







# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Toruńska 1 — w Gdyni, Starowiejska 19.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie, 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600. Przedstawicielstwa: Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.



Numer 251.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 1 listopada 1934 r.

Rok XXVIII.

## Przed otwarciem Sejmu

Onegdaj pojawił się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, zwołujący parlament na zwyczajną sesję budżetową. Pierwsze posiedzenie Sejmu, na którym rząd przedłoży budżet na rok 1935-36, odbędzie się za kilka dni — jak mówią — dnia 6 listopada. Zdaje się, że i w tym roku zostanie parlament tuż po pierwszym posiedzeniu na jeden miesiąc odroczonej. Właściwe prace ciała ustawodawczego nad budżetem rozpoczną się ze względu na wakacje świąteczne dopiero w styczniu przyszłego roku. Uartym zwyczajem pozostawi się parlamentowi akurat tyle tylko czasu, ile potrzeba, ażeby pobieżnie mógł przejrzeć pozycje budżetowe i dać na plany budżetowe rządu swoje placet. O gruntownym omówieniu w związku z budżetem całokształtu gospodarki rządu w tych warunkach oczywiście mowy być nie może. Podczas kiedy w innych państwach demokratycznych rządy debaty budżetowe śledzą z największym zainteresowaniem i skwapliwie korzystają z wszelkich wskazówek, rzucanych w toku gwałtownych nieraz, ale pożytecznych, bo przeczyszczających atmosferę rozpraw, u nas robi się wszystko, aby sesję budżetową ograniczyć do minimum a rozprawę samą sprowadzić do analizy suchych cyfr, która zresztą na zmianę stanowiska rządu nie wpłynie.

W roku bieżącym rząd jakby chciał z naciskiem podkreślić, że sesję parlamentu uważa za kwestię czysto budżetową, pozbawioną wszelkich momentów politycznych. Agencje urzędowe poinformowały opinię publiczną, że na pierwszym posiedzeniu Sejmu przemawiać będzie wyłącznie minister skarbu p. Zawadzki, który omówi budżet. Premier Kozłowski zaś, reprezentujący także polityczny charakter gabinetu, przedstawi działalność rządu z ostatnich trzech miesięcy społeczeństwu dzisiaj po południu bezpośrednio za pomocą radja, zainstalowanego na zjeździe delegatów wojewódzkich BBWR.

W ten sposób jeszcze wyraźniej, niż w innych latach podkreśla się pragnienie ograniczenia parlamentu do roli czynnika, zatwierdzającego przedłożenia rządu nieomal bez kontroli a pozbawionego wszelkich prerogatyw politycznych. Robi się jednym słowem wszystko, aby wykazać, że aparat, któremu pozostały tak ograniczone funkcje, jest z nadto kosztowny i poprostu — zbyteczny.

Nie ulega wątpliwości, że pragnienia rządu spotkają się w roku bieżącym z zaostrożoną opozycją wszystkich stronnictw niezależnych. Trzeba pamiętać o tem, że obecna sesja budżetowa jest ostatnią w obecnej kadencji parlamentu i że parlament ten prawdopodobnie przed nowymi wyborami, które będą się musiały odbyć najpóźniej jesienią przyszłego roku, już się nie zbierze. Jest więc rzeczą naturalną, że każde ze stronnictw opozycyjnych będzie chciało wykorzystać trybunę sejmową, aby społeczeństwo raz jeszcze poinformować o błędach, popełnionych przez obóz rządzący i podkreślić własne walory.

Już teraz zarysowują się na podstawie uchwał rad naczelnych poszczególnych stronnictw trzy wyraźne grupy opozycyjne, narodowa i katolicka, chłopska i socjalistyczna. Ostatnia zapowiada szczególnie ostrą walkę na terenie parlamentu przeciw faszystowskiemu i szykuje się już teraz — jak się wyraża prasa socjalistyczna — do stworzenia ośrodka woli, około którego do przyszłej walki wyborczej mogłyby się skupić całe miejskie i wiejskie proletariaty.

# Jak wygląda budżet na r. 1935-36

## Rząd przewiduje polepszenie się sytuacji gospodarczej?

Redukcje budżetów ministerstwa rolnictwa, oświaty i opieki społecznej. — Zmniejszenie rent i emerytur. — Tytułem podatku dochodowego ma wpłynąć 20 milionów więcej niż w roku ub. Inne nowe podatki.

Warszawa, 30. 10.

(Od wł. sprawozdawcy parlamentarnego).

W ub. wtorek został doręczony posłom i senatorom nowy budżet państwa, który ukazał się już w druku. Przy pobieżnym tylko przeglądzie poszczególnych działów budżetu wiele uwag cisnęło się pod pióro. Przejdźmy więc kolejno poszczególne działy nowego budżetu.

**Budżet Pana Prezydenta**, wynoszący 2.776.100 zł w porównaniu z budżetem tegorocznym uległ nieznacznemu zmniejszeniu.

**Budżet Sejmu i Senatu** rok rocznie jest zmniejszany i wynosi obecnie w wydatkach 7.654.900 zł. Jest rzeczą niepokojącą, iż zredukowano wydatki na Najwyższą Izbę Kontroli Państwa; wynoszą one obecnie 4.729.700. Od chwili bowiem, gdy sanacyjna większość rządowa w Sejmie wyrzekła się kontroli nad gospodarką rządu, Najwyższa Izba Kontroli jest jedyną instytucją, która informuje społeczeństwo o sposobie wykonania budżetów przez rząd.

W Prezydjum Rady Ministrów zosta-

ły powiększone za rządów p. Kozłowskiego etaty służbowe. **Fundusz dyspozycyjny dla premiera ani drgnął.** Od dwóch lat wynosi on 200 tys. zł.

**Budżet ministerstwa spraw zagranicznych** wynosi 40 milj. zł. Jest on mniejszy od obecnego budżetu zaledwie o 217 tys. zł. Fundusz dyspozycyjny p. ministra Becka pozostaje również od kilku lat w tej samej wysokości i wynosi 4.700.000 zł.

**Budżet ministerstwa spraw wojskowych** pozostał bez zmian i wynosi 761.700 tys. zł. Również bez żadnych zmian pozostał fundusz dyspozycyjny ministra spraw wojskowych, wynoszący 8 milj. zł. Zauważyć należy, że w budżecie z 1933/34 fundusz ten wynosił 7.147 tys. zł.

Jeżeli chodzi o tak ważny resort, jakim jest **ministerstwo spraw wewnętrznych**, to budżet tego ministerstwa i na rok bież. pozostał bez zmian (a nawet jest większy o 590 zł). Pan minister Kościalski wyszedł więc obroną ręką ze swym budżetem. I w szczegółach budżet ten nie różni się od zeszłorocz-

go. Fundusz dyspozycyjny ministra wynosi 6 milj. zł, jak w latach ub.

**Na ministerstwo sprawiedliwości** wydatkuje się 91.640 tys. zł (dochody wynoszą 59 i pół milj. zł). Ilość etatów pozostała bez zmian. Fundusz dyspozycyjny pana ministra pozostał również bez zmiany (24 tys. zł).

**Budżet ministerstwa przemysłu i handlu** natomiast został powiększony o niespełna 2 milj. zł i wynosi w nowym budżecie 42 milj. zł. Przedewszystkiem wzrosły wydatki na zarząd centralny, prawie o 1 milj. zł. Wydatki na urząd morski w Gdyni podwyższono z 3.369.390 zł do sumy 3.891.810 zł. Fundusz dyspozycyjny pana ministra pozostał niezmienny. Pozycje, odnoszące się do morskiego urzędu rybackiego, podniesiono w wydatkach o 4 tys. zł (127.400 zł). Wydatki na szkołę morską podniesiono o 29 tys. zł (548.390 zł).

Poważnie okrojony został budżet **ministerstwa rolnictwa**, bo z sumy 41 milj. 624 tys. zredukowano go do 33 milj. zł, czyli zmniejszono budżet ministerstwa rolnictwa o 8 milj. 624 tys. zł. Zmniejszono przedewszystkiem wydatki w działach: popieranie produkcji rolnej (z 25.574.000 zł na 16.293 tys. zł, zasiłki na popieranie drobnego rolnictwa, na doświadczenia rolnicze i badania naukowe. Najbardziej okrojony został zasiłek na popieranie obrotu produktami rolnymi (z 17 milj. zł do 7 milj. zł), gdy zasiłki na popieranie eksportu artykułów hodowlanych zostały w dotychczasowej wysokości.

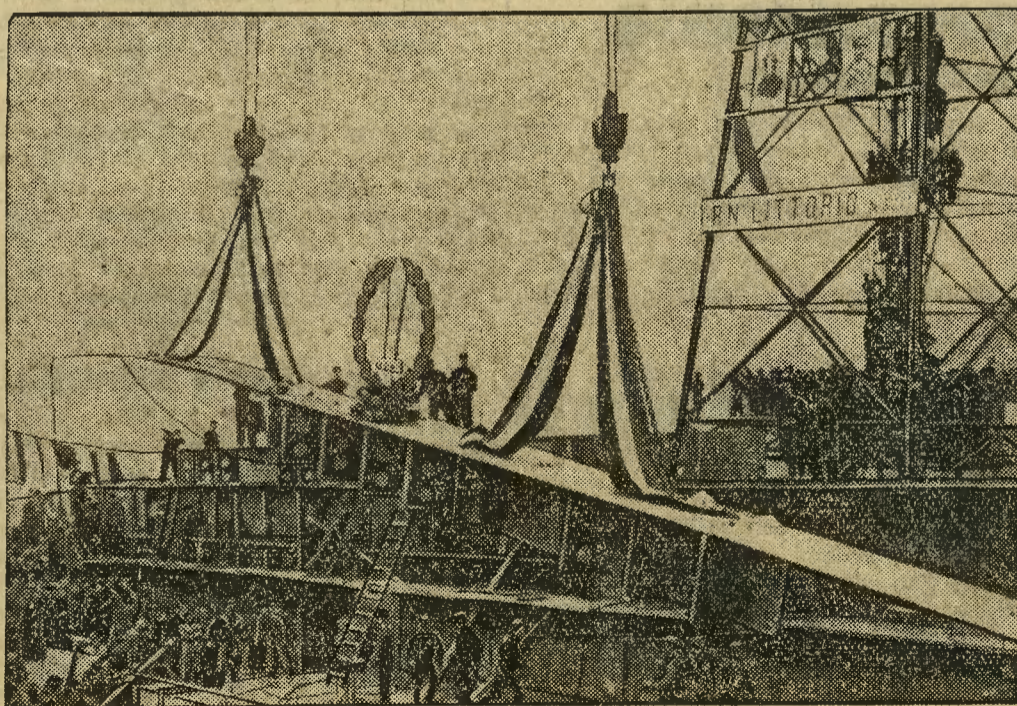
Również ofiarą redukcji oszczędnościowych padł budżet ministerstwa oświaty, który został zmniejszony o 18 milj. zł. **W szkolnictwie ogólno-kształcącym zmniejszono budżet o 7 milj. zł. Wydatki na szkolnictwo zawodowe obcięto o powyżej 5 milj. zł, wydatki na szkolnictwo wyższe zredukowano o 1 milj. zł i t. d.**

Trzecim budżetem, który zredukowano jest budżet **ministerstwa opieki społecznej**. Budżet tego ministerstwa na rok bież. wynosi 65.199.010 zł, zaś w nowym budżecie opiewa on na sumę 57.502.000 zł zmniejszony o niespełna 8 milj. zł. (Tak to w praktyce wygląda polityka rządu p. Kozłowskiego, o której się mówiło, że stoi frontem do „szarego człowieka”).

**Ministerstwo poczt i telegrafów** prze-

(Ciąg dalszy na stronie 2).

## Włochy w dwunastą rocznicę marszu na Rzym.



Rozpoczęcie budowy nowego wielkiego krążownika włoskiego o pojemności 35.000 tonn na stoczni w Genui. Dla upamiętnienia rewolucji faszystowskiej krążownik otrzyma nazwę „Littorio”.

Dla nas nie ulega wątpliwości, że wysiłki socjalistów nie zdołają przezwyciężyć nietętności, z jaką się do socjalizmu polskiego odnoszą masy robotnicze na skutek gwałtu, popełnionego przez socjalizm na demokrację w roku 1926. Jesteśmy więc pewni, że występy socjalistów na terenie parlamentu szerszego echa nie znajdą. Mogą one się wprowadzić przyczynić do dalszego osłabienia sanacji ale socjalizmowi zwolenników nie przysporzą.

Niezwykle doniosłą rolę mogłaby i powinna odegrać w czasie obecnej sesji budżetowej Sejmu opozycja narodowa. Winna ona sobie jednak uświadomić, że krzykliwą a pustą negacją i opozycją ze zasady nie zdoła przekonać społeczeństwa o wyższej swej wartości. Błędnym i szkodliwym poczynaniem sanacji należy przeciwstawić jasne i rozumne plany, zdolne uzdrowić dzisiejsze stosunki. Takie stanowisko niewątpliwie znajdzie zrozumienie w społeczeń-

stwie i poparcie. Sanacja, rozkładająca się wewnątrz, nie będzie się mogła temu przeciwstawić.

Tak więc obecna sesja parlamentu będzie niewątpliwie niezwykle ożywiona. Społeczeństwo śledzić będzie jej przebieg z największym zainteresowaniem, życząc z całego serca, aby zdołała ona rozwój naszego życia państwowego sprowadzić na nowe i to zdrowe tory.

E. B.



widuje, że w nowym roku budżetowym będzie miało mniejsze dochody o 120 tys. zł. Wydatki pozostają w tej samej wysokości.

Wydatki na emerytury i zaopatrzenia zmniejszono z 157 milj. zł. na 152.600 złotych.

**Polskie Koleje Państwowe** mają przynieść w nowym roku budżetowym dochodu 951 milj. 289 tys. zł, gdy wydatki preliniowano na 865.989 tys. zł. Zaznaczyć należy, iż w porównaniu z rokiem bież. wpływy z PKP podniesiono o powyżej 36 milj. zł.

Jak widać z powyższego, budżet ministerstwa oświaty został zmniejszony o prawie 18 milj. zł, budżet ministerstwa opieki społecznej o 8 milj., budżet ministerstwa rolnictwa o 7 milj. zł i budżet emerytur o 5 milj. zł.

Na uwagę zasługuje fakt, że w ministerstwie spraw wewnętrznych nie przewidziano kredytów na wybory, mimo, że upływa już kadencja obecnego Sejmu.

W dziale dochodów nadzwyczajnych dochód z danin publicznych preliniowany jest na 127.170.000 zł, czyli o 38 milj. więcej, niż w roku ub. Na podwyżkę tę złożony się: **nowo-zamierzony podatek od cukru w wysokości 5 zł od jednego centnara**, co ma przynieść 14 milj. 750 tys. zł, oraz **podwyższenie z 10 do 15% nadzwyczajnego dodatku do podatków bezpośrednich i opłat stempłowych**, co wyniesie 24 milj. 600 tys. zł.

Zaznaczyć należy, że przy podatkach pośrednich pozostanie dotychczasowy dodatek 10%, a rząd zapowiada lekkie ograniczenie w pobieraniu tego dodatku, które w sumie wyrazi się cyfrą około 4 milj. zł.

Poza tem w dziale danin nadzwyczajnych zmniejszono w porównaniu z rokiem ub. wpływ z podatku majątkowego z 3 na 2 milj. zł.

Z podatków bezpośrednich podatek przemysłowy został podniesiony o 3 milj. i wynosi 180 milj. zł.

Na uwagę zasługuje jeszcze suma preliniowanych dochodów z podatku dochodowego. Podatek dochodowy w preliniarzu z r. 1934/35 wynosił 170 milj., a w nowym budżecie wynosi 190 milj., czyli że ministerstwo przewiduje znaczne polepszenie się sytuacji gospodarczej. Na czem przewidywania swoje opiewa, Bóg raczy wiedzieć.

W ustawie skarbowej został przewidziany nowy ust. 7, który przewiduje subwencję na popieranie krajowej produkcji filmowej do wysokości rzeczywistych dochodów, osiągniętych z opłat za pozwolenie na publiczne wyświetlanie filmów.

Rys.

## Nowe rozporządzenia

### Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 31. 10. (tel. wł.) Wczoraj ukazał się świeży numer „Dziennika Ustaw”, w którym ogłoszono nowe rozporządzenia Pana Prezydenta z mocą ustawy w sprawie zmiany przepisów o monopole spirytusowym i sprzedaży napojów alkoholowych, o pośrednictwie ubezpieczeniowym, o prerachowaniu

niektórych należności, o zmianie ustaw o poborze 10%-owego dodatku do niektórych podatków i opłat stempłowych oraz o kryzysowym dodatku do państwowego podatku dochodowego, w sprawie zatwierdzenia niektórych umów polsko-gdańskich. (r)

## Strajk włoski w warszawskiej drukarni na tle wstrzymania wypłaty zarobków.

Warszawa, 31. 10. (Tel. wł.) Od czterech dni robotnicy nie opuszczają drukarni Łazarskiego przy ul. Złotej. Zatarę wynikł na tle wstrzymania wypłaty zarobków przez pracodawcę. Pracownikom płacono zaliczkami po 3 i 5 zł, a w końcu zupełnie zaprzestano płacić. Zrozpaczeni robotnicy chwycili się

ostatecznej broni — strajku okupacyjnego. Przebywają oni w drukarni w strasznych warunkach. Jedna z robotnic niej. Roszkowska rozchorowała się i musiano odwieźć ją do szpitala. Zaznaczyć należy, iż pracownikom należy się powyżej 4 tys. zł.

## Ponura tragedia przed oberżą w Borach Tucholskich.

Tuchola, 31. 10. (Tel. wł.) Mała wioska Okoniny Polskie, zaszyte w głębi lasów, stała się widowiskiem ponurej tragedii, której ofiarą, 21-letni Wiktor Wesolowski z Białej, pow. tucholskiego, dogorywa w szpitalu w Tucholi.

Wymieniony wracał do domu i spotkał obok karczmy w Okoninach grupę ludzi. Przy mijaniu niej. Józef Biedny pochodzący z Okonin, przewrócił się przez rower Wesolowskiego. Kiedy Wesolowski zwrócił grzeczną uwagę upadającemu, Biedny do-

skoczył do Wesolowskiego i bez właściwego powodu wymierzył mu kilka ciosów w twarz i następnie nożem rozpruł brzuch swej ofierze i drugim ciosem w okolicę serca przebił płuca. Ciężko rannego i bezprzytomnego W. zabrali jego krewni i po udzieleniu pomocy przez lekarza przywołanego oraz zaopatrzeniu przez kapłana, przewieźli go do szpitala. Stan jego jest bardzo groźny i beznadziejny. Krewkim napastnikiem zajęła się policja.

## Pogłoski o reorganizacji Reichswehry.

Strasburg, 31. 10. Według informacji strasburskiego biura prasowego „Unabhängiger Zeitungs-Dienst” armia niemiecka uległa nowej reorganizacji i w najbliższym czasie obejmować będzie 24 korpusy (Armeekorps) czyli dokładnie tyle, co przed wojną. W związku z powyższym, terytorium Rzeszy podzielone ma być wkrótce na 16 okręgów wojskowych (Wehrkreise), w których znajdować się będą siedziby dowództw korpusów (Armeekorpskommando).

Strasburg, 31. 10. Strasburska „Republique” donosi, że w miejscowości Alt-

Toeplitz, niedaleko Poczdamu budowane jest nowe lotnisko wojskowe, które ma być wykończone jeszcze tego roku. Lotnisko to zaopatrzone będzie w podziemne hangary.

To samo pismo informuje, że firma „Rheinische Metall-Warenfabrik” (t. zw. „Rheinmetall”) w Duesseldorfie, której głównym akcjonariuszem jest Krupp, a ostatnio również rząd Rzeszy, podwyższyła kapitał zakładowy do przeszło 100 milj. mk. „Rheinmetall” posiada monopol na wyrób dział średniego kalibru.

## Rozwój zatargu Kościelnego w Niemczech.

Berlin, 31. 10. (PAT). Niemieckie biuro inform. komunikuje, że kanclerz Hitler przyjął dziś w obecności ministra spraw wewn. dr. Fricka, trzech biskupów krajowych Mararena z Hanoweru, Maisera z Bawarii i Wurma z Wirtembergii, z którymi konferował w sprawach polityki kościelnej.

Równocześnie donoszą urzędowo, że dr. Jaeger, który ostatnio złożył swój urząd doradcy prawnego niemieckiego kościoła ewangelickiego **ustąpił obecnie ze stanowiska dyrektora ministerjalnego i kierownika wydziału duchownego pruskiego ministerstwa nauk, sztuk i oświaty ludowej.**

## Japonia kolonizuje Mandżurję.

Moskwa, 31. 10. (PAT). Źródła sowieckie donoszą o forsownej kolonizacji wojskowej w Mandżurji, realizowanej przez czynniki japońskie. Poza rezerwistami japońskimi mają być zwłaszcza w zachodniej części Mandżurji stworzone osiedla emigrantów rosyjskich, organizowane na wzór kolchozów. Według

tychże doniesień, kolonizacja ta miała wywołać wielkie wrazenie wśród chłopów mandżurskich, którzy mają masowo uciekać do Chin. Te same źródła donoszą o licznych japońskich ekspedycjach karnych przeciwko opornym chłopom.

## Francuska reforma konstytucji między 15 i 20 listopada.

Paryż, 31. 10. (PAT). W zazwyczaj dobrze poinformowanych kołach parlamentarnych sądzi, że w razie definitywnego ustalenia na radzie ministrów projektu reformy państwa i powzięcie decyzji zwolnienia zgromadzenia narodowego, rząd złożyłby w izbie w dniu jej powrotu z feryj odpowiedni wniosek, który zostałby natychmiast odesłany do komisji reformy państwa. Izba wypowiedziałaby się następnie w sprawie wniosku komisji, poczem projekt zostałby odesłany do pałacu luksemburskiego.

Porozumienie między obu izbami musiałoby zająć co najmniej kilka dni. W ten sposób zgromadzenie narodowe mogłoby zostać zwołane dopiero około dn. 15 lub 20 listopada, najwcześniej zaś dnia 13 listopada.

### Dolar zwyżkuje.

Warszawa, 31. 10. (PAT). Najcharakterystyczniejszym zjawiskiem na dzisiejszych giełdach walutowych była o-bok ponownej zwyżki funta **poważna zwyżka dolara**, która osiągnęła kurs nie notowany od dłuższego czasu. Dewizę na Nowy Jork notowano w Warszawie 5,29½ wobec 5,28½ w dniu wczorajszym, w Zurichu 3,06½ wobec 3,06¾. Kurs ten pozostaje już na poziomie górnego punktu złota. Uwzględniając, że punkt ten posuwa się w górę w związku z ograniczeniem ilości statków kursujących między Europą a Ameryką, teoretycznie możliwy się staje **wyżwóz złota z Europy do Ameryki**. Dewizę na Londyn notowano w Warszawie 26,35 wobec 26,21 w dniu wczorajszym.

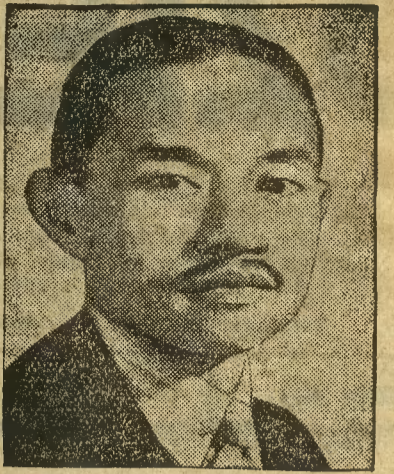
### Walka z cenami w Niemczech.

Berlin, 31. 10. (PAT). Z każdym dniem coraz częstsze stają się wystąpienia miarodajnych przedstawicieli partii hitlerowskiej przeciwko podwyżkom cen na różne artykuły w handlu detalicznym. Zapowiedziana przez partię masowa kontrola cen w przedsiębiorstwach wzbudza w szerokich kołach żywe poruszenie. Jak bardzo sfery odpowiedzialne liczą się z koniecznością opanowania sytuacji i wstrzymania dalszej zwyżki cen świadczy fakt, że do przeprowadzenia kontroli zmobilizowano zarówno organizacje partyjne jak i izby przemysłowo-handlowe oraz rzemieślnicze.

### Miljon „synów wilczy”.

Rzym, 31. 10. (PAT). Nowa organizacja faszystowska zwana „synami wilczy” a obejmująca **chłopców od 6 do 8 lat** zostanie wcielona do ogólnej organizacji Balilla. Nowo utworzona organizacja obejmie całe Włochy. W 13-ym roku ery faszystowskiej ilość dzieci, zorganizowanych w stowarzyszeniu „synowie wilczy” **przekroczyć ma jeden milion.**

## Monarchja naopak.



Jeżeli król jest niezadowolony ze swoich ministrów, to ministrowie zwykli się podawać do dymisji. Ale żeby król podawał się do dymisji, ponieważ Rada Ministrów nie jest z niego zadowolona, to w państwach konstytucyjnych czy też absolutnie rządzonych jest chyba rzeczą zupełnie nową! A jednak zdarzył się taki wypadek w Siamie. Król Prajadhipok, bawiący w Londynie na kuracji ocznej, dowiedziawszy się o niechęci, jaką przeciw niemu panuje w Radzie Gabinetowej, uwiadomił tę ostatnią, że zrzeka się korony. Decyzja ta wprawiła jednak ministrów w taki ambaras, że zwrócili się do króla z prośbą, aby nad swą decyzją jeszcze raz się zastanowił.

### Min. Beck jedzie do Budapesztu?

Budapeszt, 31. 10. (tel. wł.) Tutejsze pisma donoszą, że polski minister spraw zagranicznych Beck zamierza tuż po powrocie Goemboesa z Wiednia i Rzymu przyjechać do Budapesztu.

### Kto podpala niemieckie śpichrze?

Berlin, 31. 10. (PAT). Wobec powtarzających się ostatnio wypadków podpalenia śpichrzy władze policyjne w Prusach otrzymały polecenie **roztoczenia specjalną ochroną zamagazynowanych plonów**. W tym celu mają być utworzone przez żandarmerję **liczne patrole, które przy poparciu formacji szturmowych chronić mają przed podpalaczami zagrody i śpichrze, stojące w miejscach odosobnionych.**

### Anglia i Stany Zjednoczone przeciw Japonji.

Tokio. (PAT) W kołach, zbliżonych do ministerstwa spraw zagr. oświadcza ją, że w prowadzonych w Londynie naradach morskich **Anglia i Stany Zjednoczone występują wspólnie przeciwko Japonji**. Rozpowszechniane zagranicą wiadomości, jakoby Ameryka zamierzała wybudować porty wojenne na Alasce, w San Francisco, na wyspach Hawajskich i na Filipinach w wypadku nie dojścia do porozumienia, uważane są w Tokio za próbę nacisku na Japonję. W kołach politycznych przeważa zdanie, że **nie da się uniknąć wymówienia traktatów przez Japonję.**

### Mustafa Kemal w Bukareszcie.

Bukareszt, 31. 10. (PAT) Krąży tu pogłoski, że prezydent Turcji Mustafa Kemal pasza zamierza na wiosnę przybyć z oficjalną wizytą do Bukaresztu. Korespondent dziennika „Curentul” w Ankarze zapewnia, że informacje te uzyskał z wiarogodnych źródeł tureckich.

### Drobne wiadomości.

— Panna Klara Świeczkowska, redaktorka „Rekordu Codziennego” w Detroit, uzyskała najwyższe papieskie odznaczenie, order „Pro Ecclesia et Pontifice”.

— Nad wybrzeżem bałtyckim w okolicach Libawy przeszła gwałtowna zamięć śnieżna.

— Litewska policja polityczna wykryła nowy spiszek, mający na celu uwolnienie z więzienia Waldemarasa i jego zwolenników.

— W Niemczech zmarł wynalazca Herman Ganswindt, który już w r. 1883 opatentował pewien typ statku, którym zamierzał lecieć na Marsa. Ganswindt miał 21 dzieci.

— Liczba bezrobotnych we Francji wynosi 339.822. W stosunku do roku ubiegłego liczba bezrobotnych zwiększyła się o 106.942.

— Caraciola pobił rekord szybkości w jeździe samochodem na szosie, osiągając 320 km na godzinę.

— W Kum (w Persji) odkryto bogate źródła nafty. Odkrycie to stanowi niespodziankę, ponieważ dotąd w tej części kraju nafty nie spotykano.

— Banda chunchuzów wykoleiła pociąg w Mandżurji w pobliżu miejscowości Tunhiao. 14 osób zginęło w katastrofie, przeszło 20 jest ciężko rannych.



# Ze smutnych kart Polonji Gdańskiej

## Daremnie wysiłki sen. Grajka nad zjednoczeniem Polaków gdańskich.

Jeszcze z początkiem września odbyło się wielkie zebranie Polaków gdańskich zorganizowanych w „Gminie Polskiej” Zjednoczeniu Zawodowemu Polskiem, na którym obszerny referat wygłosił senator i członek Międzynarodowego Biura Pracy p. Grajek z Górnego Śląska.

Właściwym zaś celem p. sen. Grajka było doprowadzenie do pojednania między Gminą Polską i ZZZP. a Związkiem Polaków. W najlepszej wierze i z dobrą wolą pragnął on jako zupełnie bezstronny mediator dokonać tego pięknego i pożytecznego zadania, w czym pomocnym był mu też prezes rady głównej Zjednoczenia Zawodowemu Polskiego w Poznaniu, p. Mańkowski.

Na czas tych pertraktacji prowadzonych z obiema organizacjami miały być wstrzymane wszelkie wzajemne ataki aż do 25 bm. Ze względu na wielkie poważanie, jakim się cieszy p. senator Grajek w sferach decydujących BBWR, żywno uzasadnione nadzieje, że uda mu się doprowadzić do pojednania i zjednoczenia wszystkich Polaków gdańskich w jednym froncie, na ustalonych w porozumieniu z obu stronami warunkach.

Niestety i te wysiłki okazały się zupełnie bezplodne, wobec nieprzejednanego stanowiska Związku Polaków, który danych p. sen. Grajkowi przyrzeczeń nie dotrzymał, wobec czego usunął on się od dalszej akcji zniechęcony metodami Związku Polaków.

Jeszcze przed upływem ustalonego terminu rozejmu w tygodniku, wychodzącym w Poznaniu pod redakcją p. Apoloniusza Basińskiego „Przeglądzie Codziennym”, niejaki Bronisław Peszkowski w artykule zatytułowanym „Dziś a przed rokiem”, usiłuje wmówić w nieorientowane w kraju społeczeństwo polskie, że w Gdańsku dokonał się od czasu założenia Związku Polaków i Zrzeszenia Pracy, wielki przełom duchowy w społeczeństwie polskim w Gdańsku.

Z treści artykułu tego jednak jest wiadoczne, że to raczej u p. Peszkowskiego dokonał się wielki rozłam z prawdą i z rzeczywistością. Poza kubłem niskich oszczerstw i insynuacji na starych i zasłużonych działaczy polskiego społeczeństwa w Gdańsku, usiłuje imputować Gminie Polskiej propagowanie hasła „Gdańsk dla Gdańszczan” — a „Antki niech sobie rządzą w swojej Kongresówce”!

Zapomniał nieborak, czy też nie wie o tem, że autorem i twórcą tego hasła jest nie kto inny, tylko właśnie sztandarowy

matador i wódz Związku Polaków p. dr. Moczyński, który jeszcze w r. 1933, przed drugimi wyborami do sejmiku gdańskiego hasło to rzucił w wydanych przez niego ulotkach wyborczych, a rezultatem tej akcji jego było, że Polacy zamiast 7 posiadanych mandatów do sejmiku uzyskały tylko 5.

Intrygom tego samego meniera zawdzięcza Polonja Gdańska w głównej mierze rozdarcie i utratę dalszych 3 mandatów do sejmiku gdańskiego i upadek frekwencji działwy w polskich szkołach, do tego stopnia, że dało a sumpt senatorowi gdańskiemu do zamknięcia kilku szkół polskich.

Jak długo nie doprowadzono do rozłamu w społeczeństwie polskim w Gdańsku, tak szkoły jak i czytelnie na całym obszarze W. M. Gdańska utrzymywane były własnym wysiłkiem tegoż społeczeństwa i nie wyciągano ręki do rządu polskiego!

Dziś Związek Polski w ciągu 9 1/2 miesiąca swej działalności wykazuje po stronie wydatków ni mniej ni więcej jak 104.000 guldenów, które pokryte zostały tylko w małej części z wkładek, reszta zaś „z innych dochodów”.

Jak wyglądają w rzeczywistości te rzekomo karne szeregi Związku Polaków i z jakich Polaków się rekrutują, powiemy w następnej korespondencji.

### Zwierciadło żydowskie.

## Niesłychany tupet żydowski.

Żydzi są bardzo niezadowoleni z „Antyżydowskiej Unji Światowej”, o której powstaniu donosiliśmy. Prasa semicka wystąpiła solidarnie z namietnymi atakami na tę nową organizację międzynarodową. W szczególności nie podoba się żydom zaini-

### Komisarz likwidacyjny Funduszu Bezrobocia.

Warszawa. Minister opieki społecznej powołał naczelnika wydziału ministerstwa M. Biesiekierskiego na stanowisko komisarza do przeprowadzenia czynności, związanych z połączeniem Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy. Komisarzowi przekazane zostały uprawnienia przewodniczącego FB oraz niektóre uprawnienia zarządu głównego. Dotychczasowy prezes zarządu głównego FB b. wiceminister dr. Duch opuszcza swe stanowisko z dniem 31 bm., natomiast p. Biesiekierski obejmuje swe funkcje z dniem 1 listopada br.

cowany plan wysiedlenia żydów europejskich na jakieś — nieokreślone jeszcze — terytorjum.

M. in. zabrał głos krakowski „Nowy Dziennik”, polemizując bardzo ostro z twórcami antyżydowskiej organizacji światowej. Podajemy następujące sarkastyczne uwagi krakowskiego organu żydowskiego:

„Niema o czem mówić. Nie pozostaje nam nic innego, jak czekać cierpliwie aż międzynarodówka antysemitka wspaniałomyślnie nam przeznaczy jakieś terytorjum... A do tego czasu pocieszymy i siebie i międzynarodówkę antysemitów, że naród żydowski, który niejedno już przetrwał, przetrwa i nową międzynarodówkę antysemitów wraz z jej „terytorjalistycznymi” planami. Z żydostwem bowiem, drodzy panowie, rzecz ma się mianowicie tak, jak z o-wym lasem z pięknego przysłowia polskiego, które gwoli większej wyrazistości pozwolimy sobie o jedną literkę zmodyfikować: „Nie było was — był las, nie będzie was — będzie las”.

Czyli innymi słowy: wy wszyscy zginiacie, a my, żydzi, zostaniemy! Zostaniemy w Europie, zostaniemy przedewszystkiem w Polsce!

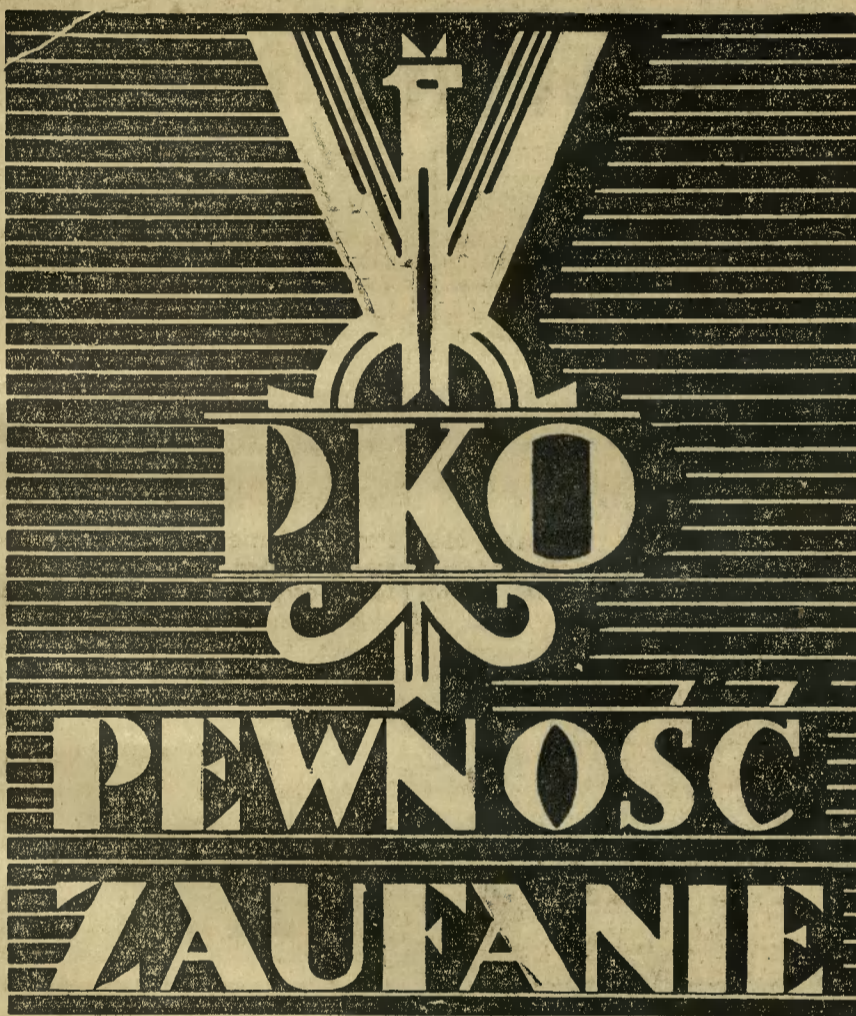
Tupet żydowski jest charakterystyczny. Cały świat mobilizuje się przeciw pasorczyństwu żydowskiemu, a synowie Izraela drwią z wszystkich państw i z wszystkich narodów.

Niech atoli żydzi nie dufają zbyt w swą siłę. Przyjdzie bowiem niewątpliwie czas, że i „las” żydowski zacznie kruszeć.

Społeczeństwo polskie nie zamierza urządzić pogromów antyżydowskich, musi ono jednak wcześniej, czy później zorganizować skoordynowaną i jednolitą akcję z pijawkami żydowskimi, ssąciami krew z żywego organizmu polskiego. Im prędzej ta akcja nastąpi, tem lepiej dla Polski i Polaków.

### Judofobji gospodarczej żydzi przeboleć nie mogą.

Kto dotąd nie wierzył, że żydzi byli twórcami i opiekunami socjalizmu, niech przeczyta następujące uwagi, napisane przez p.



Anastazja Drewnowska.

(26)

## Czarna Gozina

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Powiem ojcu, żeby ostrzegł Paźdierzę — rzekła spokojnie. — Alwicz jest lekkomyślny. Bawi się w arkadyjskiego pasterza i zdaje mu się, że cały świat zamienił się w Arkadję i że mu teraz wszystko wolno. Swoją drogą musi się nudzić i szuka rozrywki. Poproszę ojca... Widywałaś tę Zosię Paźdierzankę?... Ładna dziewczuszka i miła. Szkodaby jej było. Paźdierzka kocha ją okropnie. Nie do pomyślenia, żeby go miało spotkać takie nieszczęście. Ale te wiejskie dziewczęta, wiesz, jakie one są.

Komorska wzięła się do dzieła z całym zapalem urodzonej intrygantki. Przedewszystkiem wciągnęła do spisku męża. Zwierzała mu się wogóle z wielu rzeczy, których powinna się była wstydić, ale była absolutnie pewna jego dyskrecji, a w wielu razach nie mogła się obejść bez jego pomocy.

— Zaprosisz dziś na kolację Alwicza — rozkazała. — Będzie Beta.

— Znowu?

— Znowu! Mój drogi, już ty mnie nie krytykuj. Ja wiem, co robię. Gdyby nie ja, dawnobys stracił posadę.

Komorski znał już tę piosenkę. Iza wszelkie jego powodzenia materialne przypisywała swoim wpływom, przyjaźni z Betą i sympatji, jaką ją darzyli obaj panowie Wyżkorońscy. Jego zdolności, kompetencji, rzutkości i energii nie brała wcale pod uwagę. Miała jednak o tyle rację, że gdyby jej przyszła szalona myśl intrygować przeciwko własnemu mężowi, to pozbawiłaby go z pewnością chleba, wbrew wszystkim jego fachowym zaletom.

— Czyż ja mogę narażać się Becie? — ciągnęła z przejęciem. — Zachciało się jej Alwicza i ciągle mi go każe zapraszać.

— Nie mogłaby go przyjmować u siebie?

— Pewnie, że mogłaby, ale ja jej przecież tego nie powiem. Muszę się stosować do jej życzeń. To jeszcze nie wszystko. Beta życzy sobie, żeby on od października zamieszkał w pałacu. Prosiła matkę, żeby to jakoś przeprowadziła, a matka do mnie...

— A ty do mnie — zaśmiał się cierpko Komorski. — Cóż ja na to poradzę? Nie zmuszę go...

— Musisz. Nie zapomnij, że jesteśmy od nich zależni.

— On już się umówił z gajowym o mieszkanie na zimowe miesiące.

— Idjota. To się cofnie.

— Ach, te wasze babskie intrygi! —

westchnął. — Co ja mu powiem? Sama co wymyśli!

— Już wymyśliłam. Powiesz, że ci ciągle potrzebny, że musisz go mieć stale pod bokiem. Możesz mu dać jakąś dodatkową robotę. Dostałby pokój w drugiej wieży. Miałby wygodny widok na całe jezioro.

— Spróbuję — rzekł z rezygnacją. — Pewnie Pokornego też zaprosisz? Patrzeć na niego nie mogę.

— Och, ta wasza męska bezmyślność! Poco? Żeby psuł interes Alwiczowi? Później będzie potrzebny do budzenia zazdrości. Na początek nam niepotrzebny. Lolek przyjdzie z siostrą.

Komorski odwrócił się do okna. Iza, patrząc na plecy męża, mruknęła:

— Znowu zazdrość, co? Jak ci nie wstyd o takiego smarkacza? Chyba nie przypuszczasz, że bym w nim gustowała? Ale go przecież nie będę wypraszała. Coby się stało z twoją posadą? Ciągle zapominasz, że jesteśmy od nich zależni. Chciałbyś mieć dzieci, a nie potrafisz patrzeć w przyszłość.

Alwicz musiał się zgodzić zamieszkać w pałacu. Komorski narzucił mu to odniechcenia, przedstawiając rzecz w taki sposób, że dalszy opór byłby niedorzecznością i grubiaństwem. Zastrzegł się tylko, że będzie się stołował u przyjaciela. Kiedy jednak zaraz pierwszego dnia zjawił się w jego pokoju lokaj, komunikując, że jaśnie państwo czekają z kolacją, nie mógł się wykręcić. I tak go już potem pilnowali, że został w nie-

woli. Stary pan Wyżkoroński, zwolennik jak najliczniej obsadzonego stołu, witał go zawsze z wielką radością, dziękując, że się wreszcie namyślił jadać u nich. O intrydze córki i żony nie doszły go najłżejsze słuchy. Beta nie miała zaufania do ojca.

Wieczór u Komorskich zaczął się sztucznym nastrojem. Beta przyszła wystrojona jak na bal, niby to wesola, a faktycznie silnie zdenerwowana. Pan Lolek zachowywał się niżej krytyki: pił ze szklanki pani domu i sypał dwuznacznikami. Alwicz miał minę ofiary. Komorski grał poprawnie rolę grzecznego gospodarza, ale było widać, że go to dużo kosztuje. Komorska cała w czarnych tiulach, wydekoltowana i ufryzowana bawiła się w tem niedobranem towarzystwie całą duszą. Ona nigdy nie dawała sobie popsuć humoru. Dla męża przedziwnie słodka, jak zwykle na oczach ludzi, Lolka kokietowała bez ceremonji. Alwicz — ostrożnie, jakby badając grunt, do Bety zwracała się to z czułościami, to z zachwyty. Alwicz siedział między paniami, Lolek — po drugiej ręce pani domu, pan domu — między nim i Betą. Komorska, kokietując Lolka, dawała ciągle mężowi znaki oczami, żeby się nie zwracał do Bety, a to w celu wyłączenia jej i Alwicza z ogólnej rozmowy.

— Panie Andrzeju — cedziła piękność — takbym chciała, żeby mnie pan polubił.

Alwicz naszkicował uprzejmy uśmiech.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Heftmana w „Momencie” o klęsce socjalizmu w świecie i o „zawodzie”, który socjalizm sprawił żydom:

„Gorzki zawód socjalizm sprawił żydom. Mózgi żydowskie i duchy żydowskie wykuly ten socjalizm, rozszerzyły, pogłębiły wśród narodów rdzennych. — Całe pokolenia młodzieży oddało żydostwo na rzecz rozwoju tej nauki społecznej równości... A gdzie jest obecnie ten socjalizm z jego milionowymi rzeszami, kiedy to żydzi są usuwani z każdej placówki, dającej możliwość bytu?”

Judofobia gospodarza nowego czasu jest straszliwsza od dawniejszej judofobii — towarzyskiej, religijnej lub politycznej. Obecnie chodzi nie o uczucia, a o walkę o chleb”.

**Tam cię boli, synu Izraela! Przebolełaś judofobję towarzyską, religijną i polityczną, lecz judofobję gospodarczą przeboleć nie możesz! Dobrze o tem wiedzcie!**

Snać walka z żydami na polu ekonomicznym dała im się dotkliwie we znaki, skoro pisarze semicy tego rodzaju wypisują jeremiady! Tylko nie ustawać w połowie drogi, a wyzwoleń z niewoli ekonomicznej żydów nastąpi prędzej, niż przypuszczamy.

Fakt, że żydzi boją się nad klęskę socjalizmu, nas wcale nie zadziwia. Finansowali oni przecież czerwona międzynarodówkę dla swoich celów egoistycznych, a dziś, widząc zdruzgotany gmach przez siebie zbudowany i krocąc milionów rzuconych nie jako w błoto, nie mogą darować tym, którzy zawiedli ich nadzieje.

### Gdzie logika, gdzie rzeczywistość

Znany działacz i podróżnik żydowski Neville Laski mówił w Londynie o sytuacji żydów w Polsce.

P. Laski poruszył sprawę przyrostu naturalnego ludności żydowskiej w Polsce oraz wysiłki żydów celem opanowania strażącej się nędzy gospodarczej żydostwa polskiego, którą określili jako nie do opisania.

Żydzi polscy — mówił p. Laski — są dumnym narodem, nie chcą filantropii obcej czy też laski z czyjejkolwiek strony na świecie. Jeśli żydostwo polskie ma być uratowane, uczyni to o własnych siłach.

Coś tu się p. Laskiemu pomieszało. Jeśli kto ma w Polsce forsę, to właśnie żydzi. Gdyby było inaczej, to odłożyliby rzekoma dumę na bok i braliby pieniądze z pocałowaniem ręki od swych współwyznawców zagranicznych.

Mv wiemy, że żydom w Polsce powodzi się nieźle. Wprawdzie samopoczucie obywatelskie Polaków wzrosło w ostatnim czasie znacznie tak, że hasło „swój do swego po swoje” przybrało realniejsze kształty, mimo to jednak żydzi są ciągle jeszcze najzamożniejszą warstwą ludności w Polsce, czego najlepszym dowodem fakt, że stworzyli oni dla swych współwyznawców bezprocentowe kasy pożyczkowe, o czym Polacy nawet marzyć nie mogą.

Pocóż więc mówić o „strasznej nędzy gospodarczej żydostwa polskiego? Kto chce o własnych siłach zwalczyć trudności gospodarcze, którym niewątpliwie i żydzi podlegają, ten nie może mówić o biedzie i nędzy. Gdzie logika, gdzie rzeczywistość? F.

### Bezrobocie w Ameryce.

Waszyngton. (PAT.) Prezes amerykańskiej federacji pracy William Green oświadczył, iż poziom bezrobocia we wrześniu i październiku br. jest wyższy niż w roku ubiegłym w tym samym okresie.

Green domaga się interwencji rządowej, aby przemysł zwiększył swą produkcję o 30 procent. Obozy pracy, zdaniem jego, nie opłacają się. Kosztują one więcej niż przynoszą dochodu, a zatrudniają zaledwie 2.229.000 bezrobotnych na ogólną ilość 8.348.000 według statystyki oficjalnej.

### 2.500 żydów wyjeżdża do Palestyny.

Warszawa. W miesiącu listopadzie br. wyjeżdża do Palestyny 2.500 żydów. W dniu dzisiejszym wyrusza z Warszawy grupa palestyńska w liczbie 640 wychodźców żydowskich. (r)

### Z KRAJU.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy kościół w Warszawie. W święto Chrystusa Króla ks. kardynał Kakowski udał się na Targówek. Delegaci miejscowego społeczeństwa przy trzech bramach triumfalnych witali arcybiskupa serdecznie i gorącymi przemówieniami.

Wojskowe biuro historyczne komunikuje, iż wydana została przez wojskowe biuro historyczne opracowana przy współudziale Polskiego Czerwonego Krzyża publikacja „Lista strat wojska polskiego — poległych i zmarłych w wojnach 1918-1920”, zawierająca 47055 nazwisk poległych i zmarłych żołnierzy polskich. Publikacja powyższa nie jest przeznaczona do sprzedaży publicznej, natomiast rozesłana została do bibliotek.

W dniu 11 listopada rb. odbędzie się rewja na placu lotniska cywilnego w Mokotowie. W rewji wezmą udział wszystkie oddziały garnizonu warszawskiego i częściowo z poza Warszawy.

# Panie Sławek, co Pan nato?

## Poza BBWR. niema obywateli zasłużonych i na poparcie zasługujących!

Bydgoszcz, 30 października.

Wpadł nam w ręce ciekawy dokument. A właściwie zwyczajna sobie karta reklama. Wydana ona została przez Koło XXV B. B. W. R. Kupiectwa i Rzemiosła w Bydgoszczy. Już to samo traci partyjność. Ale i partyjność jeszcze uszła, o ile jest utrzymana w ramach przywoitości i nie wchodzi w kolizję z prostą uczciwością kupiecką.

Otóż odezwa, o której mowa (bo ta reklama jest ujęta we formie odezwy do władz i do narodu) wymieniwszy szereg firm bydgoskich, tak te firmy poleca i charakteryzuje:

„Właścicielami wymienionych firm i zakładów są to powszechnie znani obywatele Polacy, którzy są dobrymi patriotami. Braли czynny udział w powstaniu Polski, niektórzy nawet są odznaczni krzyżami zasługi, jak „Virtuti Militari”, „Odrodzenia” itp. Biora czynny udział w pracach społecznych dla dobra kraju, są wieloletnimi członkami Bezparyjnego Bloku Współpracy z Rządem, a także są subskrybentami. Pożyczki Narodowej. Podpisani Zarząd Koła XXV B. B. W. R., którego wyżej wymienieni właściciele firm i zakładów są członkami, poleca W Panom w popieraniu ich zakła-

dów i przedsiębiorstw przez odwiedzanie tychże i czynienie wszelkich zapotrzebowań czy to hurtownie czy detalicznie. Również poleca Zarząd Koła uwzględnianie ich ofert na przetargi, którzy jako prawi Polacy i obywatele na to zasługują”.

Pod powyższą odezwą podpisali się jako „reczytiele” wymienionych cnót i zalet pp. L. Nowakowski jako prezes i M. Gembarowski jako sekretarz.

Naturalnie — każda lista swój ogon chwali, więc i B. B. W. R. poleca za pieniądze (!) swoich ludzi, przypisując im może niejedno ponad miarę ich zasług. Bo w odezwie tej są wyszczególnieni pp.:

Katorski (Gastronomia), Grabowski (Europa i Oaza), Borowski (wedliny), Zimoch (kolonjalka), Jasiński (piekarnia), Serafin i Piaseczny (wedliny), Sperkowski (powrozy), Piłaczyński (broń), Wiczełek (skóry), Krzymień i Paszke (mechanicy), Bracia Schmidt (żelazo), Kabat (drukarnia), Kochański (szkoła tańców) Włodarczyk (zakład rytowniczy).

Nie mamy nic przeciwko tym panom. Sami czelodni obywatele, zapisani duszą i ciałem Sanacji. Niektórzy z nich (wedle słów odezwy) są kawalerami Virtuti Militari, a nawet pierś ich zdobi Polonia Restitu-

ta. Złe robi odezwa, że nie wymienia tych kawalerów po nazwisku. Może czytelnicy nasi lepiej się orientują w tych sprawach i wskażą nam onych dostojników. Nas pamięć zawodzi. Nie przypominamy sobie.

Natomiast wierzymy bez zastrzeżeń, że każdy z nich podpisał Pożyczkę Narodową.

To też B. B. W. R. Kupiectwo i Rzemiosło poleca ich nawet w uwzględnianiu ofert na przetargi. To jest mocną i bardzo daleko idącą protekcją. Coprawda b. premier Sławek wystąpił niedawno dość gwałtownie przeciw protegowaniu i forsowaniu ludzi na tle partyjnym. Dawał nawet do zrozumienia, że należy takich wyrzucać za drzwi. Ale nie odnosi się to chyba do kawalerów Virtuti Militari i Polonii Restituty.

B. B. W. R. odezwę powyższą rozesało do wszystkich władz i urzędów z prośbą o „umieszczenie jej na widocznym miejscu”. I chociaż z B. B. W. R. dziela nas różnice polityczne, to jednak w tym wypadku odkładamy na bok partyjne animozje i odezwę tę bodaj w streszczeniu, ale zato w jej najistotniejszych częściach powtarzamy. A czynimy to jedynie dla orientacji naszych czytelników, wierni zasadzie, że należy ich o wszystkim szybko i sumiennie informować.

## Wśród mogił i krzyżów.

Jest taki dzień w roku, w którym ze szczególnym pietyzmem odnosimy się do wszystkich pamiątek po bliskich i drogich nam istotach, nie żyjących już z nami, nie podlegających ani smutkom, ani radościom tego świata... Jest dzień, w którym myśli i kroki nasze kierują się w królestwo zupełnie odrębne, tętniące własnym życiem — królestwo mogił i krzyżów. Dzień ten, to święto umarłych, zaduszkami zwany.

W chwilach tego dnia jakieś dziwne uczucia przenikają ludzkie serca. Bojaźń i ufność zarazem wkraczają w siedzibę naszych uczuć, a pod stropy niebios płynie błagalna pieśń — modlitwa — Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!...

Święto umarłych... Już w popołudniowych godzinach, tuż po żałobnych niesporach, w stronę cmentarzy z procesjami płyną tłumy ogromne... Wszystko smutne i żałobne... Pochy-

lone głowy, a wargi szepcą słowa modlitwy za dusze umarłych, albo w pieśni chwala Pana nad Panym, co przecież nad zmarłymi zlitować się raczy.

Po wąskich gankach cmentarzy Chrystus ukryty w monstrancji, błogosławi tym wszystkim, co spoczywają cisi w ciemnych mogiłach.

A kiedy mrok szary przesłania widoki i obrazy, tysiące różnorodnych światła zapala się i błyszczy na tle ciemno szafirowej zieleni, drzew nagich i tłumów ogromnych.

Przed oczyma przewijają się tłumy, tłumy, tłumy. Przy mogiłach kłęczą, płaczą, modlą się pokornie, a często niepojęta wizja śmierci powstrzymuje niejednego od fałszywego kroku i posunięcia.

Od cmentarnych mogił i krzyży wionie ku nam cudowna harmonja między życiem a czemś, czego już niema, co już przebrzmiało. Prawda wieczna i niezmienna — wiara w przyszłe pozagrobowe życie.

Marmurowe zimne grobowce, oświetlone blaskiem lamp elektrycznych lub migotliwym światłem świec, nabierają ciepła i wyrazu, są nam bliższe i bardziej drogie. Mogiły, nawet te chylące się ku upadkowi, przykryte zielenią i kwiatami, pełne są poezji i piękna, posiadają szczególny urok.

Święto umarłych... Powoli zbliża się godzina duchów. Cmentarze pustoszeją powoli, na niejednych jeszcze grobach migocą blade płomienie świec, niejedna myśl ludzka błąka się przy grobach matki, ojca, brata czy przyjaciela.

I wreszcie godziny ciszy zupełnej. Z grobowców i krzyżów Chrystus łagodnym wzrokiem spogląda na długie szeregi umajonych grobów.

A w ciszy jest dostojność i powaga chwili, jaka w królestwie umarłych tylko być może.

Na polskich cmentarzach piętno szczególne wyciskają te wszystkie żałobne, a tak piękne uroczystości i zwyczaje. A najbardziej ubogi wiejski cmentarzyk tchnie większym czarem, dostojństwem i poezją, niż najpiękniejsze, pełne posągów, rzeźb i pomników cmentarze pod niebem słonecznego południa.

WŁADYSŁAW WAN.



### Pogłoski o konferencji episkopatu Niemiec.

Korespondent berliński dziennika „L'Avenir d'Italia”, głównego organu włoskiej Akcji Katolickiej, podaje wiadomość, zaczerpniętą ze źródeł miarodajnych, jakoby w najbliższym czasie odbyć się miała nadzwyczajna konferencja episkopatu niemieckiego. Konferencja ta ma zająć się omówieniem obecnego położenia katolicyzmu w Niemczech, przedewszystkiem zaś propagandą nowopogan i starokatolików.

Według doniesień tegoż korespondenta, ostatnia mowa kard. Innitzera, potępiająca narodo-socjalistyczną naukę o krwi i rasie, wyrwała zarówno w politycznych jak i kościelnych kołach Berlina wielkie wrażenie.

### Odrodzenie religijne wyprowadzi ludzkość z kryzysu.

Arcybiskup Bostonu, kard. O'Connell był niedawno przyjęty przez Ojca św. na prywatnej audjencji, która trwała 50 minut. Pius XI oświadczył, że pomimo ciężkiego położenia, w jakim znajduje się świat obecnie, na przyszłość należy zapatrywać się optymistycznie, ponieważ wszędzie daje się zauważyć głębokie odrodzenie uczuć religijnych.

Kardynał O'Connell wyraził się o swej rozmowie z papieżem, że była to najpiękniejsza audycja w jego życiu.

Pociąg jadący z Warszawy do Wilna wpadł na niestrzeżonym przejeździe kolejowym pod Olkienikami na przejeżdżającą furmankę. Skutki zderzenia były tragiczne. Jadący furmanką właścianie Franciszek i Julia Bekszowie ponieśli śmierć na miejscu. Pociąg zatrzymano, a z pod kół lokomotywy wydobyto zmasakrowane zwłoki mężczyzny i zwłoki kobiety z obciętą głową.

Eksplozja starego pocisku. W majątku Zartarce robotnik Wołoszyn, manipulując znalezionym pociskiem armatnim, który pozostał jeszcze z czasów wojny, spowodował eksplozję, wskutek której został rozszarpany.

Samobójstwo oficera. Z nieznanego powodu popełnił samobójstwo mjr. Ignacy Ozdowski, dowódca pułku artylerji lekkiej w Tarnopolu. Ozdowski liczył lat 49 i osierocił żonę i dziecko.

Żyd był zadowolony, że zamordowano śp. ministra Pierackiego. Spotkała go zasłużona kara. Sąd kielecki zajmował się sprawą Zilberga, prezesa stowarzyszenia kupców w miasteczku Chmielnik, który oskarżony był o to, że wyraził zadowolenie z zamordowania b. ministra Pierackiego. Zilberg na skutek doniesienia złożonego przez komendanta policji w

Chmielniku pozostawał przez cztery miesiące w więzieniu. Zilberg skazany został na półtora roku więzienia.

Pojedynek posła z karykaturystą. Wilno nie przestaje dostarczać sensacji nie tylko swemu miastu, ale i całej Polsce. Po rękoczynach i gorszących scenach, których widownią była pierwszorzędną kawiarnia w Wilnie, doszło obecnie do pojedynku między redaktorem „Słowa Wileńskiego” posłem Mackiewiczem a Hulewiczem. Przyczyną pojedynku była sprawa karykatur Hulewicza, które pojawiały się w „Słowie Wileńskim” redagowanym przez Mackiewicz. Pojedynek odbył się na lekkie szable. Obaj przeciwnicy zostali lekko ranni.

Morderstwo z łitości. W Zaleszczykach żona adwokata Natalja Stefanowiczowa otruła swą 20-letnią córkę, umysłowo chorą i sama zażyła truciznę. Córka zmarła, stan matki jest groźny. Morderstwo miała Stefanowiczowa popełnić z łitości.

Przerwana tama. W pow. święciańskim w gminie magelańskiej woda przerwała tamę na jeziorze i zalała cztery wsie. Ludność z inwentarzem żywym i dobytkiem zdołała się w ostatniej chwili wyostać na bezpieczne miejsce.





## Gruźlica a zawód.

Zestawienia statystyczne dowiodły, że pomiędzy zawodem a zachorowalnością na gruźlicę istnieje niewątpliwy związek. Są zawody, w których zapadanie na gruźlicę, jak również śmiertelność na tę chorobę jest bardzo duża. Są również takie zawody, które dają jakby odporność na gruźlicę, np. praca przy wypalaniu wapna. Poza tem istnieje szereg zawodów, w stosunku do gruźlicy, że tak powiemy, zupełnie obojętnych. Jednakże i w tych zawodach pracownicy zapadają na gruźlicę, aczkolwiek bezpośredniego związku pomiędzy rodzajem pracy i warunkami, w których się ona odbywa, ustalić częstokroć niepodobna. Mogą to być wypadki gruźlicy utajonej, datującej się od dzieciństwa, która przy byle sposobności, np. po przebiegu ostrej infekcyjnej choroby — grypy, tyfusu — nabiera charakteru czynnego i opanowuje organizm, w związku z warunkami pracy w danym zawodzie. Wiemy, że gruźlica jest chorobą zaraźliwą, to znaczy, udziela się od chorego zdrowemu zapomocą przenoszenia zarazków swoistych, tak zw. prątków Kocha.

Przebywanie podczas pracy we wspólnym lokalu z osobami chorem, prątkującymi, a więc wydzielającymi przy kaszlu zarazki gruźlicze, jest głównym powodem zachorowania. Nie wystarcza jednak, by zarazek dostał się do organizmu — do płuc przy oddychaniu, do przewodu pokarmowego przy spożywaniu zarażonych pokarmów, lub dotykaniu ust zanieczyszczonymi rękami lub przedmiotami. Zarazek gruźlicy musi znaleźć w organizmie warunki umożliwiające mu życie i rozmnażanie się, ponieważ przy istnieniu tych tylko warunków choroba może się rozwinąć. Odporność organizmu ludzkiego na gruźlicę jest na szczęście dość duża. Twierdzić możemy, że większość początkowych zakażeń zostaje zwalczona. Ale odporność nawet tego samego organizmu, w czasie i w zależności od najrozmaitszych warunków, może się zmieniać. Niedojadanie, złe warunki mieszkaniowe, przepracowanie — zmniejszają odporność organizmu, zwłaszcza rosnącego, młodego.

Niebezpieczeństwo zakażenia bywa szczególnie duże dla lekarzy i personelu pielęgniarskiego w szpitalu na oddziałach, przeznaczonych dla chorych z daleko posuniętą, otwartą gruźlicą płuc. Pracznki, mające do czynienia z bielizną szpitalną, również są bardzo narażone na zakażenie. W ten sposób personel sanitarny stanowi pierwszą grupę pracowników, wśród której tytułu ich zawodu, gruźlica zbiera obfite żniwo.

Drugą grupę stanowią robotnicy narażeni przy pracy na wdychanie pyłu. Rodzaj wdychanego pyłu nie jest przy tem obojętny. Pył twardy, powodujący drażnienie, a nawet uszkodzenia mechaniczne śluzówki jamy ustnej i dróg oddechowych jest o wiele groźniejszy od pyłu miękkiego, wchłanianego nawet w większych ilościach. Z tego powodu rzeźbiarze, kamieniarze, polerownicy są szczególnie skłonni do schorzeń gruźliczych. Polerownik kamieni żyje przeciętnie zaledwie 35 lat. Średnia długość wykonywania zawodu u kamieniarzy wynosi 13 lat. Wśród robotników zmuszonych przy pracy do wdychania pyłu krzemowego, pochodzącego z kwarcu, jak np. przy oczyszczaniu żelaza piaskiem, stwierdza się 50—60% gruźliki. Znaczący musimy, że krzemionokowatość płuc, idąca często w parze z gruźlicą, jak się okazało, jest nader rozpowszechnioną chorobą. Działa ona szkodliwie na cały organizm dzięki trującym własnościom czystej krzemionki, czyli kwarcu. Wśród robotników zatrudnionych przy wyrobie przedmiotów z perłowej macy również stwierdzono znaczny odsetek chorych na gruźlicę.

Według amerykańskiej statystyki w kopalniach cyny 40% zgonów przypada na gruźlicę.

Pyły pochodzenia organicznego — kośny, tytoniowy, mączny — w mniejszym stopniu drażnią drogi oddechowe, mimo to jednak również wypływają usposabiająco do gruźlicy. Znaczny odsetek chorych na gruźlicę stwierdzono u piekarzy i cukierników. Duża śmiertelność na gruźlicę u pocztowców zależy prawdopodobnie od niehigienicznych często warunków lokalu, w którym oni pracują, oraz na wdychaniu pyłu przy wypróżnianiu worków z listami i segregowaniu zakurzonych przesyłek.

Trzecią grupę pracowników łatwo zapadających na gruźlicę dostarczają zawody, usposabiające pośrednio do zachorowania — kelnerzy, szynkarze, dorożkarze, murarze i t. p. Są to zawody, w których alkoholizm pracownika przyczynia się do osłabienia sił odpornych organizmu. Niektórzy, jak pracownicy restauracyjni, piją, gdyż mają większą po temu sposobność. Inni — jak dorożkarze, robotnicy zatrudnieni na wolnym powietrzu w zimnej i wilgotnej porze roku — częściej zaglądną do kieliszka lub szklanki, pragnąc rozgrzać zmarznięte członki lub pozbyć się przykre go uczucia chłodu po przemoknięciu.

Związek pomiędzy alkoholem a gruźlicą został dawno stwierdzony. Podobnież kiła,

wyniszczająca organizm, usposabia do gruźlicy, a na leczenie już rozwiniętej gruźlicy wpływa wprost fatalnie.

Do tejże trzeciej grupy zaliczyć należy szwaczki, szewców i krawców. Zapadalność na gruźlicę dlatego u nich jest większa, ponieważ warunki pracy warsztatowej lub w domu (chałupnictwo) przy zbyt długo trwającym dniu roboczym, wycieńczają organizm i predysponują do chorób płucnych.

W przeciwieństwie do proletariatu przemysłowego i rzemieślników ludność wiejska wykazuje bardzo mały odsetek śmiertelności na gruźlicę. W Ameryce, według

zestawień Prudential Company, śmiertelność ta nie przekracza 0,8 procent.

Praca na otwartem powietrzu, zdala od kominów fabrycznych, przebywanie na słońcu, spokojniejszy tryb życia zabezpiecza ludność wiejską w dużym stopniu przed gruźlicą. Gruźlica jest chorobą przedwzrostkiem mlejską. Zyskała ona sobie sprawiedliwie niezaszczytne miano „choroby proletarjackiej”. Walka z gruźlicą jest nieodzowna. Marnotrawstwo życia ludzkiego jest, z tego cośmy powiedzieli, aż nadto widoczne, ale skuteczna walka możliwa jest jedynie w szeroko zakreślonych ramach profilaktyki społecznej i przemysłowej. Higiena i technika wspólnie muszą wypowiedzieć swe ostatnie słowo, a robotnicy od pracodawcy i państwa domagać się powinni w myśl wskazań higieny, zabezpieczenia swego zdrowia.

wcześniej we Włoszech, gdzie już w 1490 roku zakon św. Łazarza dla braku chorych musiał się rozwiązać, — najpóźniej zaś w Holandji i w Niemczech, gdzie wypadki trądu notowano jeszcze w początkach XVIII wieku. Obecnie ogniska trądu istnieją jeszcze w północno-zachodniej części Skandynawji, Finlandji, na Łotwie, w Estonji, Islandji i Grenlandji.

### Choroby organów oddechowych u pracowników hut szklanych.

Leningradzki Instytut studiów nad chorobami zawodowymi podaje następujące wyniki badań: W oddziale klinicznym instytutu zbadano 306 robotników, zatrudnionych przy wdmuchiowaniu szkła, z których 96 pracowało przy produkcji płyt szklanych, 162 przy wdmuchiowaniu drobnych przedmiotów (zarówki, drobne naczynia szklane) i 48 — w oddziale flaszek, karafek i innych przedmiotów średniej wielkości.

Jak wiadomo, robotnicy hut szklanych pracują w bardzo wysokiej temperaturze, przy równoczesnem oddziaływaniu zimnego powietrza, które wchodzi przez otwarte drzwi i okna; poza tem, robotnicy rozgrzani i spoceni piją bardzo wiele zimnej wody; dochodzi do tego jeszcze wpływ dymu, jest więc rzeczą zrozumiałą, że w tych warunkach pracy prawie wszyscy robotnicy mają zaatakowane drogi oddechowe.

Z pośród 306 zbadanych, 199 czyli 65 proc. wykazało chroniczne schorzenia dróg oddechowych.

Z pośród chorób płucnych należy wymienić przedewszystkiem gruźlicę. Wszyscy robotnicy, zatrudnieni w hutach szklanych, są stale badani w klinicznym oddziale Instytutu. Na 306 zbadanych, 109 czyli 36 proc. było dotkniętych gruźlicą.

W całej grupie zbadanych pracowników hut szklanych stwierdzono 66 wypadków rozedmy płuc, czyli 21,5 proc. Ten wysoki odsetek jest spowodowany szkodliwością pracy wdmuchiwania i stałego wysiłku płuc.

**Czy dziecko twoje już zostało poddane ochronnym szczepieniom przeciw błonicy (dyfterji) i pioniicy (szkarlatynie)?** Pamiętaj, że gdy zachoruje, żal może być spóźnionym! Informuj się u swych zaufanych lekarzy kiedy i jak należy szczepić surowice ochronne dzieciom!

**W okresie wzmagania się ilości zachorzeń na pioniicę (szkarlatynę) i błonice (dyfterji) należy zawsze pamiętać, iż uchronić się można przed temi ciężkimi chorobami najpewniej przy pomocy szczepień zapobiegawczych przeciwbłoniczych i przeciwdyfteryjnych.**

### Książki pożyteczne

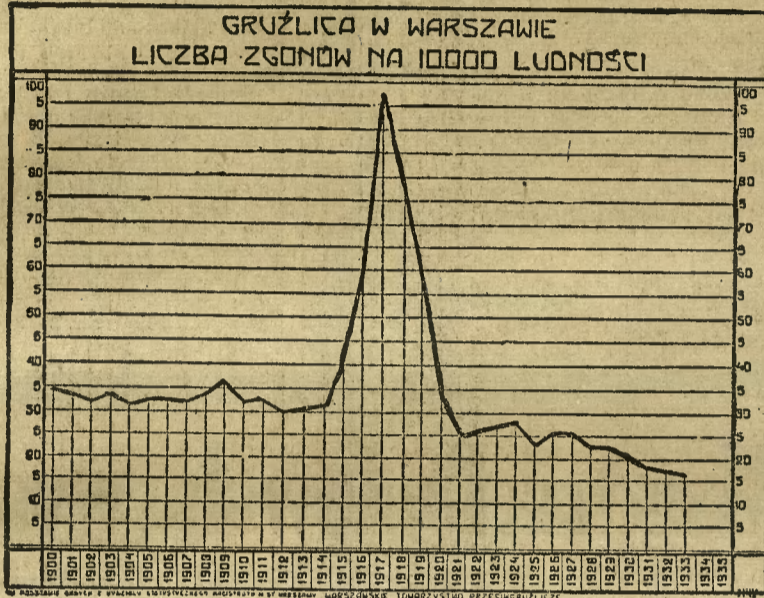
**Dr. Gieszyński J. Ksawery Jak pielęgnować niemowlę?** Cena 50 groszy. Książeczka pożyteczna, ujmująca temat zwięźle i jasno, a uwzględniająca najnowsze poglądy i zdobyte lecnictwa na tem polu. Sposoby pielęgnacji ujęte systematycznie i każdy zabieg jasno i prosto opisany.

### Odpowiedzi redakcji

**Marja G.** W sprawie kursu dla pielęgniarek w Bydgoszczy prosimy poinformować się w biurze Polskiego Tow. Czerwonego Krzyża (ul. 3 Maja 24) od godziny 10—1 i 4—6 po poł. Jak nas poinformowano, w końcu listopada br. rozpocznie się taki kurs.

Dr. S. S.

Za dział ten odpowiada dr. Świątecki w Bydgoszczy.



Wykres obrazuje spadek śmiertelności na gruźlicę: z 30 zgonów na 10 tys. ludności przed wojną i 98 — w czasie wojny, do 17 w roku 1933. Wykres jest jak gdyby zobrazowaniem wyników akcji zapobiegawczej, prowadzonej przez towarzystwa przeciwgruźlicze, samorząd i ubezpieczalnię.

## Słów kilka o trądzie.

Gdzie i kiedy pojawiła się straszna ta choroba, o której wspominają najdawniejsze zapiski dziejowe, trudno dziś dociec. Według zgodnej opinii uczonych i historyków główne ogniska trądu leżały na Wschodzie. Nie jest wykluczone, że po raz pierwszy pojawiła się zaraza w Indiach, gdzie, jak twierdzą niektórzy badacze, szerzyła się głównie wśród ludności ubożej.

Być może, że ciężąca do dziś dnia w Indiach kłątwa na Parjaśach nazywanych „nietykalnymi”, których nietylko dotk, ale nawet sam widok „kala”, jak wierzą do dziś dnia Bramini, jest przeżytkiem odległych czasów, tragicznem echem kławy przez stulecia całe ciężącej na trędowatych, którym pod grozą najsurowszych kar nie wolno było przebywać wśród zdrowych.

Już u Mojżesza spotykamy przepisy nakazujące odosobnienie trędowatych. Pismo św. tak starego jak i nowego testamentu podaje częste opisy tej strasznej choroby, która wówczas nagminnie szerzyła się w krajach Lewantu. W Grecji znano ją również. Wskazuje na to między innymi nazwa miejscowości Lepreon, oznaczająca w języku greckim osiedle trędowatych. Hipokrates i Arystoteles znali poszczególne rodzaje trądu. W starożytnym państwie Rzymskiem znajdujemy zapiski o trędowatych u Plinjusza, który twierdzi, że trąd został zawleczony do Włoch przez legjony Pompejusza. Jeden z późniejszych historyków rzymskich twierdzi jednak, że choroba ta pojawiła się we Włoszech znacznie wcześniej. W Europie zachodniej znany był trąd wśród ludów celtyckich, które umiały leczyć go specjalnymi środkami. Około roku 560 naszej ery istniały we Francji specjalne skupiska trędowatych. Około 720 roku znane są liczne wypadki trądu w Hiszpanji, dokąd zawlec go mieli Maurowie. Największe natężenie strasznej tej choroby w Europie zachodniej i południowej datuje się od czasów wypraw krzyżowych. Trąd stał się pośród uczestników tych wypraw chorobą tak częstą, że musiano zakładać specjalne schroniska dla trędowatych i utworzono dla opieki nad nimi osobny zakon pod wezwaniem św. Łazarza. W 1300 roku rozpowszechnienie zarazy osiągnęło swój najwyższy szczyt. Następnie epidemia poczęła słabnąć i ku końcowi XVI wieku trąd jako chroniczna klęska społeczna znika w Europie środkowej prawie zupełnie. Jest oczywiście rzeczą trudną do stwierdzenia, czy wszystko to, co w średniowieczu nazywano trądem, było niem istotnie. Nie ulega prawie wątpliwości, że wiele przypadków żoźłów, a nawet kiły uważano wówczas za trąd.

Zakaźny charakter trądu był znany już od najdawniejszych czasów i tem się tłumaczy zakładanie schronisk przeznaczonych

wyłącznie dla trędowatych. Schroniska takie nazywane leprosorjami istniały w średniowieczu w Hiszpanji (założycielem ich był Cyd), we Francji, — która miała ich za Ludwika VIII 2.000, — w Niemczech, Włoszech, Polsce i innych krajach.

Trędowaci nosili specjalne ubrania, przeważnie czarny płaszcz z dwoma białymi rękawami, — na którym niekiedy wsiły był herb miasta, z którego chory pochodzi. Każdy z trędowatych posiadać musiał przedewszystkiem grzechotkę, która dawał znać o swem zbliżaniu się i kij, którym wskazywał przedmioty, jakie pragnął nabyć. Wyłączenie trędowatego ze społeczności zdrowych poprzedzone było zazwyczaj ceremonjałem kościelnym. We Francji np. kapłan po odprawieniu modłów nad chorymi wzywał ich do omijania kościołów i miejsc świętych, a po zakończeniu ceremonji obecni rzucali ziemię na nogi trędowatego dokonując tem symbolicznego pożrebu. W czasie większego nasilenia choroby, trędowatych palono nawet na stosie. Z czasem choroba ta wygasać poczęła; naj-

### Laureaci Nobla z zakresu medycyny.



Trzy medyczne nagrody Nobla otrzymali w tym roku sami Amerykanie, którzy wspólnie pracując na polu terapii z wyciągu wątrobianego sformułowali skuteczny środek przeciw t. zw. złośliwej anemji, która co roku zabierała bardzo dużo ofiar, a medycyna nie znała dotychczas przeciw tej chorobie skutecznego lekarstwa. Laureatami tymi są: dr. Jerzy Minot, dr. Jerzy Whipple i dr. Wilhelm Murphy.



**Michał-Szurlo-Gorzelek.**

# Z za grobu.

(Listopadowa opowieść).

— Tatusiu, gdzie mama?  
 — U Bozi.  
 — A.. kiedy wróci?  
 — Nigdy.  
 — A co to jest nigdy?  
 — To znaczy ani dziś, ani jutro, ani za rok — starał się wytłumaczyć kilkuletniej dziewczynce wysoki, szczupły mężczyzna, idący wraz z nią aleją cmentarza.

Chwila ciszy i szybki, zdyszany oddech dziecka, drepczącego bezradnie za ojcem.  
 — Tatusz, a w niebie ciepło? — spytała ponownie, trzęsąc się w wyszarzanym paletku od listopadowego chłodu.

— Ciepło, malenka. Cichej odpowiedzi towarzyszył troskliwy ruch dłoni, zapinający nerwowo cienki płaszczyk na piersiach dziecka.

— To chodźmy do mamy.  
 — Jeszcze nie teraz... Krysiu.  
 — Nie?... A tam jedzą chleb z masłem, taki, jak Krysia jadła wczoraj?

Pytanie zostało bez odpowiedzi, bo dziwny kurcz chwycił mężczyźnego za gardło.

Krysia nie jadła „wczoraj” chleba z masłem. Jej dziecięcy słownik był jeszcze bardzo ograniczony, a przeto nie znała różnicy między dniem a miesiącem. To „wczoraj” było napewno przed kilkoma tygodniami.

Szli szybko, bo chłód jesienny doskwierał.

Malenstwo zbierało nożyny, jak mogło, ale poczęło rychło zostawać. Z pod granatowego kapturka wystawała żalostnie zaczerwieniony nos, którego chrapki rozdymał przyśpieszony oddech. Wreszcie pokorna prosba:

— Tatusz, weź Krysię, „opka”.

Oprzytomniał, przystanął i wziął dziecko na ręce, tuląc je miłośnie do piersi. I tak przyszedł do grobu tej, która go opuściła trzy lata temu, gdy Krysia miała drugi roczek.

Mogła, jak wiele innych; zanedbana, z pochylonym krzyżem, z którym mocował się w tej chwili zwycięsko jesienny wichur, pobrzekując źle przymocowaną blachą...

S. + p.

**ANNA ZARZYCKA,**

żyła lat 26.

Świeć, Panie, nad Jej duszą.

Czytał ten napis tyle razy, a zawsze wydawał mu się dziwnie obcy, jakby Zarzycki nie było jego nazwiskiem, a leżące pod tą darnią — jego umiłowana żona. Żył, nie zdając sobie z tego sprawy; chodził, jak u-rzeczony. Zdawało mu się, że Anna wyjechała w długą, daleką podróż, z której musi jednak powrócić. Bo jakże go tak samego zostawić z dzieckiem? Jak można uśmiercać tęsknotę, która wiruje teraz w kółku zwiedzionych liści dokoła najdroższego grobu? Jak można?... Jak?... Zaciśniętą bezwiednie ciał, spojrzął w szary cąun skębionych chmur i klęknął koło krzyża, starając się zgrabiaćmi od chłodu palcami umocować oderwaną blachę.

Krysia, jak małe piskie w szarym kubraczku, skakała bezrośko koło grobu, a cieniokie paluszki zawierały znajomość z każdym godniejszym jej uwagi przedmiotem.

Zarzycki, ogarnawszy grób z pożółkłych liści, usiadł opodal na ławce, wodząc tępym wzrokiem po marmurowych pomnikach, oświetlonych równobarwną kaskadą światła. Uśmiechnął się boleśnie. Jego nie stać nawet na świecę. Ostatnie pieniądze wydał dzisiaj na bułki dla dziecka. Co będzie jutro, nie wie i wiedzieć nie chce... Powinien klęknąć u grobu i utartym zwyczajem pomodlić się, a jednak tego nie uczynił. Tyle zresztą łez wypłakał w tę ziemię, a każda była jego modlitwą: czysta, gorąca i w głąbinach serca źródzona.

Jeszcze przed trzema laty umiał się modlić żarliwie, gdy przysięgał Annie, że nie da Krysi macochy, że wychowa dziecko sam, że ogrzewać jej będzie ciepłem wielkiej miłości i poświęcenia. Dotrzymał przysięgi. Nie dał tknąć dziecka nikomu. Nazywano go romantykiem, człowiekiem nie dzisiejszym. Kpiono zeń w oczy, obmawiano za plecami, a on, wierny przysiędze i niewygasłej miłości, trwał, jak żołnierz na posterunku.

Dwa lata temu dziecko zachorowało na szkarlatynę. Szalał z rozpacz. W zwierzęcym bólu kasał własne dłonie, winiąc się, że nie dość pilnie i skrzętnie opiekował się tem malenstwem, które ostatnią nicią łączyło go ze światem. — Zczerniał i posiniał przez kilka nocy, ale wydarł dziecko śmierci... Gdy, schylony nad łóżeczkiem, zdrzemnął się na chwile, dojrzał zjawę Anny. Odchodziła cicho, na palcach od Krysi, z uśmiechem na ustach, który był przeznaczony dla niego... Sprawdziła, czy trwa na stanowisku, nagradzając go słodyczą spojrzenia. — Później stracił posadę. Na jego miejsce wzięli siłę gorszą, ale tańszą.

Boryka się z losem i przeciwnościami od kilkunastu miesięcy, ale już dłużej nie może.

Ocknął się na chwile z posepnych rozmyślań, poprawił płaszczyk Krysi, poczem znnowu popadł w zadumę.

Przyszedł dzisiaj na cmentarz, bo chciał się rozmówić z Anną, poradzić, zapytać.

Oto stanął na rozdrożu i nie wie, dokąd ma iść. Od roku stara się o jakąkolwiek

posadę. Napróżno biegał, prosił. Wszędzie odprawiano go z... obietnicą, których nierzadko setki, nie mogąc jednak niemi nakarmić głodnego dziecka...

Głód? znośił go z bohaterstwem, ale dziecko? Obsnął się z ławki na grób... Ukrywszy twarz w dłoniach, począł się usprawiedliwiać przed Anną, że to nie jego wina. Stara się jak może, ale nie ma szczęścia.

Anno... Anno — zaliła się jego myśl... Ześlił choć trochę ciepła, aby ogrzało się dziecko nasze.

Wstaw się tam... u tronu Niepokalanej, aby... aby...

Sam nie wiedział, kiedy usta, jego, zaciśnięte meka, poczęły szeptać: „Ojcie nasz, który jest w niebie”... Modlił się wolno i żarliwie, z całej duszy i serca, a kiedy doszedł do słów... „chleba naszego...” patrzył na krzyż, na ludzi i niebo przez rozdragnaną szybę, które bez jego woli spływać poczęły na piasek cmentarza.

Tatusz, zimno!... ocuciły go słowa dziecka. Wziął je znnowu w ramiona i, pożegnawszy najdroższą mogiłę, począł przedzierać się przez ludzkie mrowie, przelewające się gwarliwą falą, alejami cmentarza.

W izdebce, na poddaszu przywitał ich chłód, mrok i nędza.

Zagotował herbaty na gazie, wyszukał w mrocznej czełusci pustych szuflad zeschniętą bułkę (tańszą) i nakarmił Krystynę; sam nie jadł już obiadu i kolacji drugi dzień. Po posiłku rozpoczęła się, jak zwykle

zabawa w lalki. Z kąta, między łóżkiem a paką od węgla, wyciągnięty został za uszy stary miś, weteran, pamiętający lepsze czasy „masłem i mlekiem płynące”. Z koszyka wychyliła się lalka. Na oknie jakiś samotnie drzemiący pajacyk w żółtej, flanelowej kurcie, przypomniał się bystrym oczom Krystyny. Pozbierała swoją gwardję, nakarmiła „befszykiem” i „kremem” i ułożyła spać.

Zarzycki z zainteresowaniem śledził zgrabne ruchy córki, rozmawiającej i zwierającej się w śmieszny sposób ze swoich „kłopotów” pocziwemu misiovi. Znekany życiem, wykolejony warunkami, czynił rozpaczliwe wysiłki celem odzyskania spokoju, nie odczuwając, że jasny uśmiech dziecka, słodki szczybiot niewinnych ust, łagodzą nieraz najcięższe smutki.

Tatusz, powiedz bajkę... Krystyna wdrapała się na kolana Zarzyckiego, wiedząc, że tam będzie najcieplej. Począł jej opowiadać o szklanej górze i romantycznym rycerzu, co to góry nie zdobył i ran się nabawił w ciężkich bojach o panowanie jasności nad mrokiem, serca i sprawiedliwości nad podłością i sobkostwem ludzi...

Opowiadał usypiającemu dziecku dzieje własnego serca, które od kilku lat toczył czerw zwątpienia i niewiary w życie.

Za oknem rozszalała się listopadowa wichura. Zaniósł dziecko do łóżka, otulił czem mógł, zgasił świecę i popadł ponownie w odrętwienie.

Dzień, który miał jutro rozbliżyć nad światem, wydał mu się dziwnie daleki... Zaczął tracić równowagę i spokój myśli. Cóż łatwiejszego, jak odkreślić kurek od gazu? Z gumowej rurki wydobył się cichy syk, który nikogo nie przeobraszy... Pochylił się głowa w niepamięci... I nie będzie już potrzeba wyczekiwać wschodu słońca... ani jednej przychylniej odpowiedzi na tysiące złożonych o posadę prośb...

Wzdrygnął się... nagle... w mrokach nocy dojrzał wyraźnie jasną postać Anny...

Szła ku niemu słodka i uśmiechnięta... Zjawiała się po raz drugi, gdy dziecku ich groziło niebezpieczeństwo, tym razem ze strony ojca-nędzarza... Wiedział, po co Anna przychodzi... Zrozumiał, że musi żyć i wyteżać wszelkie siły, bo tak przysięgł umierając. Śmierć byłaby tchórzostwem, ucieczką z placu boju, zbrodnią, skazującą na wieczne potępienie. Nie wiedział tylko, dlaczego twarz Anny była taka dziwnie radosna... Usnął z tą zagadką wsparty o krawędź łóżka.

Zbudziło go silne pukanie do drzwi. Była godzina 7 rano.

— Kto tam?  
 — Pan jeno otworzy. Przyniosłam list, co mi go wczoraj „bryftrygier” zostawił.

Otworzył drzwi i wziął drżącymi palcami niebieską kopertę z rąk stróżki. Szelest rozrywanego papieru... i błyskawiczny rzut oka na małe, maszynowe listy.

Przeoczytał jednym tchem i podniósł twarz rozpromienioną szczęściem...

Dostrzegł nareście posadę...

Umiony krzyk radości rozszalał mu piersi... Zrozumiał nagle, dlaczego Anna była wczoraj uśmiechnięta... Wyprosiła u tronu Boga zmiłowanie dla niego i Krysi... Z za grobu...

Ukląkł przy łóżku dziecka i począł żarząca różową od snu twarzyczkę pokrywać gorącym pocałunkami szczęścia.

— Będziesz miała dużo masła i mleka — szeptał bezładnie — „litr, dziesięć, pięćdziesiąt”. Na śniadanie będą świeże rogaliki, jak rok temu. Płaszczyc dostaniesz nowy z futerkiem.

Nie pomyślał o sobie, że ubrany jest jak nędzarka, że sam potrzebuje wielu rzeczy... Zastępował przecież dziecku matkę, a matka zawsze myśli najpierw o dziecku. Dźwiwną głową Krystynę i spojrział — po raz pierwszy od wielu miesięcy — z mistwem i wiara w szarzejący za oknami świat.

## Jak Magdzia Dynowska wystroiła grób mamusi

Reportaż własny „Dziennika Bydgoskiego”.

Bydgoszcz, 31 października.

Do bramy szpitala Działonisek zapukała, malenka dziewczynka. Dzwonka nie mogła dosięgnąć, więc długo kołatała zgrabiając od zimna rączką, zanim jej bramę otworzyła siostra Marja.

W przekonaniu, że mała ma kogoś chorego w szpitalu, siostra Marja wpuściła ją do środka, pytając, kogo chce odwiedzić.

— Nikogo — odpowiedziała — rezolutnie malenka — ja pęsiła do pana doktora.

— Do którego doktora?

— Do tego, który kupuje krew.

Siostra Marja przeżegnała się dziwna.

— Który kupuje krew? A cóż ty chcesz od niego?

— Ja mu kee moją krew spędać.

Dziewczynka mówiła to ogromnie serio. Siostra Marja, coraz bardziej zdumiona, zaprowadziła niesamowitego gościa do szpitalnej kancelarii, gdzie matka przełożona poczęła małą szczegółowo indagować.

— Jak ty się nazywasz?

— Magdzia Dynowska.

— Gdzie mieszkasz?

— W balakach u wujenki.

— Rodziców nie masz?

— Nie, Tata nigdy nie miałam, a mama posła niedawno do Bozi i zostawiła mnie sama. Ale pszyekła mi, że niedługo po mnie

psydzie. Ja tak jus cekam na mamę, tak cekam...

A oto co z dalszej rozmowy się pokażało:

Magdzia chciała w dzień zaduszny grób matki oświetlić i ubrać kwiatami. Ale do tego potrzeba pieniędzy. Skąd ta biedotka miała je wziąć? Słyszała zaś od syna wujenki, który służy we wojsku, że on nieraz u Działonisek odstępował swoją krew chorym, zaco dostaje zawsze małe wynagrodzenie. Więc i ona przyszła, aby jej pobrano krew, bo musi mieć pieniądze „na świciki i na fiatki dla mamy”.

— Bo jak nie — skończyła Magdzią swe opowiadanie — to jesteście mama na mnie ozniwa i nie psydzie po mnie.

Wiadomość o małej handlarce krwi lottem błyskawicy rozbiegła się po całym gmachu. Niebawem zjawili się w kancelarii doktorzy Fischöder, Maryński, Rekowski i Nowicki, a z nimi siostry, Meta, Maria, Elżbieta i parę innych jeszcze. Jednym słowem

\*) W tutejszym szpitalu Działonisek do transfuzji krwi używa się wyłącznie żołnierzów, którzy do tego celu dobrowolnie się zgłaszają i według grup krwi są tam zarejestrowani.

### Dzień Zaduszny na Śląsku.



Lud na Śląsku ze szczególnym pietyzmem obchodził Zaduszki. Groby jarzą się tam więcej niż gdzieindziej, kwiatów i zieleni na nich taka moc, jakby to było wśród najbuźniejszego lata. Na rycinie widzimy grób, może górnika, który zginął tragiczną śmiercią, pozostawiając żonę i sieroty na łasce losu.

zebrała się dokoła Magdzi cała „szpitalna korona”.

Dr. Maryński, który co tylko skończył jakąś operację, przyszedł w pokrąwionym płaszczu, co Magdzia zaraz zauważyła i z radością podbiegła ku niemu.

— To pani! to pani! — zawołała.

— Jaki pan?

— Pan doktor, który kupuje krew.

Wszystkim zrobiło się wilgotno w oczach. Urządzono na poczekaniu składkę dla dziecka, która przyniosła kilkanaście złotych.

Ale Magdzia ani słyszeć nie chciała o przyjęciu „podałowanych piniedzy”. Nieboszeczka mama uczyła ją zawsze, aby nic od ludzi nie przyjmowała za darmo.

— Mama by się ozgniewała — mówiła zanosząc się od placu i żądając, aby koniecznie wzięto od niej krew.

Nie było rady na upór dziecka. Urządźono małą komedję z upuszczeniem krwi Magdzi do filizanki. Magdzia tę wrzekomą operację zniósła ze zdumiewającym heroizmem zapewnijając lekarzy, że ją to „ani tycia nie bolało”.

Jutro, w dzień Wszystkich Świętych, Magdzia w towarzystwie siostry Marji pojedzie na cmentarz. W kancelarii szpitala są już przygotowane 4 doniczki wspaniałych astrów i 8 kolorowych lampek.

Magdzia nie posiada się ze szczęścia i z dumy, że to wszystko jest kupione za jej własne, krwią serdeczną zdobyte pieniądze. A co do kolorowych lampek zastrzegła się, że je sama na grobie mamy zapali, i zmówi trzy paciorki, aby mama jak najprędzej zabrała ją do siebie.

Taką to jest dola sieroty!

St. B.

### Lepsze życie.

Są chwile, kiedy tak na świecie źle mi, Tak trudno jest mi dzień do końca przebyć, Tak niepotrzebny czuję się na ziemi, Ze chciałbym przepaść, przeminać i nie być.

I gdy najbliżsi, po krótkiej żalobie O mem istnieniu na świecie zapomna, Nie pozostawic ni znaku po sobie, Jak kropka, rzeką wchłonięta ogromna.

A gdy się cały rozplyne w niebycie, I cieniem stanę się własnego cienia, Może rozpocznę wtedy lepsze życie, Jako malenka cząstka wszechistnienia.

I istnieć będę w wieczorów zadumie, W tęsknocie dali, w śpiącym wśród skał echu W granju strumyka, w drzew wiecznym [szumie,

I w jesiennego dnia złotym uśmiechu.

Henryk Zbierchowski.

### Naucz czytać analfabeta!

Pod tem hasłem zrzeszenia społeczne organizują „Miesiąc Walki” z analfabetyzmem. Wskazówki w Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa, Krakowskie Przedmieście nr. 7.



# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Z INOWROCŁAWIA.

### Związek Polskich Kupców i Przemysłowców

w Inowrocławiu rozpoczął działanie.

W niedzielę odbyło się w hotelu Basta konstytucyjne walne zebranie Związku Polskich Kupców i Przemysłowców w Inowrocławiu. Przewodniczył dyr. Skibiński. P. Al. Głowiński odczytał statut, który został jednogłośnie przyjęty. Do zarządu wybrano dyr. Skibińskiego na prezesa, I. wiceprezes p. B. Bukowski, II. wiceprezes p. Chojnacki, dalej weszli w skład zarządu pp.: Stan. Truskowski, Koniecz-

ny, Szklarski i Al. Głowiński. Zastępcy ich pp.: Jarzębkiewicz, Skrzypiński, Ustasiak, Liński, Jaskólski, Lewandowski K. i Krawczyński. Do komisji rewizyjnej wybrano p. Jędrzejczaka, p. Musiała i p. St. Głowińskiego, zastępcy pp. Rożycki, Szczepkowski i Pirowski. Po zebraniu na najbiedniejszych miasta zebrano 30,20 zł.

**MROZJA.** Jarmark. We wtorek, dnia 6 listopada br. odbędzie się jarmark na konie, bydło i kramny.

**CHELMNO.** Srebrne gody małżeńskie. W niedzielę, 28 października obchodzili 25-tą rocznicę ślubu emer. str. posterunkowy Policji Państw. Jan Studelski, znany obywatel-społecznik, zam. przy ul. 22 Stycznia i jego żona Franciszka z domu Liberadea. Jubilatowi składamy serdeczne życzenia „Ad multos annos”

**POWIDZ.** Osobiste. W kościele w Powidzu pow. Gniezno pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Heleną Pospiechówną a p. Stanisławem Dobraszem. Ślubu udzielił ks. wik. Murawski. Nowożeńcom „Szczęść Boże”.

## Z TORUNIA.

### Obrona duszy dziecka polskiego — to obowiązek narodowy!

Jakkolwiek ostatnia umowa polsko-gdańska z września 1933 r. gwarantuje ludności polskiej na terenie Wolnego Miasta Gdańska daleko idące uprawnienia w zakresie szkolnictwa polskiego, to jednak senat gdański uchyla się od spełnienia przyjętych na siebie obowiązków. Stworzenie w roku bieżącym nowych szkół powszechnych na terenie miejskim w Szymonowie, Elganowie i w Wielkich Trąbkach oraz szkoły średniej w Gdańsku, o to piękny wysiłek całego społeczeństwa polskiego.

Musimy wobec tego stworzyć silną sieć szkół i ochronek polskich na terenie gdańskim. Musimy zagwarantować dziecku polskiemu wolną naukę i rozwój narodowy.

Macierz szkolna w Gdańsku istniejąca 13 lat prowadzi na tamtejszym terenie: 14 ochronek dla dzieci w wieku przedszkolnym, do których uczęszcza 596 maleństw, szkołę powszechną z 3 filjami (424 dzieci), 3 polskie powszechne szkoły na wioskach dla 114 dzieci, szkołę śred-

nią rozwojową o 1 klasie — 40 dzieci, gimn. polskie (9-klasowe) w 20 oddziałach — 585 uczniów i uczennic, szkołę średnią handlową i wyższą szkołę handlową dla 164 dzieci, polskie konserwatorium muzyczne (w stadium rozwoju).

Gdańska Macierz szkolna musi otworzyć w najbliższym czasie kilka szkół powszechnych, polskich prywatnych i to w tych miejscowościach, gdzie pomimo zgłoszenia odpowiedniej ilości wniosków o szkołę polską, senat gdański tych szkół nie otwiera.

Jeżeli nie chcesz, aby dzieci polskie w Gdańsku wynarodawiano, to nie ociągaj się — złóż datkę na Macierz Szkolną w czasie tygodnia propagandowego, który trwa od 28 października do 4 listopada br. i popieraj wszystkie imprezy przeznaczone na dochód dla Macierzy.

Komitet Tygodnia Macierzy Polskiej w Gdańsku, znajdujący się w Toruniu wzywa wszystkich obywateli m. Torunia do nieszczerdzania ofiar na Macierz Polską w Gdańsku.

**Nocny dyżur pełnią apteki:** „Radziecka”, (śródmieście); „Św. Anny” Bydgoskie Przedmieście; „Pod Łabędziem” (na Mokrem).

**Biblioteka T. C. L.** (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11.30 i od 16 do 19.

**Pogotowie ratunkowe** tel. 44.  
**Pogotowie straży pożarnej** tel. 244.

**REPERTUAR KIN:**  
Lira: „Wiosenna parada”.  
Mars: „Wszyscy ludzie są wrogami”.  
Światowid: „Uciekający kochankowie”.  
Corso: „W obronie prawa” i „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej”.

**REPERTUAR TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ:**  
Dnia 31 bm. w Toruniu — „Małżeństwo”, w Grudziądzu — „Stefek”. Dnia 1 listopada w Toruniu — „Stefek”.

Zlikwidowanie Komitetu popierania teatru w Toruniu. Pod przewodnictwem starosty powiatowego i grodzkiego p. B. Rogowskiego odbyło się w Toruniu zebranie likwidacyjne komitetu popierania toruńskiego teatru. Ze sprawozdania zarządu wynikało, że dzięki usilnym zabiegom Komitetu, poprzedni teatr toruński w chwilach upadku artystycznego i finansowego był podtrzymywany i swoją działalność mógł spełniać ku pożytkowi kultury polskiej na Pomorzu. W związku z tem, że teatr w Toruniu uległ całkowitej reorganizacji, postanowiono Komitet zlikwidować. Pozostała kwota 200 zł w kasie Komitetu przeznaczono na zakup mebli na scenę Teatru Ziemi Pomorskiej.

Nie jest i nie był członkiem Tow. Restauratorów w Toruniu restaurator Ksawery Maliszewski, który został przez sądy toruńskie skazany za bezprawną eksmisję i oszustwo, co stwierdza zarząd Tow. Restauratorów w Toruniu.

Toruń ku czci zmarłych ofiar w Marsylji. Staraniem Tow. Polsko-Francuskiego i Zw. Wszechsłowiańskiego w Toruniu odbyła się dnia 28 października uroczysta akademja dla uczczenia pamięci tragicznie zmarłych śp. króla Aleksandra I i L. Barthou. Akademję zajął p. Br. Hozakowski, witając przedstawicieli władz i licznie zebranych gości. Obszerny referat poświęcony dziejom wyzwolenia i zjednoczenia się Słowiańszczyzny południowej, z uwzględnieniem roli jaką odegrał wielki wódz i bohater Aleksander I wygłosił p. Kazimierz Kulwiec. Następnie p. Pietrzykowski w pięknym przemówieniu naszkicował wielką postać przyjaciela Polski L. Barthou. Program akademji uzupełnił występ chóru męskiego „Dzwon” pod batutą p. prof. Wieczorka.

Turniej piłkarski w Toruniu. W niedzielę rozpoczął się w Toruniu turniej piłkarski miejscowych drużyn, urządzony przez miejski komitet P. W. i W. F. W pierwszych rozgrywkach turnieju spotkały się drużyny Gryf III i Jedność. Zwyciężył Gryf w stosunku 3:2. Spotkanie T. K. S. II ze Strzelcem zakończone pozerem zwycięstwem ostatniego w stosunku 2:1 zostało nie uznane, gdyż w drużynie tej wzięło udział 4 graczy z „Gryfu”, w myśl więc regulaminu przyznano zwycięstwo T. K. S. II walkowerem z wynikiem 3:0.

Oszczędzaj! Oszczędzaj!

## Gdzie składać oszczędności?

Najpewniej i najkorzystniej ulokujesz swe oszczędności w Komunalnych Kasach Oszczędności — ponieważ:

1. Kasy oszczędnościowe są instytucjami tworzonemi wyłącznie dla dobra ludzkości,
2. Kasy Oszczędności nie są obliczone na zysk,
3. zyski, jakie Kasy osiągają są przeznaczone na fundusze rezerwowe i na cele dobroczynne,
4. za wkłady odpowiadają Kasy nietylko swoim majątkiem, ale również całym majątkiem powiatów i miast,
5. Komunalne Kasy Oszczędności posiadają przywilej pupilarnej pewności.

Kto chce dobrobytu oraz silnej i niezależnej Polski, składa swe oszczędności w

**Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu Inowrocławskiego**

Toruńska 28

**i Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Inowrocławia**

Rynek 5

20492

Nocny dyżur pełni Apteka Pod Krzyżem. Biblioteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 17—18, w soboty od godz. 19—20.

**REPERTUAR KIN:**  
Pogotowie pożarnicze tel. 618.  
Pogotowie ratunkowe: w dzień tel. 417, w nocy tel. 276.

Słońce: „Skrzydlate fatum”.  
Muza: Tom Mix i Pat i Patachon.  
Żołnierskie: „Messalina”.  
Kino X: Nieczynne.

Nabożeństwo żałobne za poległych bohaterów. W związku z nabożeństwem żałobnym w „Dzień Zaduszny” w dniu 2 listopada, odbędzie się równocześnie w kościele NMP. (ruina) nabożeństwo żałobne za poległych bohaterów o godz. 9 rano, po którym odbędzie się procesja do mogiły poległych bohaterów, przy której wygłosi odczytanie przemówienie ks. proboszcz Handke. W czasie nabożeństwa mogiła poległych bohaterów zostanie iluminowana, a wartość honorową wystawy Związek Powstańców i Wojaków OK. VIII — placówka salinarna.

Kupujcie nalepki na pomoc powodzianom. Komitet Miejski Pomocy Ofiarom Powodzi na miasto Inowrocław komunikuje, że otrzymał większą ilość nalepek od Ogólno-Polskiego Komitetu Pomocy Ofiarom powodzi w Warszawie w cenie po 1, 2, 5 i 25 zł które można nabywać w Komunalnej Kasie Oszczędności na miasto Inowrocław — Rynek. Dla ułatwienia nabycia tychże przez szerszą warstwę społeczeństwa, Komitet Miejski upoważnił szereg członków sekcji finansowej do rozprzedaży nalepek.

Akademja — koncert. Koło L. O. P. P. przy oddziale Inowr. Konserwatorium Muzycznego im. K. Szymanowskiego w Inowrocławiu, urządziła w niedzielę, 4 listopada o godz. 17 w auli Państw. Gimnazjum męskiego akademję z następującym programem. Zagajenie, wygłosi mgr. Gregorowicz Al., referat p. t. „Lotnictwo”, wygłosi por. obs. Łukiński Al. z 4 p. lotn.; w drugiej części akademji usłyszymy cały szereg utworów.

**Miedzynarodowe zawody bokserskie**

„Goplanj” z Bokverein „Schlesien”. W zbliżającą się niedzielę, sfery sportowe naszego miasta, będą mogły znów podziwiać

sportowców zagranicznych i to bokserów niemieckich „Turn u. Sportverein Schlesien” z Wrocławia. Goście rozegrają mecz z tut. „Goplanją”. Spotkanie odbędzie się w niedzielę, 4 listopada o godz. 16 w sali Parku Miejskiego.

## Z GRUDZIĄDZA.

### Obława policyjna w poszukiwaniu złodziei rowerów.

Policja w Grudziądzu przeprowadziła obławę w poszukiwaniu za złodziejami rowerów i skradzionymi rowerami. W czasie obławy ukarano doraźnymi mandatami karnymi 46 osób na kwotę 54 zł oraz sporządzono na 36 osób doniesienie karne za nieposiadanie tabliczek rowerowych oraz za niestosowanie się do przepisów drogowych. Poza tem zakwestjonowano 13 rowerów, co do których zachodzi podejrzenie, że pochodzą z kradzieży.

Łącznie z poprzednimi dwoma obławami

**Nocny dyżur pełni apteka** „Pod Lwem”, ul. Pańska, tel. 40.

**REPERTUAR KIN.**  
Apollo: „Karjera Anny Carver”.  
Gryf: „F. P. 1 nie odpowiada”.  
Orzeł: „Pociąg widmo” oraz „Jaką mnie pragniesz”.

**Zamknięcie ogrodów.** Dnia 31 października zamknięte zostaną dla publiczności ogrody — cmentarze przy ul. Ogrodowej i 3 Maja. Obacmentarze podlegają administracji władz parafjalnych wyzn. katolickiego i ewangelickiego jedynie na prośby Tow. Upiększenia Miasta zgodziły się zarządy kościelne na otwarcie cmentarzy przez sezon letni. Wymienione Tow. przyjęło na siebie całkowitą odpowiedzialność za stan i wygląd plant, oraz ufundowało ławkę, kosze na odpadki i t. p. Zaznacza się, że w tym roku termin zamknięcia nie ulegnie zmianie.

**Rzadki jubileusz.** W tych dniach, małżonkowie Jan i Julanna z Stukowskich Lewandowscy, zamieszkali w M. Tarpnie, ul. Gru-

ukarano mandatami karnymi 212 osób na kwotę 250 zł, spisano 166 doniesień oraz zakwestjonowano 50 rowerów co do których zachodzi podejrzenie, że pochodzą z kradzieży. Kilkanaście z tych rowerów pochodzących z kradzieży zwrócono już prawym właścicielom, a na złodzieiów wygotowano akty oskarżenia do sądu.

Policja wzywa tych, którym rowery skradziono, aby zgłaszali się w komisariacie I P. P. przy ul. Kościelnej 13 celem ewentualnego rozpoznania swoich rowerów.

dziadka 48, obchodzili złote gody małżeńskie. Z tej okazji składamy Szan. Jubilatowi życzenia błogosławieństwa Bożego na dalszej drodze życia.

**Interesujące zebranie ogrodnicze.** W niedzielę dnia 4 listopada odbędzie się o godz. 11 przed południem na Górze Zamkowej zebranie ogrodnicze z wykładem p. prof. L. Łozińskiego na temat: „Wrażliwość i ruchy w państwie roślinnym”. Ponadto wyświetlane będą przezroczami obrazy z działu sadownictwa. Na powyższe zebranie zapraszam ogrodników, działkowców i miłośników przyrody.

**Jałmużna dla umarłych.** Jako bardzo piękna ozdoba grobów kupujemy chorągiewki Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Chorągiewki te wydaje się za aprobatą J. E. ks. biskupa Okoniewskiego. Dochód ze sprzedaży chorągiewek przeznacza się na pomoc biednym. Nabyć takowe można w kancelarjach parafjalnych i w biurze Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo przy Farze, ul. 3 Maja 17, a w dniu

Wszystkich Świętych przed kościołem i na cmentarzu.

### Gedania zwycięża Związek Strzelecki 11:5.

Drugie spotkanie pięściarskie w naszym mieście zgromadziło sporą ilość publiczności. Spodziewano się, że Gedania wykaże wyższy poziom techniczny lecz niestety zawodny przedewszystkiem pierwszorzędne siły jak Jaskółkowski i Wyczecki. U miejscowych wypadł bardzo błado Zaremba, który był w ub. sezonie bardzo obiecującym pięściarzem. Wyniki są następujące: Waga musza; Schoen (Z. S.) wy-punktował Wyczeckiego (G.). Kogucia; Jaskółkowski (G.) zremisował z Ziółkowskim (Z. S.) Piórkowa; Kowalski (Z. S.) odniósł zwycięstwo na punkty z Chmieleckim (G.). Lekka; Hirsch (G.) wygrał na punkty z Klamerem (Z. S.). Półśrednia; Zakrzewski (Z. S.) przegrał na punkty do Neumanna (G.). Średnia; Sarnowski (G.) zwyciężył wysoko na punkty z Zarembą (Z. S.) lokując wszystkie lewe sierpce na jego szczęce. Półciężka; Hauske (G.) wypunktował Schlittkusa (Z. S.), który tylko podczas walki ośmieszał pięściarstwo. Ciężka; Chistowski (G.) zdobywa swe punkty walkowerem. Walka towarzyska Chistowskiego i Puchnowskiego przynosiła wynik nierozstrzygnięty.

**Zakończenie mistrzostw junjorów.**

Końcowe wyniki pierwszego kroku lekkoatletycznego przedstawiają się następująco.

**Klasa A** ponad 17 lat; bieg 1500 m: 1) Wol-ski 4.59,9 min., 2) Sendal 5.09 min., 3) Schnür-ling. Oszczep: Lawala 37.23 m, 2) Łaszewski 34.16 m, 3) Schnürling 28.80 m. Skok o tyczce: 1) Łaszewski 2.40 m, 2) Czyżewski 2,20 m 3) Schreiber 2,10 m.

**Klasa B** poniżej lat 17: oszczep: 1) Tutlew-ski 37.43 m, 2) Bonkowski 28.92 m, 3) Stanisze-wski 27.75 m. Skok w dal: 1) Staniszewski 4.84 m, 2) Bonkowski 4.48 m, 3) Groszewski Al. 3.91 m,



# Z GDYNI I WYBRZEŻA.

## REPERTUAR KIN.

„BAJKA”. Od 1 listopada monumentalna komedia p. t. „Rzymskie skandale”. Nadprogram: najnowsza kolorówka „Soly Symphonie”. Kino „CZARODZIEJKA” wyświetla wielki historyczny film p. t. „Kleopatra” z Claudette Colbert i Williamem Wazemem w rolach głównych. MORSKIE OKO wyświetla głośny film p. t. „Villa Viva”. Nadprogram tygodniki dźwiękowe.

## POGOTOWIA:

Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67. Lekarz dyżurny — tel. 12-40. Pogotowie lekarskie dla nagłych wypadków tel. 12-40 i 22-12.

Lekarzy domowych zwać: przed południem do godz. 11, po południu do godz. 18.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonę, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechlinki, Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyńno i Suchy Dwór — dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie, Stewart, Nowe Obłuże dr. Rogala; dla Oksywie — dr. Tamaszunas; dla Rumji, Zagórze, Redy, Ciecuchocina, Łęczycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

## MAŁŻEŃSTWA, URODZENIA I ZGONY WE WRZEŚNIU.

We wrześniu br. w Gdyni zawarto 40 związków małżeńskich.

Ogólna liczba urodzeń w miesiącu sprawozdawczym wynosi 136, z czego 133 żywych, 3 martwych. Wśród noworodków żywych było 118 ślubnych, 15 nieslubnych. Na ogólną liczbę noworodków żywych było 69 chłopców i 64 dziewcząt.

W miesiącu wrześniu br. zmarło 62 osób, w tym mężczyzn 32, kobiet 30. Więcej niż połowa zmarłych nie przekroczyła wieku lat 5.

## MIEDZYNARODOWY DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI.

Współ z całym cywilizowanym światem święcimy rok rocznie dzień 31 października dla zadokumentowania powszechnego dążenia ludzkości do poprawienia bytu drogą oszczędności.

Bowiem:

Oszczędność — jest źródłem siły materialnej jednostek i narodu.

Oszczędność — jest podstawą narastania twórczych wartości.

Oszczędność — przyczynia się do stałości stosunków gospodarczych i społecznych.

Oszczędność — daje niezależny byt.

Jako obywatele miasta Gdyni, stanowiącego eksponowaną placówkę życia gospodarczego i politycznego Polski — dźwigamy na siebie wielki obowiązek ufundowania jak najtrwalszych podstaw społeczno-gospodarczych dla tego ośrodka wiążącego nasz kraj z światem cywilizowanym.

W poczuciu tej wielkiej odpowiedzialności realizujemy hasło:

Oszczędnością zbudujemy wielką Gdynię!

Gdynia, dnia 31 października 1934 r.

Miejscowy Komitet Dnia Oszczędności:

mgr. prawa Fr. Sokół, Komisarz Rządu m. Gdyni.

## SPRAWOZDANIE CZERWONEGO KRZYŻA.

Wzorem lat ubiegłych „Tydzień P. C. K.” otwarto uroczystym nabożeństwem w kościele Najświętszego Serca Jezusa, poczem po raz pierwszy przemaszerały drużyny ratownicze P. C. K., dalej delegacje kół młodzieży P. C. K. oraz straż pożarna przez ulice miasta pod „Morskie Oko”, gdzie zademonstrowany był pokaz ratownictwa (udzielania pierwszej pomocy). Resztę dni „tygodnia” wypełniły: zbiórka

uliczna oraz różne imprezy na zasilenie funduszu P. C. K.

Wyniki poszczególnych wpływów przedstawiają się następująco:

	Dochody	Wydatki
I. Ofiary:		
a) zbiórka uliczna	516,63	21,35
b) nalepki na okna	238,75	23,95
c) ofiary osób prywat.	150,—	
d) błoćki restauracyjne	101,70	
e) znaczki bankowe	129,50	
II. Imprezy:		
dancingi	307,07	222,72
III. Wydatki na propagandę (afisze, ulotki i t. p.)		145,80
	1443,65	413,82
Zestawienie:		
a) dochody	zł 1443,65	
b) wydatki	zł 413,82	
Czysty zysk	zł 1029,83	

Tegoroczny „Tydzień P. C. K.” w Gdyni, mimo, że cała akcja ofiar kierowana była na rzecz powodzin, wypadł bardzo dobrze i znacznie zasilili fundusz P. C. K.

Jednocześnie zarząd oddziału składa serdeczne podziękowanie paniom i panom, którzy okazali czynną swą pomoc i poparcie w czasie „tygodnia” i tym wszystkim, którzy zasilili choćby najskromniejszym datkiem fundusz Czerwonego Krzyża. W szczególności zarząd dziękuje: dyrekcji „Morskiego Oka”, Hotelu Morskiego i „Colombiny” za przychylne ustosunkowanie się P. C. K. przy urządzaniu imprez, specjalnie zaś drowi Wł. Smoleniowi za hojną ofiarę w kwocie 150 zł.

## UREGULOWANIE OPŁAT NA FUNDUSZ PRACY.

Z polecenia Komisarza Rządu odbyła się konferencja w sprawie opłat na Fundusz Pracy,

## Co wybudowano w Gdyni w III kwartale br.

Według informacji referatu statystycznego Komisarjatu Rządu w Gdyni nałożenie ruchu budowlanego w mieście utrzymuje się ciągle na wysokim poziomie.

W III kwartale udzielono 78 zezwoleń na budowę, a to w lipcu 17, w sierpniu 37 i we wrześniu 24. W II kwartale br. udzielono 98 zezwoleń. W r. 1933 w II kwartale udzielono 198 zezwoleń.

Rozpoczęto budowę w III kwartale br. 97 budynków, w II kwartale br. 77 budynków, natomiast w III kwartale 1933 r. 196 budynków. Nie liczba budynków jednakże, lecz ich kubatura daje właściwy obraz ruchu budowlanego. Kiedy bowiem w r. 1933 kubatura 196 budynków wynosiła 113.000 m<sup>3</sup>, to w III kwartale br. kubatura 97 budynków wynosi 134.000 m<sup>3</sup>, a kubatura 77 budynków rozpoczętych wynosi 70.000 m<sup>3</sup>.

Wynika z tego, jak poważnym jest wzrost budownictwa w III kwartale 1934 r.

W tym samym stosunku przedstawiają się też koszty budowy, według przedłożonych kosztorysów, a więc kosztu budowy rozpoczętych w III kwartale br. preliminowane są na 3.569.000 zł, natomiast w r. 1933 w III kwartale wynosiły tylko 3.179.000 zł, a w II kwartale br. 1.894.000 złotych.

Ukończono budowlę w III kwartale br. 32 o kubaturze 46.000 m<sup>3</sup>, natomiast w ubiegłym roku kubatura ukończonych 16 budynków wy-

Największy sukces odniósł jednak w roli tytułowej „Stefka”, Michał Kalinowicz, który w niezwykle trudnej swej roli, wykazał cały zasób wysokiej inteligencji i prawdziwego artysty. Trzecim filarem sztuki był w roli ojca Lebarmede Wł. Ilcewicz, który swej kreacji zdołał nadać wiele prawdy życiowej. Dyr. Bracka zbierała zasłużone oklaski w roli klasycznej ciotki, jak również kapitalnym wujem Emilem był Maksymilian Cybulski.

Szczerze słowa uznania za przyczynienie się do stworzenia znakomitej całości, należą się też pani W. Zbierowskiej, Hlouskównie, St. Skassównie, oraz panom Kwaskowskiemu i Loedlowi.

Jedno z przyjemności stwierdzić musimy, że dzięki sumiennej pracy i wysokiemu poziomowi artystycznemu Teatr Ziemi Pomorskiej dokonuje niezwykłego dzieła — zdobywa sobie coraz więcej, zimną i obojętną dotychczas dla teatru publiczność gdyni, która poza kinem, kabaretem oraz cyrkiem, nie odczuwała potrzeby innych rozrywek duchowych.

Do tych dotychczasowych upodobań „artystycznych” publiczności gdyni, dostosował się też zarząd M. T. K., gdyż po przedstawieniach cyrkowych (Cyrku Staniewskich) i po niektórych zabawach tanecznych, wozy komunikacji miejskiej oczekiwały na wracającą po godzinie 23 publiczność, aby umożliwić jej powrót do Orłowa, Oksywie, Grabówka i Chylonji. Natomiast Teatr Ziemi Pomorskiej takimi względami zarządu M. T. K. się nie cieszy, wskutek czego miłośnicy teatru z wyżej wymienionych przedmieść gdyni, muszą do domu wracać pieszo 4—8 km lub płacić 6—10 zł za taksówkę.

Mamy nadzieję, że i zarząd M. T. K. zrewiduje swoje dotychczasowe ustosunkowanie się do imprez rozrywkowych i zrówna w uprzywilejowaniu komunikacyjnym Teatr Ziemi Pomorskiej choćby z cyrkiem Staniewskich.

pobieranych po godzinie 24 w lokalach gastronomicznych.

Na konferencji tej poddano rewizji dotychczasowe stawki i ustalono nowe stawki dla poszczególnych zakładów na okres do 1 kwietnia 1935 r.

Znaczyć należy, że dzięki wzajemnemu zrozumieniu, restauratorzy będą uiszczać opłaty bezpośrednio do Kasy Miejskiej z własnych wpływów, nie pobierając od gości 50-groszowych opłat.

W ten sposób usunięte zostały nieporozumienia, jakie na tle pobierania wzmiankowanych opłat wynikały między klientami a właścicielami lokali.

## WYŁOWIONY SZCZUR OKRĘTOWY.

Każdy okręt stojący przy nabrzeżu w porcie chroni się przed inwazją szczurów, które po linach cumowniczych dostają się na pokład, przez umocowanie na tych linach metalowych, okrągłych tarcz, które zagradzają szczurom

## Dziesięć lat na ważnym posterunku.

Dnia 1 listopada br. upływa 10 lat jak obecny dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej p. mgr. Krupski Henryk objął swoje odpowiedzialne stanowisko, w tej najważniejszej może w Polsce placówce samorządu gospodarczego.

Przyniósł on na to stanowisko poważny kapitał fachowej wiedzy i doświadczenia, tak w zakresie administracji jak również polityki gospodarczej, gdyż bezpośrednio po ukończeniu studiów na wydziale praw i nauk ekonomiczno-politycznych wszechnicy Jana Kazimierza we Lwowie, wstąpił do państwowej służby administracyjnej najpierw w Namiestnictwie b. Galicji następnie Górnej Austrii, skąd powołany został do służby w ministerstwie handlu i przemysłu, gdzie zajął w końcu poważne stanowisko radcy

dalszą drogę na statek. Jest to ochrona przed czworonożnymi szczurami, natomiast trudniejszą jest ochrona przed dwunożnymi szczurami, którzy przekradają się pod rozmaitemi pozorami na statki, aby tam grasować po magazynach lub kajutach, poczem z obfitym łupem wracają na ląd. Z wielkim zamiłowaniem obierają oni sobie przedewszystkiem statki zagraniczne.

Jeden z takich szczurów okrętowych niej. Leon Niklarz wpadł w ręce policji, która odeślą go do dyspozycji sądziego, aby pomysłowo go Niklarz odnaskował.

## ZEBRANIE RADY PORTU.

Dnia 6 listopada br. w gmachu Urzędu Morskiego odbędzie się zebranie Rady Portowej pod przewodnictwem dyrektora Urzędu Morskiego p. inż. St. Łęgowskiego. Na posiedzeniu tem rozpatrywane będą sprawy inwestycyjne, opłat portowych, pogłębień nabrzeży, taryfowo-kolejowe oraz zagadnienia paszportowe.

## URUCHOMIENIE NOWYCH DŹWIGÓW.

Oddane zostały do eksploatacji na nabrzeż. Stawów Zjednoczonych — w wolnej strefie — dalsze 2 dźwigi półportowe o nośności 3 tonn z dźwigami wysięgnicami oraz na nabrzeż. Francuskim 1 dźwig 3-tonnowy.

sekcijnego, co odpowiada naszemu stanowisku naczelnika wydziału ministerstwa.

Na takie stanowisko, po ukończonej wojnie światowej, w której brał udział w randze kapitana artylerji, powołany został do służby w ministerstwie przemysłu i handlu w Warszawie. Jako jeden z delegatów Rządu polskiego brał też udział i był współtwórcą pierwszej międzynarodowej umowy polsko-austriackiej, którą też później jako przedstawiciel Rządu polskiego i prezes misji gospodarczo-handlowej R. P. przewodniczył w Wiedniu. W r. 1923 p. mgr. Krupski delegowany został na stanowisko dyrektora Banku dla Handlu i Przemysłu w Katowicach i Królewskiej Hucie.

Przez jakiś czas był potem redaktorem gazety gospodarczej „Przemysł i Handel Górnośląski”, po której zlikwidowaniu, objął, na zaproszenie ówczesnego prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej p. inż. Janusza Czarlińskiego, stanowisko dyrektora tejże Izby dnia 1 listopada 1924 r.

Na tem stanowisku stał się p. dyr. Krupski właściwym twórcą gdyni Izby Przemysłowo-Handlowej. Dzięki należytemu zrozumieniu doniosłej roli, jaka przypada pierwszemu portowi polskiemu w Gdyni, w życiu gospodarczym, a przedewszystkiem w handlu zamorskim Polski p. dyr. Krupski umiał w odpowiednim czasie przekonać sferę decydującą o konieczności skupienia gospodarczego całego blizszego, zaplecza nadmorskiego w samem ognisku handlu zamorskiego, jakim się stała Gdynia w ciągu ostatnich 5-ciu lat.

Wobec przeniesienia się gospodarczego punktu ciężkości z dawnych pomorskich ośrodków gospodarczych, jakimi były Toruń, Grudziądz i Bydgoszcz, do największego portu nad Bałtykiem — Gdyni, logiczną i życiowo uzasadnioną koniecznością stało się zorganizowanie dla całego tego zaplecza jednej wspólnej reprezentacji samorządu gospodarczego, w tym właśnie ośrodku handlu zamorskiego, które wkrótce stanie się też i największym na wybrzeżu ogniskiem przemysłu.

To też te 10 lat pracy p. dyr. Krupskiego, można nazwać dziesięcioleciem walki o prymat gospodarczy Gdyni — dziesięcioleciem ciężkiej pracy organizacyjnej.

Uważamy więc za słuszną, aby w dziesiątą rocznicę tej pozytywnej twórczej pracy, dać wyraz szczeremu uznaniu i podziwu Twórcy gdyni Izby Przemysłowo-Handlowej, dyr. mgr. Henrykowi Krupskiemu, a zarazem złożyć życzenia, aby i następie dziesięciolecie jego pracy było tak owocne i pozytywne jak obecne.

—:—

## Ujęcie międzynarodowego złodzieja rowerów w powiecie chełmińskim.

Policja ujęła niejakiego Bronisława Pachulca, bez stałego miejsca zamieszkania, któremu odebrano 8 rowerów pochodzących z kradzieży dokonanych w Prusach Wschodnich. Stwierdzono że Pachulec osiadłszy w powiecie chełmińskim nosił się z zamiarem sprzedania okolicznym gospodarzom rowery pochodzące z kradzieży. Policja ujęła w osobie Pachulca niebezpiecznego złodzieja, który ma za sobą bogaty rejestr karny. Jest karany kilkakrotnie ciężkimi więzieniami za dokonanie większych kradzieży.

## Ostatni członek żydowskiej szajki fałszerzy paszportów przed sądem okręgowym.

Tczew. Na wokandzie sądu okręgowego znalazła się sprawa karna ostatniego członka dobrze zorganizowanej żydowskiej bandy fałszerzy paszportów duńskich Marcina Schleifera, żydowskiego kupca ur. 23. 9. 1898 r., ostatnio zamieszkały w Gdańsku przy ul. Mahlergasse 1, obecnie w więzieniu śledczym w Tczewie od dnia 27 sierpnia br.

Banda żydowskich fałszerzy duńskich paszportów grasowała w 1932-33 r. na terenie Gdańska, Warszawy i Łodzi, a zlikwidowana została w bież. roku przez policję graniczną w Tczewie.

Obszerny akt oskarżenia zarzuca Schleiferowi, że był członkiem fałszerzkiej bandy i w hotelu Scharfera w Gdańsku przy Pfefferstädt sfalszował duński paszport zagraniczny nr. 55/32 który wypełnił na nazwisko żyda Elli Feinwachsa z Łodzi.

Sąd okręgowy biorąc pod uwagę okoliczność łagodząca przyznanie się oskarżonego

Schleifera do winy, wydał wyrok skazujący go na 4 miesiące aresztu z zaliczeniem odbytego w całości aresztu śledczego od dnia 28 sierpnia 1934 r.

## Rok bezwzględnej więzienia za ciężki uraz cielesny.

Tczew. Przed sądem okręgowym odpowiadał 21-letni czeladnik kołodziejski Albin Bradke z Tczewa. Bradke w dniu 26 sierpnia br. uzbiegł ulic Gdańską i Mostowej zaczął powracającego od służby maszyniste kolejowego 39-letniego Feliksa Czechowskiego z Tczewa, któremu bez powodu uderzeniem pięści złamał kość nosową, powodując tem samem trwałe kalectwo i zniekształcenie twarzy.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd okręgowy skazał Albina Bradkego na 1 rok bezwzględnej więzienia.



# Kino Kristal

5.10, 7.10, 9.10. W św. W. S. od g. 3.20  
ilety bezpl. i passe parliou mieważ.

**Dziś uroczysta premiera!**  
Szczytowe wydarzenie sezonu filmowego!  
Największy film roku, osnuty na tle najpiękniejszej, rozgłoszonej powieści Hansa Fallady, zrealizowanej przez Franka Borzage'a.  
**Obraz, który każdy bezwzględnie musi zobaczyć!!**

# I cóż dalej, Szary Człowieku?

W rol. głów. naj-  
bardziej popular.  
gwiazda ekranu  
**Magaret  
Sullivan**  
**Douglas  
Montgomery**

Obraz ten jest  
więcej jak film  
- to jest potęż-  
ne objawienie,  
które wzrusza  
i przemawia do  
serc wszystkich

Nadprogram:  
**Tygodnik FOXA**  
**Kronika PATA**  
Uprasza się Sz. Publicz-  
ność o możliwą przyby-  
cie na początku seansu,  
aby nie tracić wrażenia  
całości obrazu. (20560)

# Kronika

Bydgoszcz, dnia 31 października 1934 r.

## KALENDARZYK

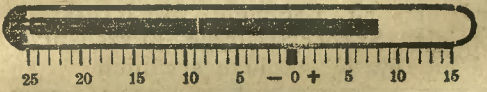
Dziś: Antonina b. w., Wolfganga.  
Jutro: Wszystkich Świętych.  
Wschód słońca o godzinie 6.57.  
Zachód słońca o godzinie 16.30.

## Stan pogody

Rano miejscami mglisto. W ciągu dnia pogoda o zachmurzeniu zmiennym z możliwością do opadów. Lekki spadek temperatury. Nocą przymrozki. W dzielnicach północnych umiarkowane, pozatem silne wiatry z kiefunków zachodnich.



Termometr wskazywał dziś rano



**MUZEUUM MIEJSKIE** otwarte codzien-  
nie od 9-16, w niedziele i święta od 11-14.

## DYŻURY NOCNE APTEK od 29. X. do 1. XI. 34.

- 1) Apteka przy Bielawach.
- 2) Apteka pod Łabędziem.
- 4) Apteka Staromiejska.

Dyżur w Kolejowej Przychodni Lekar-  
skiej pełni w dniu 1 listopada (Wszystkich  
Świętych) dr. Włodarczyk, ul. Poznańska 9,  
tel. 22-60.

„LEKTURA”, wypożyczalnia książek przy  
ul. Gdańskiej 54, posiada największy wy-  
bór beletrystyki ostatniej doby. Wypożycza  
książki również na prowincję.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w środę „PTASZNIK Z TYROLU”.  
W czwartek, jako w dzień świąteczny,  
dane będą dwa przedstawienia: o godz. 16  
po cenach znizowanych ukaże się nieodwołal-  
nie ostatni raz świetna komedia Deval'a  
„TOWARISZCZ” w premierowej doskonałej  
obsadzie. Będzie to zarazem ostatni wy-  
stęp p. Chmurkowskiej, znakomitej przed-  
stawicielki, bohaterki sztuki, która świetną  
kreacją Wielkiej Księżny Tajany pożegna  
bydgoską publiczność. Niewątpliwie wszy-  
scy, którzy nie mieli sposobności ujrzeć  
„TOWARISZCZA” pośpieszą na to ostat-  
nie widowisko. Wieczorem z przepychem  
wystawiony „BAL W SAVOY”u”, przebojo-  
wa operetka Abrahama pod batutą P. Ku-  
czery z udziałem pp.: Fontanowej, Nocho-  
wicz, Wiczorkowskiej, Dzwonkowskiego, I-  
wańskiego, Rychtera oraz Popielewskiej i  
Fabiana w balecie.

„PRZEŁAMAŁEM KRZYŻ” wola cale-  
mu światu bohater doskonałej komedii  
Vulpisusa, pod powyższym tytułem i pokazu-  
je, jakimi środkami doszedł do tego. Głód  
pracy, rozmachy wymowy i tupet czynią z  
niego sprężynę budząca z uśpienia do życia  
pożegnania, pełne niezrównanych wypowied-  
zeń i optymizmu, czynią z rzeczy tej jedną  
z niezrównanych krzepiących swym humo-  
rem i dowcipem komedie wprost przebojo-  
waja. Premiera w nadchodząca sobotę.

Od 10 do 99 gr obowiązują ceny miejsc  
na przesłanie bajki J. Warnekiego p. t.  
„DWAŃCIE GODZIN PRZYGÓD”, która  
się ukaże w piątek o godz. 5 po poł.

— W „Monitorze Polskim” z dnia 30 bm.  
ukazało się zarządzenie ministra skarbu z  
dnia 30 bm. o organizacji i zakresie działa-  
nia Urzędu Celnego w Gdyni.

— O czym się wszędzie mówi? O wiel-  
kiej rewii mody Polskiego Białego Krzy-  
ża, która odbędzie się w niedzielę 4 li-  
stopada br. o godz. 17 w sali malinowej  
Pod Orłem. Łaskawy współudział przy-  
rzekły znane w świecie towarzyskim  
panie i panowie. Modele z Bydgoskiego  
Domu Towarowego.

# Tydzień propagandy przemysłu polskiego w Bydgoszczy

Utworzenie Komitetu Propagandowego i Komitetu Wykonawczego.

(ak). We wczorajszy wtorek wieczorem  
odbyło się w Ratuszu zebranie organizacyj-  
ne lokalnego Komitetu Tygodnia Propagan-  
dy Przemysłu Polskiego. Z inicjatywy  
Związku Obrony Przemysłu Polskiego w  
Poznaniu, który rokrocznie urządza w Po-  
znaniu tydzień propagandy wytworów pol-  
skich i w Bydgoszczy projektuje się po raz  
pierwszy na większą skalę urządzenie tak-  
iego tygodnia propagandowego. Na wczoraj-  
szym zebraniu organizacyjnym zjawili się  
szereg przedstawicieli bydgoskich orga-  
nizacji i prasy. Przewodniczył zebraniu  
p. radca Janicki.

Myśl urządzenia takiego tygodnia propa-

gandowego spotkała się wśród zebranych z  
ogólnym uznaniem. Tydzień Propagandy  
Przemysłu Polskiego odbyć się ma w czasie  
od 18-24 listopada. Program ustalony zo-  
stanie przez Komitet Wykonawczy. Na cze-  
le ogólnego komitetu lokalnego stoi p. pre-  
zydent Barciszewski, ponadto w skład ko-  
mitetu wchodzi przedstawiciele miejsco-  
wych organizacji. Wybrano Komitet Wy-  
konawczy, któremu przewodniczy p. inż.  
Lechowski, zast. przew. referent Rzeźniacki,  
sekr. p. dyr. Tatarek, zast. sekr. p. dyr. Pa-  
licki oraz pp. dr. Nieduszyński, radca Ry-  
barczyk, red. Górnicki, red. Małycha i red.  
Kiedrowski.

# Natrętni kwestarze nagabują przechodniów. Czy nie dosyć warszawskich wydrwigroszów?

(ak). We wczorajszy wtorek „uszcześli-  
wiło” Bydgoszcz znowu kilku kwestarzy i  
kwestarek z Warszawy. Przechodni przed  
Be-De-To oraz przed księgarnią Bazańskie-  
go nagabywano w tak nahałny sposób, iż  
niejednokrotnie doszło do gorszących zajęć  
ulicznych. Natrętni kwestarze tamując  
ruch uliczny przypinali przechodniom bez  
poprzedniego zapytania jakieś blaszki do  
płaszczki. Przechodnie pragnąc pozbyć się  
natrętów wrzucali do puszek kilkadziesiąt  
groszy. Tem jednak nie zadowolili się  
kwestarze, żądając koniecznie zapłacenia  
jednego złotego. Nic dziwnego, że na tem  
tle doszło do awantur.

Dyżurujący w pobliżu policjant niestety  
był bezradny, gdyż nahałni kwestarze pra-

nać zrobić w Bydgoszczy interes, mieli ze-  
zwolenie bydgoskiego Starostwa Grodzkie-  
go.

Znamy dostatecznie warszawskich wy-  
drwigroszów, odwiedzających od czasu do  
czasu miasta prowincjonalne. Pod płasz-  
czykiem dobrego patriotycznego celu wlu-  
dzają pieniądze, z których pobierają wy-  
sokie prowizje. Społeczeństwo bydgoskie  
niemną zaufania do tych importowanych  
kwestarzy mających na oku w pierwszym  
rzędzie własny interes. Inna rzecz, gdy na  
szlachetne cele zbierają bezinteresownie  
bydgoskie panie, poświęcają się dla dobrej  
sprawy, wówczas dobrowolnie, każdy chęt-  
nie daje tyle, na ile go stać. Natomiast nie  
można pozwolić, ażeby warszawscy wy-

# CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO

KAMIEŃ  
ZŁOCIOWE  
CHOROBY  
WĄTROBY  
ARTRETYZM



INNE CHO-  
ROBY NA TLE  
ZŁEJ PRZE-  
MIANY MA-  
TERJI

NOWY ŚWIAT 5 WARSZAWA TEL. 9-74-96

ŻĄDAJCIE BEZPŁATNYCH BROSZUR!

# Nowy zarząd „Jungdeutsche Partei” w Bydgoszczy.

Po ustąpieniu Wiesego i Hübschmanna ruch młodoniemiecki odrodził się.

(n) Po utworzeniu Zjednoczenia Nie-  
mieckiego w Bydgoszczy zobowiązali się  
dotychczasowi przywódcy „Jungdeutsche  
Partei” zwinąć swoje sztandary partyjne  
i przejść hurmem do Zjednoczenia,  
któremu patronują niemieccy obszarnicy  
i redaktorzy „Deutsche Rundschau”.  
Tymczasem sprawa wzięła inny obrót.  
Owiana „nowym duchem” poważna  
część społeczeństwa niemieckiego posta-  
nowiła zachować odrębność organiza-  
cyjną Jungdeutsche Partei, nie wyrze-  
kając się jednak współpracy ze Zjedno-  
czeniem Niemieckim. W celu umocnie-  
nia swej pozycji zwołali pozostali  
członkowie zarządu zgromadzenie do  
sali Wicherta.

Zgromadzenie to cieszyło się nadzw-  
yczajną frekwencją sympatyków Jung-  
deutsche Partei, rekrutujących się z  
przedstawicieli stanu średniego i czę-  
ściowo członków dawniejszej partii so-  
cjalistycznej.

Zebrań zwołał wermistrz Korthals.  
Zaprotestował on energicznie przeciwko  
dezercji dotychczasowych „Führerów”.  
(O Wiesem, radykał, który był główną  
sprężyną ruchu hitlerowskiego w Pol-  
sce, pisze organ senatora dr. Panta „Der  
Deutsche in Polen”, że starsza bracia któ-

rej zalał sadła za skórę, spawila go  
via Berlin, wysyłając go „na robotę” do  
zachodnich Niemiec, prawdopodobnie  
na teren plebiscytowy nad Saarą).

„Jungdeutsche Partei” w Bydgoszczy  
ani myśli rozwiązać się, przeciwnie po-  
większyła swoje szeregi o nowych 50  
członków, których uroczyste wprowa-  
dzono do partii, przyjmując od nich  
ślubowanie wierności i posłuszeństwa,  
podobnie jak się to dzieje w wydziale  
młodych Stronnictwa Narodowego (pol-  
skiego).

Wodzem grupy bydgoskich Młodych  
Niemców został wybrany wermistrz  
Korthals, zastępcą wodza lekarz dr. Ger-  
dom, sekretarzem urzędnik prywatny  
Gumprecht, skarbnikiem inspektor  
ementarza Mohr. Do starszyny również  
zaliczono kupców Popitza, Sikorskiego  
i Scheunemanna.

## Zjednoczenie Niemieckie nie uznaje Jungdeutsche Partei.

Tymczasowy zarząd Zjednoczenia Nie-  
mieckiego (Deutsche Vereinigung) ogło-  
sił zarządzenie, podpisane przez von  
Witzlebena, Modrowa i dr. Kohnerta, iż  
żaden z członków Zjednoczenia nie może

drwigrosze w nahałny sposób zaczęli  
przechodniów, robiąc na patrijotyzmie i o-  
fiarności społeczeństwa dobry interes. Wła-  
dze miejscowe stanowczo powinny odmówić  
zezwolenia na tego rodzaju wyłudzenie pie-  
niędzy, które spotyka się wszędzie z wiel-  
kiem oburzeniem a szkodzi tylko dobrej  
sprawie.

Przy objawach przeculenia, uczuciu  
strachu, bezsensowności, dolegliwościach  
sercowych, ucisku w piersiach natural-  
na woda gorzka Franciszka-Józefa oży-  
wia krwiobieg w organach podbrzusza  
i działa przez to uspokajająco na zabu-  
rzenia w nich. Zalecana przez lekarza.

## Na marginesie.

Znana jest sprawa kierownika departa-  
mentu podatkowego w ministerstwie skar-  
bu Michalskiego. Wspólnie z postem Idzi-  
kowskim dopuścił się on na swem stano-  
wisku tyłu nadużyć, że w rezultacie został  
razem z Idzikowskim aresztowany.

Michalski widząc, że za swoje sprawy  
będzie musiał odpowiadać przed sądem,  
zwrócił się do adwokata dra Jarosza, aby o-  
bjął rzecznictwo jego sprawy. Dr. Jarosz po  
rozpatrzeniu się w materiale dowodowym,  
zgodnym z przemyśleniami Michalskiego, nie-  
chciał przyjąć obrony oskarżonego.

Inni warszawscy adwokaci uczynili to  
samo. Zapewne nie każdy z równie etycz-  
nych względów. Wielu z nich z obawy, aby  
opinia publiczna nie przeciwstawiła ich  
kolędze Jaroszowi, co mogłoby się naogół  
źle odbić na ich kancelarji. Nie wchodząc  
jednak w pobudki tej decyzji, faktem jest,  
że Michalski nie mógł w Warszawie zna-  
leść obrony.

Gdy wieść o tem rozeszła się wśród pol-  
skiej palestry, zjawiała się Michalskiemu  
niespodziewana pomoc. Mianowicie otrzy-  
mał cały szereg ofert od adwokatów z got-  
owością przyjęcia jego obrony. Wszelkie o-  
ferty pochodziły z Małopolski, a oferentami  
byli adwokaci, starozakonni. Im „pe-  
cunia non olet”!

Wypadek powyżej opisany jest u nas  
dość pospolitem zjawiskiem. Podkreślamy  
go zaś dlatego tylko, bo służy on za jeden  
dowód więcej, że są u nas dwie etyki, jedna  
chrześcijańska i ta „druga”.

— Otwarcie piekarni „Rogal”. Znany w  
naszem mieście ze swych wyrobów cukierni-  
czych mistrz piekarski p. Franciszek Nasiadek  
otwiera w dniu dzisiejszym przy ul. Pomorskiej  
nr. 60 piekarnię pod firmą „Rogal”. Ponieważ  
znany zasadę mistrza p. Nasiadka, wypiekają-  
cego towar dobry i smaczny, zapewnia więc  
dostawę solidną, przyczem szybko i tanio. Po-  
leca ze swej piekarni chleb pszenny, żytni, ra-  
zowy, wiejski oraz „komysniak”, ponadto pie-  
czywo białe we wszystkich odmianach. Zwrac-  
amy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie.

# Nowy zarząd „Jungdeutsche Partei” w Bydgoszczy.

— Otwarcie piekarni „Rogal”. Znany w  
naszem mieście ze swych wyrobów cukierni-  
czych mistrz piekarski p. Franciszek Nasiadek  
otwiera w dniu dzisiejszym przy ul. Pomorskiej  
nr. 60 piekarnię pod firmą „Rogal”. Ponieważ  
znany zasadę mistrza p. Nasiadka, wypiekają-  
cego towar dobry i smaczny, zapewnia więc  
dostawę solidną, przyczem szybko i tanio. Po-  
leca ze swej piekarni chleb pszenny, żytni, ra-  
zowy, wiejski oraz „komysniak”, ponadto pie-  
czywo białe we wszystkich odmianach. Zwrac-  
amy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie.

jednocześnie należeć do innej organiza-  
cji politycznej.  
Z tego wynika, że Zjednoczenie nie  
chce być nadbudową istniejących dość  
silnych organizacji w rodzaju Jungdeut-  
sche Partei, lecz pragnie wchłonąć  
wszystkie odłamy społeczeństwa nie-  
mieckiego i poddać swojej dyktaturze.  
Czy jej się to uda, zobaczymy.

Znamienna rzecz, że biura Zjednocze-  
nia Niemieckiego w Bydgoszczy mie-  
szczą się w tym samym lokalu (przy ul.  
20 Stycznia), w którym znajdował się  
rozwiązany „Deutschtumsbund” oberst-  
lejtanta Graebego a następnie nie-  
mieckie „Sejmbüro”.

## CH. Z. M. P. „ODRODZENIE”

Dziś, w środę, o godz. 19 odbędzie się w  
lokalu przy ul. Poznańskiej 14 m. 6 zebra-  
nie plenarne. Referat aktualny p. t. „Ro-  
sja bolszewicka”. — Herbatka. — Ogłosze-  
nie ankiety o nagrody.

Przypomina się zarazem wszystkim dru-  
hom nie biorącym udziału w schadzkach i  
zebraniach, o usprawiedliwienie się do 1-go  
grudnia br., w przeciwnym razie utracą  
prawo do dalszego członkostwa.

# Przez oszczędność — do dobrobytu.



# Kino ADRIA

Mostowa 9 20522

Pocz. o g. 5.15, 7.15, 9.10  
w niedz. i św. od g. 3.15

Dziś, w środę 31 b. m.

## PREMJERA

rewelac. filmu p. t.

# Śmierć odpoczywa

Niesamowity i tajemniczy dramat miłości i śmierci! Trzy dni między życiem a śmiercią! Film nagrodzony Złotym Medalem na międzynarodowym turnieju filmowym w Wenecji!

W rolach głównych:  
**Fredric March**  
niezap. odtwórca Dr. Jekyll'a  
oraz piękna  
**Evelyn Venable**

Nad program:  
**Tygodnik  
Paramounta  
i Kreskówka**

### Tragedia w Pakości



**S. P. MARCEL KOZŁOWSKI**, który padł ofiarą straszliwej zemsty. Wyszedł dom ukochanej w powietrze i sam zginął w zgłiszczach budynku.

### Rewizja w „Kurjerze Poznańskim”.

Prasa sanacyjna donosi: W gmachu wydawnictwa i lokalach redakcji „Kurjera Poznańskiego” zjawili się wczoraj sędzia śledczy i prokurator, w otoczeniu wywiadowców policji śledczej i przeprowadzili dokładną rewizję, która trwała kilka godzin. Z uwagi na dobro śledztwa, szczegóły trzymane są w tajemnicy.

### Już w najbliższych numerach:

#### Nowe rewelacje

#### w sprawie kcyńskiej nafty.

### Helmut K. i... szelmutka.

Za jedną noc — 60 złotych.

(kj). W pewnym hoteliku przy ul. Dworcowej zabawił się w towarzystwie pewnej przygodnej przyjaciółki znany donżuan i pogromca serc niewieścich p. **Helmut K., zam. przy ul. Kołłątaja**. Zabawa drogo go kosztowała. Jak bowiem zanotowały protokoły policyjne, parkietówka, która — mówiąc stylem niektórych recenzji teatralnych — „przedzierzgnęła się w niezdecydowaną wprawdzie, ale za to w swem zażenowaniu przemiała kokotę”... skradła rozbawionemu Helmutkowi 60 złotych.  
Pan Helmut jest smutny.



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

### Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia” Hotel i Restaur., Dworcowa 19

### Restauracje:

Restauracja, kawiarnia i cukiernia Behrendt, Dworcowa 6.

Kawiarnia „Europa”, Gdańska 10. Dancing do rana.

### Kabarety:

„Oaza” pierwszorzędną kabaret, ul. Pomorska 19.

### Gdzie i co kupić?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.  
H. Kaszubowski, s. z. o. p. Długa 22. Zegarki, biżut.  
F. A. Matz, Stary Rynek 19 i Śniadeckich 49. Nadeszły ostatnie nowości w materiałach wełnianych damskich i męskich. Materiały bawełniane, swetry, trykotaże w olbrzymim wyborze. Ceny bezkonkurencyjne.

Futra i pracownia kuśn. Nitecki, Dworcowa 48. Pracownia sukien oraz gotowe suknie modelowe „Antoinette” ul. Śniadeckich 40 m. 3.

Drukarnia Bydgoska S. A., Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki rodzinne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

### W hołdzie Armji Narodowej

W niedzielę, 4 listopada br. o godz. 12.30 odbędzie się w Teatrze Miejskim wielki koncert — poranek pt. „Polski Biały Krzyż w hołdzie Armji Narodowej”.

Słowo wstępne wypowie p. starosta Stefanicki.

Udział biorą: Ada Kamińska z Warsztawy, p. Marta Chmielarska, p. prof. E. Roessler, chór „Echo” pod batutą prof. A. Roesslera oraz poczty sztandarowe miejscowych organizacji społecznych.

Bilety w cenie od 0,49—1,59 zł nabywać można w kolekturze p. Kapturkiewicza — Plac Teatralny nr. 1.

— **Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5.** Pięciolecie istnienia jedynej jarskiej kuchni w Bydgoszczy, przyjęte było przez zwolenników jarstwa entuzjastycznie. Było to dla kierownictwa Kawiarni Ziemiańskiej prawdziwą nagrodą i zachętą do dalszej owocnej pracy, która tak wspaniale wydała plony. Sezon jesienny obfituje w wiele nowości z zakresu jarstwa, a pewne reorganizacje i wprowadzenie potraw półporcjowych, dało możliwość jeszcze większego korzystania publiczności z urozmaiconych dań,

które pod względem jakości tak zasłynęły w Bydgoszczy. Zarówno obiad, jak i kolacja przy tym systemie wydawania, składa się z czterech dań o wysmienitym smaku. Abonamenty niżkowe, dają możliwość nawet najskromniej uposażonym, jadać w tej tak sympatycznej instytucji. Doborowe towarzystwo dopełnia przebiegłości.

— **Na opał dla biednych.** Inż. Edwin Finger z Katowic złożył 10,— na opał dla biednych m. Bydgoszczy zamiast oświetlenia grobów.

— **Zarząd Koła Szybocowego** składa tą drogą podziękowanie wszystkim którzy ufundowali nagrody dla zawodników szybocowych, a mianowicie: p. staroście Stefanickiemu, p. prezydentowi Barciszewskiemu, p. dyr. Wodzie, Szkole Podchorążych, p. inż. Grabowskiej, redakcji Dnia Bydgoskiego, firmie Be-De-Te, firmie „Prodmetal”, dyrekcji Liceum Handlowego oraz p. dyr. Kłodnickiemu za ufundowanie nagrody przechodniej. Jednocześnie zarząd Koła dziękuje p. prezydentowi Barciszewskiemu, p. burmistrzowi m. Fordonu Wawrzyniakowi, firmie „Impregnacja”, Fabryce Tektury i Papieru „Fordon” oraz Gazowni Miejskiej w Bydgoszczy za bezinteresowne ofiarowane materiały i robociznę dla wybudowania hangaru szybocowego w Fordonie.

## Dziecko na jezdni

### omal nie wpadło w objęcia śmierci.

(kj). Przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Hetmańskiej biegł na jezdni pozostawiony bez opieki mały chłopiec. W pewnej chwili rozbawione dziecko wpadło prosto pod nadjeżdżający, z niedozwoloną zresztą szybkością, rower. Krótki urwany krzyk i — chłopczyk upadł na kamienny bruk, rozbijając sobie dość niebezpiecznie główkę. Dziecko

odwieziono do szpitala miejskiego, gdzie po udzieleniu doraźnego opatrunku polecono przewieźć malca do szpitala Diakonisk. Ustalono, że chłopczyk, który padł ofiarą lekkomyślności własnych rodziców, nazywa się Rudolf Tokarski, skończył 5 lat i mieszka przy ul. Sienkiewicza 51.

*Od lat 35 w służbie dziecka Zuder Bebe Szofmana*

# Olbrzymie zainteresowanie konkursem sportowym „Dziennika Bydgoskiego”.

## Zamknięcie konkursu nieodwołalnie w piątek 2 listopada

Konkurs, rozpisany przez redakcję „Tygodnika Sportowego”, wywołał wśród szerokiego rzesz Czytelników „Dziennika Bydgoskiego” olbrzymie zainteresowanie.

Jak ukształtuje się ostatecznie tabela ligowa? — oto pytanie, które dziś daleko poza granicami Bydgoszczy jest ośrodkiem ożywionych dyskusyj w kółkach sportowców.

O atrakcyjności naszego konkursu świadczą wymownie setki listów, które napływają codziennie do redakcji „Tygodnika Sportowego”, w tem niektóre listy z innych dzielnic Polski, jak Śląsk, Małopolska i b. Kongresówka.

Sytuacja w Lidze po niedzielnych rozgrywkach wygląda następująco:

Tabela uwewnętrznia przedewszystkiem morderczy wyścig, jaki rozgrywa się między trójką rywali krakowskich

— Cracovią, Wisłą i Garbarnią do tytułu wicemistrza.

De facto Garbarnia mimo świetnej ostatecznej formy i przypuszczalnych dwu zwycięstw w końcowych meczach z Podgórzem i LKS-em posiada już niewiele szans na zdystansowanie Wisły, a przedewszystkiem Cracovii.

Natomiast pomiędzy ostatnimi dwiema rywalkami końcowa walka jest już całkiem realna, zwłaszcza, że grają one ze sobą. W każdym razie handicap 4 punktów Cracovii (jeden więcej zdobyty, trzy mniej stracone) dają już obecnie białoczerwonym ogromną przewagę.

Na dole tabeli toczy się bój jeszcze bardziej tragiczny. Tutaj szanse trzech smutnych rywali — Polonii, Warszawianki i Podgórzka zmieniają się niemal co tydzień. Dziś sytuacja bardzo źle przedstawia się dla drużyny krakow-

skiej, gdyż trudno przewidzieć, aby w dwu swych ostatnich meczach z Legją i Garbarnią zdołała ona zniwelować przewagę dwu punktów nad Polonią grającą jeszcze z LKS-em, Cracovią i Warszawianką, mającą jeszcze w zapasie trzy mecze — z Ruchem, LKS-em i Legją.

Teoretycznie jednak każdy z trzech tych klubów może podzielić smutny los siedleckiego Strzelca i zostać zdegradowany do klasy A.

Przychylając się do licznych życzeń naszych Czytelników przedłużamy termin nadsyłania kuponów konkursowych nieodwołalnie do piątku, 2-go listopada, godz. 18-ta po południu.

Wspaniałe nagrody, ufundowane przez wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego” dla zwycięzców konkursu wystawione są w oknie wystawowym naszej filji przy ul. Dworcowej.

## Niedziela niecodziennych emocji na Stadnie Miejskim w Bydgoszczy.

(kj) Jak się dowiadujemy, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę na stadionie miejskim w Bydgoszczy sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy old boy'ami Polonii (Bydgoszcz) i Warty (Poznań). Atrakcyjne zawody piłkarskie rozpoczyna się punktualnie o godz. 3-ciej po południu.

W drużynie Warty zobaczymy byłych reprezentantów Polski oraz asów ligowych, jak Staliński, Flieger, Śmiglak, Nowicki, Szware, Kosiecki, Janicki, Sznajder, Zieliński i Ślebioda. W barwach Warty zadebiutuje również b. senior piłkarstwa bydgoskiego Pisarski, doniedawna kierownik sekcji piłkarskiej Polonii.

Polonia bydgoska wystąpi w składzie następującym: Buczkowski, Konieczka, Gill, Kaczmarek, Obremski, Stryzki, Joachimowski A., Olszak, Wojtak, Rzepka i Kończal.

Spotkanie to będzie obfitować nie tylko w momenty gry pięknej, jakiej należy się spodziewać ze strony starych ruty-niarzy piłkarskich, lecz przedewszystkiem w większy zasób momentów humorystycznych, jakich dostarczą publiczności niektórzy starsi panowie o większej tuszy.

Dla umożliwienia zobaczenia niecodziennego widowiska szerszym rzeszom sportowców ceny biletów znacznie obniżono.

Jako przedmecz rozegrają junjorzy Polonii zawody z „Gryfem” (Toruń).

Zobaczymy więc nie tylko tych weteranów piłkarstwa, którzy młodzieży mogą służyć za wzór prawdziwego sportowca, lecz również najmłodszych asów Pomorza, którzy kiedyś mają stanowić materjał dla reprezentacyjnej, pomorskiej drużyny ligowej.

### Kupon konkursowy

Imię i nazwisko .....

Miejsce zamieszkania: .....

(dokładny adres) .....

Zdaniem moim tabela ligowa ukształtuje się po zakończeniu rozgrywek jak następuje:

1. ....
2. ....
3. ....
4. ....
5. ....
6. ....
7. ....
8. ....
9. ....
10. ....
11. ....
12. ....



**KINO REWJA** Dziś premiera nowego imponującego programu, dawnego oczekiwanego polskiej produkcji filmu, komedii detektywnej, tryskającej dowcipem i szampańskim humorem pod tytułem

### Awanturki Jego Córki

czyli **Afera Krystyny**. Film ten ilustruje pikantne niesamowite i pełne przygody młodej mężatki i jej swawolnego papy. Obsada znakomitych aktorów, na czele Lili Ziełińskiej, Jerzy Marr, Czesław Skonieczny, Ziemia Magierówna. Ilustracja muzyczna orkiestry Goida i Petersburskiego. Piękne melodje. (20550)

Dwie godz. szczer. humoru i zabawy  
**Na scenie nowa wes. rewja**

### Święto Chrystusa Króla w parafii na Czyżkówku.

Piękna uroczystość ku czci Chrystusa Króla odbyła się w ub. niedzielę, zorganizowana przez parafjalną Akcję Katolicką na Czyżkówku. Tłumy wiernych wypełniły salę p. Glapy. Uroczystość zagościł wstępem przemówieniem p. dyr. Masełkowski. Na program składały się piękne deklamacje, obrazy sceniczne, śpiewy chóru parafjalnego i referat p. Dachtery. Serdeczny nastrój świadczył o szczerem przywiązaniu naszego ludu do wiary ojców. Nakoniec nawoływał ks. prob. Baranowski do wiernego wytrwania w służbie Chrystusa Króla.

### Foady „Pod Orłem”.

Znany Bydgoszczy ze swych niezwykłych talentów Sadi Said Foady, fakir, jasnowidz i grafolog, wystąpi dwukrotnie w sali malinowej „Pod Orłem”. W czwartek, 1 listopada i w piątek, 2 listopada, kiedy ze względu na dni świąteczne nie zamilkną orkiestry, odbędą się dwa ciekawe wieczory naukowo-eksperymentalne, które niewątpliwie potrafią wzbudzić szerokie zainteresowanie. W programie m. in.: Tajemna wiedza fakirów — Autohipnoza — Autosugestia — Mnemotechnika — Pamięć — Odgadywanie myśli. Fakir Foady odpowie w transie co czeka poszczególne osoby w bliskiej przyszłości. Szczegóły w ogłoszeniu.

— **Co młodzież zawdzięcza żołnierzowi i co młodzież może zrobić dla żołnierza?** Ankieta, obejmująca te dwa pytania, rozpisali oddz. bydg. Białego Krzyża w porozumieniu z Kuratorium Okręgu Szkolnego. Zainteresowanie było ogromne. Odpowiedzi nadesłało 18 szkół powszechnych i wydziałowych oraz 6 szkół średnich. Komisja konkursowa, która obradowała wczoraj, miała trudne zadanie. Ostatecznie przyznano 24 nagrody w formie pięknych książek, które rozdane zostaną w Teatrze Miejskim podczas wieczornicy: „Młodzież — żołnierzowi” w poniedziałek, 15. 11. o godz. 17. Stwierdzono, że poziom odpowiedzi, pochodzących ze szkół powszechnych był naogół wyższy, niż ze szkół średnich. Jako najlepszą pracę wyróżniono odpowiedź ucznia szkoły publicznej im. Staszica — Henryka Kuffla. Wśród uczniów szkół średnich wybiła się na pierwszy plan odpowiedź uczennicy V-jej klasy Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego — Krystyny Pelińskiej.

— **Chcesz się zabawić miło i wesoło, przyjdź zobaczyć i napewno zwycięzysz** niepowodzenie życiowe na balu Młodych Drogerzystów, który odbędzie się w sobotę 3 listopada br. w sali Kasyna Cywilnego. Początek o godz. 21. Wstęp tylko za zaproszeniem.

### 15.600 ZŁOTYCH PRZYNIÓSŁ MECZ POLSKA — RUMUNJA.

Mecz Polska — Rumunia, jak się okazało, przyniósł ogółem 15.600 zł. Z tej sumy 7500 zł otrzymali Rumuni, około 7000 zł kosztowała budowa dodatkowej trybuny oraz wynajem boiska, poza tym trzeba doliczyć kosztu przyjazdu reprezentacji polskiej i jej pobyt we Lwowie. Ponieważ PZPN musi uwzględnić również kosztu obozu treningowego w Warszawie, wypada, że mecz dał nieznaczny deficyt. PZPN, pokryje go napewno z trybuny, wybudowanej we Lwowie, która jest jego własnością.

### PROGRAM RADJOFONICZNY. CZWARTEK, 1 LISTOPADA.

**WARSZAWA-RASZYN.** 9,00: Audycja poranna. 10,00: Transmisja nabożeństwa z Krakowa. Kazanie p. t. „Bóg i święci pańscy” wygł. ks. prof. Henryk Weryński. 12,15: Poranek muzyczny ze studia. Wyk.: ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i Edwarda Feinszówna (fort.). 13,00: „Na naszym Pomorzu” odczyt. 13,15: Dalszy ciąg poranku ze studia. 14,00: Koncert zespołu Haliny Adamskiej-Grossmanowej. 15,00: „Ślaskie zaduszki” feljton z Katowic. 15,15: Transkrypcje drobnych utworów (płyty). 15,45: „Zimowe żywienie bydła” odczyt rolniczy. 16,00: „Na wiejskim cmentarzu” fragment z powieści Marji Dąbrowskiej „Wiatr w oczy”. 16,20: Pieśni w wykonaniu Eugenjusza Maja (baryton). 16,45: „Świąteczka nad morzem” — obrazek pióra Ewy Szelburg-Zarembiny. 17,00 P. Czajkowski: Trio fortepianowe a-moll op. 50 poświęcone „pamięci wielkiego artysty” w wyk.: Eugenia Umińska (skrz.), Zofia Adamska (wiolonczela) i Ignacy Rosenbaum (fortepian). 17,50: „Tysiąc razy większe i tysiąc razy mniejsze” odczyt z Krakowa. 18,00: Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko p. t. „Młynarz i jego córka” w opracowaniu Józefa Mayena. 18,45: „Co czytać?” 19,00: Koncert w wykonaniu ork. symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 20,05: Feljton aktualny. 20,15: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 20,30: Prelekcja Karola Strömengera o operze „Falstaff” Verdiego. 20,40: „Falstaff” opera Verdiego. Transmisja z Turynu. W przerwie 1: Dziennik wieczorny. W przerwie 2: „Jak pracujemy w Polsce”. 23,30: Koncert reklamowy. **ZAGRANICA.** Leningrad. 18,00: Opera. Berlin. 18,05: Min. Goebbels przed mikrofonem. Moskwa (Komintern). 18,45: Koncert. Wrocław. 19,00: Recital skrzypcowy. Budapeszt. 19,30: Requiem. Kopenhaga. 20,10: Koncert

## Nowa szafa Resursy Kupieckiej.

### Apel Tow. Kupców do swoich członków.

Już wczoraj wzmiankowaliśmy, iż dzięki niemałym wysiłkom finansowym dzierżawcy Resursy Kupieckiej p. Jana Sentkowskiego sala Resursy otrzymała zupełnie nową szafę. Utrzymana w tonacji bardzo miłej dla oka przy uwzględnieniu najnowocześniejszych wzorów artystycznych, będzie ona w przyszłości miejscem, w którym spędzenie kilku godzin należęć będzie do największej przyjemności.

Z okazji otwarcia nowo odnowionej sali Resursy dziś, w środę, odbędzie się wieczorek fam. milijny z tańcami, do których przygrzywać będą dwie orkiestry. Zarząd Tow. Kupców, by podziękować gospodarzowi swego lokalu za zabiegi i starania wokoło podniesienia tego ośrodka towarzyskiego, wydał z tej okazji apel do wszystkich członków, aby „jak najliczniej przybyli na otwarcie i tem samym poparli gospodarza, który poczynił bardzo dużo wydatków w związku z odnowieniem sali”. Odezwę tę podpisali za Zarząd pp. prezes Wł. Maciejewski i dyr. Tatarek, zaś za Komisję Gospodarczą pp.

A. Rybarczyk, Wł. Matecki i W. Sowiński. Należy więc spodziewać się, iż dziś spotkają się w Resursie Kupieckiej wszyscy ci, którym rozwój tej placówki leży na sercu.

### Odpowiedzi redakcji

**Papierosy stanowią**, według zapowiedzi pism warszawskich w najbliższych dniach — o jeden grosz na sztuce. „Rarytasy” nie będą więcej wyrabiane.

**A. M. Kartuzy.** Jesteśmy przekonani, że rząd orientuje się znakomicie w rodzaju uczuć, jakie Niemcy żywią dla Polski, tak, że pisać specjalnie już o tem nie potrzeba. — O położeniu właścicieli domów przeprowadziliśmy swego czasu całą ankietę, w której m. in. poruszono także bolączki, omawiane w liście Pana. Nie chcieliśmy wszczynać ponownie na ten temat dyskusji. Zresztą za pamięć jesteśmy wdzięczni.

## DZIAŁ SPORTOWY

### GEDANIA PRZEGRYWA Z POLICJĄ GDANSKĄ.

W ramach mistrzostw okręgowych Wolnego Miasta Gedania gdańska rozegrała mecz piłkarski z drużyną policji gdańskiej, przegrywając 1:2.

### SENSACYJNY POJEDYNEK POMIĘDZY PETKIEWICZEM A LADŪMEGUE.

„L'Auto” donosi, że dn. 18 listopada w Paryżu podczas przerwy w meczu Arsenal — Racing odbędzie się sensacyjny pojedynek pomiędzy Petkiewiczem a słynnym zdykwalifikowanym rekordzistą francuskim Ladūmegue. Dystans biegu jeszcze nie jest ustalony.

„L'Auto” twierdzi, że Petkiewicz jest mistrzem Polski na wszystkich dystansach od 800 do 10.000 metrów...

### BOKSERZY LUBLINA POKONALI RUMUNÓW 12:4.

Wczoraj bawiła w Lublinie bokserska drużyna rumuńska klubu „Dragos Vo-da” z Czerniowiec.

### PROGRAM W KINACH.

**ADRIA.** Dziś premiera niesamowitego dramatu miłości i śmierci p. t. „Śmierć odpczywa” rozgrywającego się na pograniczu rzeczywistości i fantazji. Film ten został nagrodzony na turnieju filmowym w Wenecji. Rolę główną odgrywa Fredric March (niezapomniany dr. Jekyll). Kiedy śmierć odpczywa niema wygarezeń śmiertelnych na tym padole, z najcięższych wypadków ludzie wychodzą żywi, bo śmierć na urlopie. Poza tem nadprogram. Pocz. dziś o 5,15, jutro o 3,15.

**APOLLO** (ul. Krasińskiego). Dziś i jutro powtórzenie największego filmu sezonu p. t. „Twe usta kłamią”. Najwspanialszy dramat salony najnowszej produkcji, w treści swej niezwykle ciekawy. W rolach głównych genialna

W meczu zwyciężyli łatwo pięściarze lubelscy w stosunku 12:4.

### Jeszcze jeden start Walasiewiczówny w Japonii.

Japońska agencja „Rengo” donosi, że w dniu 4 listopada br. odbędzie się w Nagoya wielkie zawody lekkoatletyczne, zorganizowane na cześć Walasiewiczówny.

Na zawodach tych Polka startować będzie na trzech klasycznych dystansach biegowych, a mianowicie: na 60 mtr., 100 mtr. i 1000 mtr.

Sfery sportowe Japonji ze szczególnem zainteresowaniem oczekują wyniku Walasiewiczówny w biegu na 100 mtr., przytem cała prasa ze zdumieniem podkreśla niezwykle fakt, że w jednym dniu ta sama zawodniczka zaatakuje tak różne dystanse, jak 60 i 1000 mtr.

Norma Shearer, Robert Montgomery i Herbert Marshall. Nadprogram obfity i ciekawy. Początek o godz. 5,10, 7,10 i 9,10 wiecz.

**BALTYK.** Powtórzenie najnowszego filmu sensacyjnego p. t. „Bandyta detektyw”. W roli głównej Ken Maynard oraz jego koń Tarzan. Nadprogram: film, który zdobył sławę i nowy świat p. t. „Okręt śmierci”. Poczatek o 5.

**KRYSTAL.** Dziś premiera filmu reżyserji Franka Borzage p. t. „I cóż dalej, szary człowieku”. Potężny ten dramat życiowy dwóch wspaniałych ludzi, takich jak miliony ich podobnych błądzi po świecie, zrealizowano niezwykle artystycznie. Treść osnuto na tle powieści nadzwyczaj poczytnej na obu półkulach. W głów-



### I CÓŻ DALEJ, SZARY CZŁOWIEKU...

nej roli kreuje nowy gwiazdor Douglas Montgomery i czarująca Margaret Sullivan. Walka o prawo do życia, miłość i szczęście oddana nadzwyczaj interesująco. Prócz tego obfity nadprogram. Pocz. dziś o 5,10, jutro o 3,20.

**MARYSIENKA.** Dziś i jutro powtórzenie nowego programu tak wielkiego jak poprzedni, lecz jeszcze bardziej urozmaicony. Choćby dlatego, że widzimy Liljanę Harvey w jednej ze swych pięknych ról w filmie „Cesarzowa i ja” bogatym w dekoracje, pomysłowe sceny i muzykę Offenbacha. Drugim to wspaniałym dramatem z Loretta Young i Corterem p. t. „Przygoda o północy”. Pocz. o 5, jutro o 2,25.

**REWJA.** Dziś nowy program. Premiera polskiej komedii detektywnej, tryskającej humorem, dowcipem p. t. „Awanturki jego córki”. Pikantne i niesamowite przygody młodej mężatki, w roli której wystąpi piękna Lili Ziełińska, oraz Skonieczny, Marr i inni. Na scenie wesoła rewia. Cały program zatem wesoły i pełen urozmaicenia. Pocz. dziś o 5 jutro o 3.

### Życia towarzyszt.

**Środa, 31 października.**  
Godz. 17,00: Sokół V. Strzelanie o odznakę sportową w strzelnicy małokalibrowej 62 mm.  
Godz. 19,30: Tow. Czeladzi Kat. Zebranie z wykładem w Domu Czeladzi. Zwiedzenie cukrowni w Nakle 4 listopada oraz sprawa zabawy.

Godz. 20,00: Klub Mandolinistów „Lutnia”. Zebranie zarządu u kol. skarbnika, ul. Ka. Skorupki 22. Lekcje dla I oddz. aż do odwołania nie będą się odbywać.  
— Bydg. Kółko Muzyków. Zebranie plenarne w salce p. Mellera, przy placu Piastowskim. Na porządku obrad: referat prof. Urbanyego.

### Czwartek, 1 listopada.

Godz. 14,00: Hallerczycy! Zbiórka na placu piastowskim, skąd wymarsz na cmentarz.  
— Związek Podoficerów Rezerwy. Zbiórka członków wraz z sztandarami przy placu Piastowskim, skąd wymarsz na cmentarz.  
— Związek Weteranów Powstań Narodowych z r. 1914-19 Koło Bydgoszcz. Zbiórka z pocztom sztandarowym w czapkach na pl. Piastowskim, skąd wymarsz na cmentarz nowofarny.

### Piątek, 2 listopada.

Godz. 19,30: K. S. „Brda”. Schadzka w Domu Czeladzi. Komplet I druż. konieczny.  
Godz. 19,45: B. K. S. „Polonia” sekcja kreglarska. Przed kulaniem krótkie zebranie celem uzgodnienia nowego regulaminu.

\*  
**Stow. „Dzieci Marji”.** Z powodu procesji jubileuszowej zebranie mies. nie odbędzie się w niedzielę, 4 listopada, lecz dopiero w niedzielę 2 grudnia br.

Koło śpiewu „Chopin”. Lekcja w środę wypada, następna lekcia w piątek w lokalu p. Kowalskiego. Komplet konieczny.

Bydgoski Klub Mandolinistów. Lekcja kursu mandolinowego w czwartek i piątek wypada. Następne lekcje odbędą się: w poniedziałek dla oddz. młodszego, we wtorek dla oddz. starszego o godz. 18 i 20.

### Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 30. 10. 1934 roku.

Spędzono: wołów 45, buhai 157, krów 358, świń 2000, cieląt 500, owiec 186. Razem 8196 zwierząt.

Placono za 100 kg. żywej wagi za:

(Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

### Bydło:

<b>Woty:</b>	
Pełnomięsiste wytuczzone nieoprzęgane	64— 68
Mięsiste tuczzone młodsze do lat 3	56— 60
Mięsiste tuczzone starsze	46— 50
Miernie odżywione	36— 40
<b>Buhaje:</b>	
Wytuczzone pełnomięsiste	56— 62
Tuczzone mięsiste	50— 50
Nietuczzone, dobrze odżywione starsze	38— 42
Miernie odżywione	34— 38
<b>Krowy:</b>	
Wytuczzone pełnomięsiste	60— 64
Tuczzone mięsiste	46— 52
Nietuczzone, dobrze odżywione	30— 34
Miernie odżywione	20— 26
<b>Jalowice:</b>	
Wytuczzone pełnomięsiste	64— 68
Tuczzone mięsiste	56— 60
Nietuczzone, dobrze odżywione	46— 50
Miernie odżywione	36— 40
<b>Młodzież:</b>	
Dobrze odżywione	36— 40
Miernie odżywione	34— 36

### Cieleta:

Najprzedniej cieleta wytuczzone	72— 78
Tuczzone cieleta	60— 68
Dobrze odżywione	52— 56
Miernie odżywione	44— 50

### Owce:

Wytuczzone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	00— 00
Tuczzone starsze skopy i maciorki	60— 66
Dobrze odżywione	50— 56

### Świnie:

a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	62— 66
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	56— 60
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	52— 54
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	46— 50
e) maciory i późne kastraty	48— 53

Przebieg targu spokojny

### Bank Polski płacił w dniu 31. 10. 1934 r.

dolary amerykańskie	5,25
funt sterlingów	26,23
franki szwajcarskie	172,09
franki francuskie	34,79
guldeny gdańskie	172,24
liry włoskie	45,19
florency holenderskie	357,05





# NA DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI.

(ak) Cztery lata szalała wielka wojna światowa i niszczyła wszelki dobytek ludzki. Z powojennych gruzów odbudowaliśmy i stale umacniamy potęgę własnego państwa. Mimo przewlekłego kryzysu gospodarczego, widzimy coraz więcej oznak poprawy. W wielu dziedzinach czynimy zadziwiające postępy ku radości przyjaciół i zawiści wrogów. Przemysł nasz wyrabia lokomotywy, samochody i samoloty. We własnych fabrykach wytwarzamy nawozy sztuczne dla potrzeb rolnictwa. Z kopalń wydobywamy węgiel, sól, naftę, które własna flota handlowa rozwozi po szerokim świecie. W międzynarodowych zawodach lotniczych odnosimy zwycięstwa.

Imię Polski coraz częściej rozbrzmiewa na świecie i coraz więcej budzi uznania i zachwytu. W ostatnim czasie kraj nasz spotyka się zagranicą z coraz większym uznaniem dzięki temu, że utrzy-

cją osobistą oraz narodową każdego obywatela powinno być hasło:

**„W ciągu najbliższych lat muszę podwoić złożone oszczędności”.**

Ożywienie gospodarcze i wzrost zatrudnienia nastąpią tem prędzej i tem powszechniej, im więcej kapitałów zgromadzimy w instytucjach oszczędnościowych.

Stracił, kto trzymał pieniądze w poń-

cosze lub kupił obce waluty, a zyskuje procenty i pewność, kto składa swoje oszczędności na książeczce oszczędnościowej we własnej walucie. Złoty bowiem jest walutą muiowaną.

Niechaj hasłem „Dnia Oszczędności”, który cały świat, a z nim również Polska obchodzi w dniu 1 października, będzie: **„Składać oszczędności w bankach!”.**

## Wynik „Konkursu Oszczędnościowego” Akademickiego Koła Bydgoszczan przy W. S. H.

Obchodzony corocznie przez wszystkie kraje, a również i Polskę „Dzień Oszczędności”, który ma za zadanie szerzyć wśród szerokich warstw zamieszkałych do skrzętnego zbierania i lokowania zaoszczędzonych pieniędzy w bankach, był przewodnią myślą dla Akademickiego Koła Bydgoszczan przy Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu przy rozpisaniu konkursu oszczędnościowego. Rozumieli bowiem akademicy bydgoscy, że żaden kraj, żadne państwo, a także i Polska, nie dojdzie do mocarstwowego znaczenia dopóty, dopóki nie będzie dostatecznie rozwinięta kapitalizacja wewnętrzna, dopóki całe gospodarstwo narodowe opierać się będzie tylko na kapitale zagranicznym. Tylko kapitalizacja wewnętrzna, oparta na rumnem oszczędzaniu drobnych nawet sum i lokowania ich w bankach i kasach oszczędności, uniezależnić nas może od zagranicy, może wzmocnić nasze stano wisko polityczne, gospodarcze i społeczne. Stanie się ona również podstawą dobrobytu szerokich mas i źródłem zlagodzenia dzisiejszej depresji gospodarczej, spowodowanej w części brakiem kapitałów rodzimych.

Temi motywami kierując się Akad. Kolo Bydg. przy W. S. H., aczkolwiek jeszcze młode, to jednak pełne energii i inicyjatywy ogłosiło w czerwcu br. konkurs oszczędności na napisanie pracy na jeden z tematów: 1) „Kapitalizacja wewnętrzna, a rola Komunalnych Kas Oszczędności” i 2) „Aktualne kierunki kredytu bankowego”. Dostępny był konkurs dla wszystkich studentów Bydgoszczan. Za najlepsze prace wyznaczono nagrody w łącznej sumie 140 zł.

## Znaczenie oszczędności dla społeczeństwa

**Bogactwo narodu opiera się na dobrobycie każdego z jego obywateli.**

Tajemnicą bogactwa Francji jest t. zw. **pończocha wełniana** do której skrzętna gospodyni składa codziennie zaoszczędzone grosze, żeby je z końcem tygodnia oddać do kasy na książeczkę wkładową. Z tych groszowych oszczędności powstają kapitaliki, które zabezpieczają rodzinom dobrobyt, tworząc jednocześnie bogactwo narodowe kraju.

Polska odczuwa dotkliwie brak kapitałów. Zebrane w Polsce przed wojną 5 i pół miljarda złotych oszczędności z powodu wojny ulotniły się doszczętnie. W chwili obecnej wszystkie wkłady razem wzięte w polskich instytucjach pieniężnych wynoszą ponad 2 i pół miljarda złotych. Jest to suma poważna, jednakże w stosunku do potrzeb i do możliwości oszczędzania ciągle jeszcze za szczupłą.

Zważmy tylko, że nasz najbliższy sąsiad słowiański, Czechosłowacja, licząca niespełna połowę ludności Polski, posiada ogółem mimo słabego jeszcze udziału w ruchu kapitalistycznym Słowa-

na ufundowanie których KKO m. Bydgoszczy ofiarowała 100 zł, KKO powiatu bydgoskiego 20 zł, Bank Gospodarstwa Krajowego 20 zł.

Ocenę nadesłanych prac powierzył zarząd Ak. K. B. przy W. S. H. powołanej w tym celu komisji konkursowej, w skład której weszli: p. B. Gulcz., dyr. KKO pow. bydg., p. Fl. Jankowski, dyr. KKO pow. bydg., p. M. Romański, dyr. Banku Gospodarstwa Kraj., p. E. Wasilewski, dyr. Li eum Handlowego, p. K. Stobiecki, referent Izby Przem.-Handl.

Dobór odpowiedniej jury, jak również tajemnica nazwiska autorów prac, zapewniały całkiem bezstronny wynik.

Dnia 16 bm. odbyło się właśnie ostatnie zebranie, na którym komisja konkursowa oceniła wartość prac. Pierwszą nagrodę w kwocie 50 zł otrzymała p. Heliodora Hańczykówna, stud. wydz. prawnno-ekonom. U. P., drugie zaś nagrody, wszystkie po 30 zł, zdobyli p. Bernard Stranz, p. Urban Rux i p. Albin Ormiński, wszyscy studenci W. S. H. w Poznaniu.

W ten sposób uwieńczone zostało zbożne dzieło A. K. B. przy W. S. H., które zainteresowało zagadnieniami kapitalizacji wewnętrznej nie tylko tych, którzy w konkursie wzięli udział, lecz także wzmocniło bibliotekę oszczędnościową, mającą za zadanie propagowania wśród ogółu idei oszczędnościowej. I z tego też punktu Akademickiemu Kolu Bydgoszczan przy W. S. H. w Poznaniu, jak również komisji konkursowej, która to dzieło dopełniła, należą się wyrazy uznania.

### Złote myśli na czasie.

Oszczędzanie tylko wtedy jest skuteczne, kiedy stanie się przyzwyczajeniem.

Nie ci, którzy dużo zarabiają, ale ci, którzy oszczędzają, stają się bogatymi.

Oszczędzać należy nie tylko pieniądze, ale wszelkie zasoby.

## Czy pomyślałeś o niepewnym jutrze i przyszłości?

Na słupach reklamowych naszego miasta ukazały się wielkie plakaty, ni by manifesty, zwrócone do najszerszych warstw społeczeństwa. Zdecydowane i zwarte hasła plakatów są pełne głębokiego znaczenia i brzmią, jak nakazy mądrej przeczności. Nie można czytać ich obojętnie. Ich zdrowy sens każe myśleć, rozważać i postanawiać.

Są to plakaty Międzynarodowego Dnia Oszczędności.

Wzwołania tego święta solidarności międzynarodowej idą przez cały świat kulturalny, budząc w masach, pogrążonych w odmętach głębokiego kryzysu, instynkt samoobrony wobec niepewności jutra.

Wszyscy doświadczamy na sobie tru-

dy zmagania się z przeciwnościami przeżywanego czasu. Zacięta walka o byt, o przetrwanie — jest udziałem każdego z nas w mniejszym, czy większym stopniu. Widzimy, jak wokół padają słabi, nieprzygotowani, nieuzbrojeni, a zwyciężają i trwają niewzruszenie silni, zasobni w środki i siły materialne. A my?

Jak jesteśmy przygotowani do walki z trudnościami czasu?

Czy posiadamy jakiegokolwiek zasoby na nieznaną i zawsze niepewny dzień jutrzejszy?

I czy wogóle, w tym zamęcie dnia dzisiejszego, myślimy o jutrze?

Takie i tem podobne myśli, takie niepokojące pytania budzi w nas ten plakat, wołający na każdym kroku ze słupów reklamowych.

Ten manifest przeczności międzynarodowej, corocznie wzywający świat kulturalny do chwili rozważa i zadumy na temat naszego jutra, daje zarazem odpowiedź na dreczące pytania. Daje on niezbite stwierdzenia, wobec których albo należy powziąć niezwłoczną decyzję, albo przyznać się do własnej bezsilności, bezradności i wreszcie — lekceważenia sobie budowy lepszej i bezpieczniejszej przyszłości.

Nie jest to bez powodu, że od lat kilkunastu zdrowy instynkt ludzkości zorganizowanej wybrał jeden dzień w roku — 31 października — i poświęcił go donośnemu wezwaniu, skierowanemu w dziesiątkach językach do narodów świata cywilizowanego.

Jesteśmy przecież świadkami, jak za pędzony i udreżony człowiek, pogrążony w tysiącnych kłopotach codzienności, żyje tylko dniem dzisiejszym, aby jakoś „przetymczasować” życie.

Wiemy, jak się dzisiaj zapomina o tej prostej a niezbitiej prawdzie, że nic bardziej od oszczędności nie jest osnową lepszej przyszłości.

Trzeba to przecież coraz bardziej przypominać światu, że gromadzenie zasobów, że właśnie oszczędność jest drogą często powolną, lecz zawsze pewną budowy niezależności zarówno dla narodów, jak i jednostek.

**LEPSZY ZŁOTY**



mujemy naszą walutę na stałym poziomie, gdy spadły takie — zdawałoby się — niewzruszone potęgi walutowe, jakimi były dolar amerykański i funt szterlingów angielskich.

Imponujący wynik Pożyczki Narodowej pokrytej prawie trzykrotnie, to ostatni największy sukces a równocześnie dowód tężyzny narodu i wiary we własne siły. To praktyczna lekcja zaradności i samopomocy społecznej.

Ten sam świadomy i pełny oddźwięk wśród najszerszych warstw społeczeństwa powinno znaleźć hasło: **„Przez groszowe oszczędności do wielkich kapitałów — do dobrobytu”.**

Istnieje tylko jedna droga do poprawy — droga pracy i oszczędności. Wydajna praca pozwoli nam więcej oszczędzać, a zebrane oszczędności, rozumnie użytkowane, dadzą pracę i utrzymanie oraz możliwość dalszego oszczędzania tyśiącom współobywateli bezrobotnych.

Przed 60-ciu laty ks. Augustyn Szamarzewski, wielki i zasłużony Patron wielkich spółek kredytowych (Banków Ludowych), rzucił w biedne i bezradne społeczeństwo hasło: **„Bogaćmy się!”.** „Gromadźmy bez różnicy stanu i wieku nasze miedziki w spółkach kredytowych”. **„Złączonemi siłami osiągniemy ten sam wynik, co kapitaliści wielkimi zasobami”.**

Nie omylił się. Społeczeństwo polskie w oparciu o Banki Ludowe, pod przewodem ks. Patrona Wawrzyniaka nabrało takiej siły gospodarczej, że wytrzymało najbezwzględniejszy, wprost barbarzyński, napór niemiecki na ziemię i na dusze ludu polskiego.

I dzisiaj, mimo powszechnego zubożenia, musimy oszczędzać. Każdy grosz jest kapitałem, a każdy obywatel oszczędzający — kapitalistą. Przechylny kapitalista składa swoje wolne kapitały w instytucjach oszczędnościowych, Ambi-



**Szkola Rolnicza**

**Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Bydgoszczy.**  
Dyrekcja Szkoły Rolniczej W. I. R. w Bydgoszczy (ul. Nowodworska 11) donosi, że w dniu 2 listopada o godz. 8 rano rozpoczyna się nauka na kursach niższym i wyższym.

Dzisiaj, tem więcej w kryzysie gospodarczym, postępowemu rolnikowi włościaninowi nie wystarczy tylko praktyka rolnicza, bowiem konieczność życiowa wymaga od niego uzupełnienia wiadomości z zakresu uprawy roli i roślin, hodowli i żywienia inwentarza, nawożenia, uprawy łąk i pastwisk, organizacji gospodarstwa oraz wiadomości ogólnych z zakresu przyrody i t. p., a prócz tego zdobędzie miody rolnik umiejętność czytania i pisania w języku ojczystym i rachunkach.

Czesne za kurs wynosi obecnie tylko 30 zł. Przy zapisie należy uiścić na poczet czesnego 10 zł, przedłożyć metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo moralności od księdza proboszcza lub sołtysa.

Uczniowie korzystają mogą ze zniżek kolejowych.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 9—14 dyrektor.

**Na powodzian.**

w Miejskim Komitecie Wykonawczym Pomocy dla Powodzian w dalszym ciągu złożyli ofiary pieniężne:

Państwowe Zakłady Zbożowe 32,07 zł, dr. Brunk 10 zł, dr. Gliński 29 zł, „Dziennik Bydgoski” 60 zł, członkowie Cechu Piekarskiego 204 zł, W. T. 150 zł, „Dziennik Bydgoski” 50 zł, dr. Dziembowski 10 zł, Państw. Średnia Szkoła Rolnicza 30,30 zł, Szkoła Wydziałowa Żeńska 30 zł, dr. Kube 10 zł, urzędnicy Komunalnej Kasy Oszczędności 139,20 zł, Inspektorat Pracy 8 zł, „Dziennik Bydgoski” 50 zł, Tow. Właścicieli Domów 121,50 zł, Tow. Szkoły Jednolitej (przedstawienie w kinie „Kryształ”) 86,15 zł, firma „Karpaty” 30 zł, „Dziennik Bydgoski” 50 zł, firma Gische 56,76 zł, gimnazjum Kopernika 165,64 zł, czasopismo „Ogniwo” 4 zł, K. Borowski 50 zł, firma Zawadzki 16 zł, „Dziennik Bydgoski” 50 zł, fabryka wag Schenk 6 zł, Kabeł Polski 35,55 zł, „Dziennik Bydgoski” 36,67 zł, Miejskie Konserwatorium Muzyczne 18 zł, Dobrzyński 10 zł, adw. Majchrzak 10 zł, Tow. Kat. Koło Pań 50 zł, Miejska Szkoła Handlowa 51,75 zł, Tow. Właścicieli Domów 90,50 zł, „Dziennik Bydgoski” 45 zł, dr. Chełkowski 15 zł, „Dziennik Bydgoski” 50 zł, Jerzy Tyszkiewicz 25 zł.

Ofiary w naturze złożyli: Firma „Fema” 10 tuzinów zamków do mebli, firma „ZAP” Tow. Przem. skrzynię, firma Mathes części umeblowania.

Ofiarodawcom składam najserdeczniejsze podziękowanie.

Bydgoszcz, dnia 25 października 1934 r.

Przewodniczący:

w z. (—) Tempki, notariusz.

**Gielda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy**

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 30 października 1934 r.

	cena transakcyjna	cena orientacyjna
Żyto . . . . .	zł 16,00	— 16,50
Usposob. wyczekujące		
Pszonica eksportowa . . . . .		
Pszonica stand. . . . .	zł 16,50	— 17,00
Usposob. słabsze		
Jęczm. brow. . . . .	zł 21,00	— 21,50
Jęczm. jednolity . . . . .	zł 18,50	— 19,00
Jęczm. zbiorowy . . . . .	zł 17,00	— 17,50
Usposob. słabsze		
Owies . . . . .	zł 16,00	— 16,25
Usposob. słabsze		
Mąka żyt. 55% wł. worka zł	22,25	— 23,25
Mąka żyt. 65% wł. worka zł	21,25	— 22,25
Mąka żyt. 55-70% wł. w. zł	16,50	— 17,50
M. żyt. razow. 95% wł. w. zł	17,50	— 18,00
M. żyt. pośl. 70% wł. w. zł	14,00	— 15,00
Usposob. spokojne		

Mąka psz. I A. wł. w. zł	31,25	— 33,25
Mąka psz. I B. wł. w. zł	27,75	— 28,75
Mąka psz. I C. wł. w. zł	26,75	— 27,75
Mąka psz. I D. wł. w. zł	25,75	— 26,75
Mąka psz. I E. wł. w. zł	24,75	— 25,75
Mąka psz. II A. wł. w. zł	22,75	— 24,25
Mąka psz. II B. wł. w. zł	22,25	— 23,75
Mąka psz. II D. wł. w. zł	21,75	— 22,25
Mąka psz. II F. wł. w. zł	17,25	— 17,75
Mąka psz. III A. wł. w. zł	15,25	— 16,25
Mąka psz. III B. wł. w. zł	12,75	— 13,25
Mąka psz. razowa wł. w. zł	18,25	— 19,25

Usposob. spokojne		
Otręby żytn. standartowe zł	10,50	— 11,50
Otręby pszenne mialkie zł	10,50	— 11,00
Otręby pszenne śred. zł	10,50	— 11,00
Otręby pszenne grube zł	10,75	— 11,25
Otręby jęczmienne . . . . .	zł 12,00	— 13,00
Rzepak zimowy bez worka zł	40,00	— 41,00
Rzepak zimowy . . . . .	zł 38,00	— 39,00
Mak niebieski . . . . .	zł 40,00	— 43,00
Gorzycza . . . . .	zł 48,00	— 52,00
Siemię lniane . . . . .	zł 41,00	— 44,00
Wyka . . . . .	zł 25,00	— 27,00
Groch Wiktorja . . . . .	zł 41,00	— 44,00
Groch Folgera . . . . .	zł 30,00	— 34,00
Lubin niebieski . . . . .	zł 9,00	— 10,00
Koniczyna czerwona . . . . .	zł 130,00	— 150,00
Ziemniaki jadalne . . . . .	zł 4,25	— 4,75
Ziemniaki jad. nadnotec zł	2,50	— 3,00
Ziemniaki fabr. za kg 0/2 zł	—	— 12
Płatki ziemniaczane . . . . .	zł 11,50	— 12,50
Makuch lniany . . . . .	zł 17,00	— 17,50
Ogólne usposobienie słabsze		

**Podziękowanie.**

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę i dowody współczucia po stracie mego drogiego męża i ukochanego ojca śp. **Maksymiljana Maudrycha** a w szczególności ks. kanonikowi Szulcowi, Tow. Śpiewu „Halca” i „Hasło” — wszelkim delegacjom śpiewaczym, krewnym i znajomym składam na tej drodze serdeczne

**Bóg zapłać.**

Zona z rodziną.

**CENTRALA OPTYCZNA** ul. Gdańska 9  
właściciel: **St. Zakaszewski** optyk-mechanik  
Wszelkie artykuły optyczne w najlepszej jakości.  
Specjalność: *Młode oprawy okularowe i białkowe indywidualnie dostosowane do każdej twarzy.*  
Dział II: Aparaty fotograficzne i przybory.  
19772) *Fachowa, sumienna obsługa.*

**AMERYKA**  
Restauracja  
**Gdańska 46**  
urządza  
**wieczorek familijny**  
w dniu 1, 3 i 4 listopada połączone z wielkimi sensacjami  
**Nogi wieprzowe, kiełbasa domowa, kaszanka i flaki à la Ameryka**  
Lokal otwarty do rana. — **Orkiestra dębową.** — Napoje dobrze pielęgnowane. — Jak najprzejmiej zaprasza gospodarz  
20572) **J. Kikolajewski.**

PP. właścicielom kotłów parowych oraz osobom zainteresowanym podajemy do łaskawej wiadomości, że od dnia 1-go listopada r. b. nasze biuro znajduje się przy  
**ul. Dworcowej nr. 75.**  
Stowarzyszenia Dozoru Kotłów  
Oddział w Bydgoszczy  
11665)

**Dom** nowoczesny, dwa składy, dochód 7800, wpłata około 20000, reszta amortyzacja. Emeryt. Dworcowa 2. (20585)  
**Okazyjnie** sprzedam nowy dywan, damski „Omega” złoty i płaszczyk. Dworcowa, Hotel Metropol—12. (11649)  
**Wyplacenie** dębowa, kuchnię tanio. Mieszkanie wynajmę. Długa 5, III. (20666)  
**Cegła** (11686) białą okazyjnie oddam. Chodkiewicza 22, m. 6.  
**Singera** maszyna do szycia tanio. Długa 68—13. (11682)  
**Patelnia** Plac Piastowski 4/6. (11672)  
**Sypialnia** (11645) dębowa tanio na sprzedaż. Stolarska, 3-go Maja 10.  
**Korzystnie** z powodu zmiany kiosku przy Pl. Wolności do oddania. Pewna egzystencja. Warunek inwalida. (11684)  
**Kiosk** z powodu wyjazdu sprzedam. Adres Dzień. (11668)  
**Sypialnia** (11681) brzożowa sprzedam. Stolarska, Warmińskiego 12.  
**Rower** męski tanio. Chrobrego 22 w podwórzu. (11632)  
**Salonik** mahoniowy, kluby, kanapy, fotele, szafy, biblioteki, biurka, teodolit i wiele innych mebli tanio oddaje „Stala Okazja”, Gdańska 28a, róg Krasieńskiego tel. 1530. (20560)

**Dom** papierowa do opakowania białą i kolorową, oraz maszynę do cięcia wełny, poleca. J. Skrzywanek, Bydgoszcz, Pomorska 5, tel. 14-97. (20583)  
**Radiodoborniki** elektryczne na prąd stały i zmienny, najkorzystniej oddaje Poznańska 32/3. 20573  
**Płaszcz** damskie najtaniej. Długa 72. (11641)  
**SPRZEDAŻ**  
**Plac** wymierzone sprzedaje tanio. Paulina Nadolska, Bielicka 33. (20563)  
**Dom** piętrowy składem w mniejszym mieście w rynku sprzedam lub zamienię skład kolonialny, blawatów, obuwia i t. d., wezmę list hipoteczny na wpłatę wartości 18000 zł. bez długu. Sowiński, Pożnań, Garncarska 2. (20578)  
**Rower** męski, damski, chłopięcy, maszynę do szycia, wózek dziecięcy tanio. Długa 5, III. (20567)  
**Rower** męski sprzedam. Gołębia 85. (20579)

**LEKCJE**  
**Francuzka** udziela lekcji. Przez kwartał nauczy ładnie mówić po francusku. Filja „Gwarantuje”. (20584)

**POSADY WOLNE**  
**Krawcowe** (20556) do maszyn mechanicznych przyjmujemy zaraz. Industria, ul. Kujawska 8.  
**Furmanów** z końmi do cegły wożenia poszukuje Cegielnia Nakielska 141. (20552)

**Poszukuje** panią do kaligraficznego przepisywania. Oferty pod „Prędkie” do filji Dziennika. (11669)  
**Stolarz** potrzebny zaraz. Ul. Ugory 20, w podwórzu. (20571)  
**Przychodnia** na cały dzień, gotowaniem potrzebna. Gdańska 127, restauracja. (11680)

**Uczennica** do kuchni może się zgłosić. Hermana Frankego 7 Jądodajnia Bydgoszczanka. (11685)  
**Krawcowa** do swetrów potrzebna. Gdańska 139, skład. (11688)

**Murarze** potrzebni. Hetmańska 4, mieszk. 7. (11687)  
**Gorzelnik** samotny potrzebny. Kuligowski, Bydgoszcz, Gdańska 33. (11639)  
**Potrzebna** dobra dziewczyna do wszystkiego, gotowaniem. Gdańska 36—4. (11636)

**Młoda** dziewczyna na przychodnię potrzebna. Zgłoszenia do 10 rano, Gdańska 64, parter. (11666)  
**Mechanik** i samotny do naprawy rowerów, wirówek potrzebny. Michałowski, Unistaw. (20588)  
**Ucznia** (20574) ślusarskiego przyjmie. Chrobrego 12, Balcerek.

**POSADY POSZUKUJĄ**  
**Administracji** domu poszukuje. Filja „3000 kaucja”. (20587)  
**MIESZKANIA WOLNE**  
**Pokój** z kuchnią. Czarska 3, właściciel. (11653)  
**Pokój** (11657) z kuchnią 25 złotych miesięcznie. Kujawska 74.  
**Pokój** (20580) kuchnią wynajmie zaraz. Wesoła, Karłowicza 8a.

**DZIERŻAWY**  
**Wydzierżawie** 240 — 50 morgowe. Nowakowski, Kaszubska 2. (20513)  
**Ubikacja** fabryczna. 3 Maja 12. (11642)

**4 pokoje** łazienka, pokój służbowy, remontow. Blizsze wiad. Dworcowa 14—6. (11619)  
**2 pokoje** używalność kuchni. Piastowski 13—1, 2-4. (11675)

**6 nowoczesnych** I piętro. Aleje Mickiewicza 3. (11663)  
**Mieszkanie** (20581) pokój z kuchnią zaraz wydzierżawie. Wysoka 19.

**MIESZKANIA SZUKA**  
**Bezdzietni** (11644) poszukują 2 pokoje kuchnię. Oferty z czynszem filja Dziennik „Urządnik”.

**POKOJE WOLNE**  
**Pokój** umeblovany. Marcinkowskiego 3—6. (11630)  
**Pokój** utrzymaniem. Pomorska 70 — 1. (11648)  
**Umeblowany** 20 Stycznia 18—1. (11647)

**Pokój** (11655) elegancki. Pomorska 3.  
**Pokój** umeblovany. Sw. Trójcy 3, m. 6. (20570)  
**Pokój** (11679) umeblovany. Toruńska 32.

**Pokój** umeblovany, z osobnym wejściem, dla pana. Plac Piastowski 9, m. 1. (11676)  
**Pokój** osobne wejście. Plac Piastowski 17—7. (11651)  
**Pokój** ładnie umeblovany zaraz do wynajęcia. Bernardyńska 3, m. 5. (11652)  
**Pokój** dla pana. Sniadeckich 40 — 6. (11654)  
**Pokój** słoneczny, niedrogi. Ul. Podchorążych 31—5 przy Podchorążówce. (11626)

**Pokój** (20531) centrum, elegancki niekrepujący dla pana. Opłata dzienna. Oferty Dziennik Bydg. „Przyjeźdźny”.  
**Pokój** umeblovany. Warszawska 5, m. 3. (11646)  
**Pokój** z utrzymaniem tanio wynajmę. Stary Rynek 20, mieszk. 7. (20559)

**Duży** (11674) pokój umeblovany przy parku. Piotra Skargi 2—2.  
**Pokój** Sniadeckich 52—5. (11638)  
**Pokój** umeblovany. Gdańska 36/4  
**Pokój** (11659) Gdańska 27—9, I. piętro.  
**Pokój** Kościuski 54—7. (11634)  
**Pokój** Świętojańska 22/5. (11631)  
**Pokój** Marcinkowskiego 3-7 (11677)  
**Pokój** (11678) umeblovany. Toruńska 6-2  
**Pokój** Gdańska 69, m. 6. (11676)

**Pokój** frontowy tanio. Pomorska 66—5. (11671)  
**Pokój** komfortowy. Cieszkowskiego 1—1. (11658)  
**Pokój** umeblovany dla lepszych panów, osobne wejście. Sienkiewicza 25—4. (11633)

**Biuro** wraz pokojem, umeblovane. Hermana Frankego 3, II. (20572)  
**Niekrepujący** (11661) pokój. Kordeckiego 25—2.  
**Pokój** do wynajęcia. Sienkiewicza 45—3. (11662)

**RÓŻNE**  
**Wspólnika (czke)** posiadającego 10—15,000 przyjmę. Dobre dochody zapewnione. Dziennika „Miasteczko”. (10565)  
**Absolwent** szkoły technicznej, inteligentny, na stanowisku, szuka towarzyski życia. Oferty z fotografią „500” Dziennik Bydgoski, Grudziądz. (20477)

**MATRYMONJALNE**  
**Przystojna** (20564) wysokiego wzrostu, lat 26, inteligentna, nieskazitelna przeszłością, z braku znajomości pragnie poznać pana na stanowisku, cel matrymonjalny, ścisła dyskrekcja zapewniona. Oferty pod „A” do Dzien. Bydg.

**ZGUBY**  
**W czwartek** 4. bm. zgubiono w drodze do Łaska Wielkiego akta sprawy cywilno-spornej Radziwiłowski c/a Kowalski. Uczciwego znalazcę uprasza się o wydanie tych akt względnie wskazanie znalazcy. Za zwrot aktów wyznaczam 50 zł. Łaskawe zgłoszenia do E. Gollnik w Koronowie, lub u p. Gollnika w Łasku Wielkim. (20558)



Każdemu typowi urody odpowiada właściwa karnacja, zależnie od koloru włosów, oczu, skóry. Dla każdej karnacji — właściwy puder. Subtelne niuanse barw cielistych, delikatna gama odcieni róży, brzoskwini, morela, kwiatu wiśni — to 14-cie subtelnych odcieni pudrów w kolorach: Mandarine, Ambrée, Romeo, Pêche, Pêche foncée dla cery opalonej i kolor Pastel dla opalonej cery blondynek.

**PUDER ABARID**  
„PERFECTION”  
18806

**„Monopol”**  
Restauracja, ul. Gdańska 51.  
Codziennie świeże flaki, nogi wieprzowe.  
Lokal otwarty do rana! 11643

**Sprzedamy** ca. 70 ton używanych szyn kolejowych  
ze złącznikami o normalnych profilach. Szyny obejrzeć można każdej chwili. (20555)  
**Fabryka maszyn** dawn. C. Blumwe i Syn, Sp. Akc. Bydgoszcz, Nakielska 53.

**POLECENIA**  
**Kolejarzom** kredyt płaszcze, ubrania, obuwie, towary krótkie. Warszawska 1. (11660)  
**Na** (20545) sezon zimowy poleca się artykuły sportowe, kalosze, śniegowce. Długa 25,





**Oszczędzasz -  
kupując towary tanie  
i dobre;**

**Oszczędzasz podwójnie -  
szukając korzystnego źródła  
zakupu pomiędzy ogłoszeniami  
Dziennika Bydgoskiego**

## Na sezon zimowy

polecam

bogato zaopatrzonej dział  
swetrów, trykotów, pończoch,  
rękawiczek, wełny swetrowe  
i pończosznice, koszule  
wierzchnie i bieliznę damską

**Marjan Susała**

Stary Rynek 19, telefon 1128.

20483

**Farby, lakiery, pokosty**  
Artykuły drogerijno-techniczne  
i kosmetyczne

poleca po bardzo niskich cenach

**Drogerja Bydgoska**

K. Brückman

Stary Rynek nr. 21

20484

## Na sprzedaż nieruchomości w Brodnicy

przy bardzo ożywionej ulicy z ogrodem owocowym nad Drwęcą, ze składem kolonialnym, restauracją, dochodowym zakładem z dużym podwórkiem, nowymi stajniami i szopą, z 6 mieszkaniami - ogółem 18 pokoi, osobną pralnią, sklepami i strychami.

Cena przystępna - hipoteka czysta.  
Komunalna Kasa Oszczędności powiatu brodnickiego w Brodnicy n/Drwęca.

20487

Najtaniej, najlepiej kupisz  
w firmie

**ST. ZIMOCH**

Delikatesy-włna-likier

Niedźwiedzia 7. - Telefon 1648.

**SKŁAD FUTER**  
**G. BALICKI**

poleca na nad- **FUTRA DAMSKIE**  
ohodzący sezon **IMESKIE**  
według najnowszych wzorów i modeli  
oraz w wielkim wyborze

**BIELIZNA I SKORKI**  
**BYDGOSZCZ TORUN**  
Dworcowa 46, tel. 1898 (18264) ul. Żeglarska 29

**Czytajcie Dziennik Bydgoski!**

**Bank Ludowy**

W BYDGOSZCZY

Sp. z u. odp.

**przyjmuje oszczędności**

i załatwia wszelkie interesy bankowe.

20493

## Domy mieszkalne

Poszukuje się kilka domów czynszowych o małych lokalach (bez fabryk i zakładów przemysłowych) w dobrym stanie do zamiany na takie domy w Berlinie z ewent. dopłatą. Szczegółowe oferty sub.: „Zamiana” kierować do Międzynarodowego Biura Ogłoszeń w Warszawie, Wierzbowa 11.

20582

## Gdzie głód i ciasno - tam cnoty gasną.

Tak mówi mądre przysłowie - a przysłowia są mądrością ludu, których nie zdoła zaćmić ani osłabić żaden system filozoficzny ani przewrót społeczny. Żywym przykładem ilustrującym głęboką prawdę tego przysłowia, jest choćby ustroj sowiecki, którego podłożem jest zawiść klasowa, zawiść tych co oszczędzać nie chcieli lub nie umieli, do tych co oszczędzali. Antytezą tej na zawiści opartej organizacji jest stare państwo Albionu, które dzięki swemu wysokiemu poziomowi życiowemu i umiejętności oszczędzania, jest dla teorii bolszewickich zupełnie niedostępne. Drugim przykładem w mniejszych rozmiarach, jest opływająca w dostatek dzięki swej oszczędności mała Szwajcaria. Oba te państwa, mimo największych swobód obywatelskich i liberalnych metod rządu, zabezpieczone są przed bolszewizmem wewnętrznym.

Zmniejszyć tę zazdrość nie oszczędzających, do tych co umieli oszczędzać, wypłenić nienawiść z serc klas nieposiadających do tych, którzy dzięki oszczędności coś posiadają, może tylko spopularyzowana idea oszczędności. Brak zmysłu dla zasad oszczędności, wytwarza niedostatek a potem rodzi nędzę. Nędza zaś jest najczęściej matką zbrodni i nienawiści.

Niedocenywanie wartości zarobionego grosza, rozrzutność i marnotrawienie tego grosza na alkohol, fatalaszki lub wyuzdane rozkosze, burzą często ciche szczęście rodzinne, wykolejają nawet jednostki o dobrym podkładzie moralnym, lecz słabej woli.

W społeczeństwie naszym coraz więcej utrwała się zamięłowanie do wszelkich sportów i ćwiczeń fizycznych -

**dlaczegoż nie staramy się rozbudzić takiego samego zamięłowania do ćwiczeń silnej woli,**

a jeden z najpożyteczniejszych takich ćwiczeń, jest wola niezłomna oszczędzenia codziennie choćby najdrobniejszej kwoty, odmówienia sobie zbędnych przyjemności (tytoń, alkohol, łakocie itp.), gdyż grosz oszczędzony na tych wydatkach, może się niekiedy stać zbawienną deską ratunku, przed stoczeniem się na óno nędzy i występkę.

Tak jak ćwiczenia cielesne rozpoczynamy już od wieku dziecięcego, tak też ćwiczenia silnej woli oszczędzania winno się rozpocząć od wczesnych lat dziecięcych.

**Naucz dziecko cenić grosz, to młodzieniec cenić będzie złoto, a człowiek dojrzały setki i tysiące złotych.**

20478

## Oszczędzajcie

kupując w znanej i godnej zaufania firmie

Pończochy Bembergowskie	3.40	2.25	1.75
Pończochy damskie wełniane	5.60	3.60	1.30
Pończochy damskie wełna z jedwabiem	6.50	4.50	1.30
Pończochy damskie egip. Makko	3.00	2.50	0.95
Pończochy damskie angielskie	1.60	1.30	1.20

## Wełniane skarpetki damskie

wielki wybór każdej jakości

Rękawiczki damskie ciepłe	2.50	1.80	0.75
Rękawiczki damskie w czystej wełnie	4.25	2.90	1.90
Rękawiczki damskie wełniane z fan. mank.	6.95	3.50	1.95
Rękawiczki dziecięce wełniane	2.35	1.50	0.85
Rękawiczki dziecięce wełniane z mankieta	3.20	1.65	
Rękawiczki damskie pr. wełniane	6.50	3.50	1.20

## Bielizna męska jak:

koszule wierzchnie, kołnierzyki, skarpety, szale, szelki, krawaty, getry.

## Nowość!

Oryg. Wiedeńskie piżamy i koszule sportowe, najnowsze desenie  
Trykotaże damskie - męskie - dziecięce  
Bielizna jedwabna damska

**A. i W. ZIĘTAK**

Bydgoszcz, ulica Mostowa 7.

6804



## Obrączki ślubne

zegarki, biżuterja

i wyroby

złote i srebrne

poleca

Własny warsztat  
reparacyjny.

**B. Grawunder**

Założono 1900

Telef. 1698

Dworcowa 57.

## NAJNOWSZE MODELE

na sezon jesienno-zimowy

Olbrymi wybór w konfekcji  
damskiej, męskiej i dziecięcej.

Futra damskie i męskie po bardzo niskich cenach.

Elegancka Pani i elegancki Pan ubierają się tylko w firmie

**„WŁOKNIK”**

Bydgoszcz, Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego nr. 16.

DUŻY WYBÓR - NISKIE CENY

**Futra - Skórki**

kapelusze

czapki

w znanych, dobrych  
jakościach, po  
taniej 20507

**ZWEINIGER nast.**

właśc.: Sauer  
ulica Gdańska 1

## Kamczatka

Dworcowa 42, telef. 17-47  
znana Warszawska Pracownia  
Kusnierska wykonuje fachowo,  
solidnie, tanio wszelkie prace  
kusnierskie. Przyjmuje skóry  
do garbowania i farbowania.  
(20586)

## Szlifowanie

cyldrów

wszelkich typów

Buksy do cylindrów,  
tłoki, pierścienie,  
sworznie, zawory itd.

Resory samochodowe

Świece samochodowe i lotnicze

Zakup i sprzedaż  
samochodów

osobowych i ciężarowych

**„Autoarma”**

Bydgoszcz

Zduny 6. Tel. 18-24.

(20549)

## Angielskiego

francuskiego, niemieckiego  
go wyczuza szybko metoda  
Berlitzta. Załachowska,  
20 stycznia 22. (17890)



Zamiast  
puszczać  
tysiące  
z dymem

złóż grosz na książeczkę oszczędnościową



Nakazem rozumu i obowiązku obywatelskiego

jest składanie oszczędności w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Bydgoszczy

20489

Pół wieku pracy na niwie oszczędności

BANK ZWIĄZKU SPÓLEK ZAROBKOWYCH

w służbie dla kraju

20412

Pomyśl o przyszłości składaj oszczędności

20490

BANKU BYDGOSKIM

w Bydgoszczy, ulica Mostowa 12 za wysokim oprocentowaniem

Spółdzielczy Bank Kredytowy w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska nr. 7.

Składaj Twoje oszczędności w KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI POWIATU BYDGOSKIEGO

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr - jedno słowo

Drobne ogłoszenia

Dla poszukujących posady 2% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

POLECENIA

Dywany

chodniki, wyroby kokosowe, ceraty, linoleum, tanio.

Miód

pszczołny lipcowy tegoroczny wysyłam za pobraniem i opłatą pocztową: 3 kg 7 zł, 5 kg 10 zł, 10 kg 19 zł

Oryginalne

maszyny do szycia i haftu Singera na spłatę ratalną od zł. 15 miesięcznie.

Meble

na całe życie kupisz najtaniej w składzie fabrycznym firmy Ignacy Grajner

Meble

wszelkiego rodzaju, najtaniej i najkorzystniej tylko w Centrali Mebli, Długa 44

Wóziki

dziecięce, lalkowe, sploty ratami. Wasielewski, Dworcowa 41.

SPRZEDAŻE

Sprzedam skład spożywczy z urządzeniem i towarem w Gdyni, cena 3.000 zł.

Owocarnię

mieszkaniami, zaprowadzoną sprzedam, powód wyjazd. Gdynia, Słaska 33.

Sprzedam

do masy spadkowej należące: maszynę „Adler” model 7, szafę żelazną do pieniędzy, mały wieszak do garderoby, parawan drewniany zwijany, 3 ramienną lampę elektryczną z żarówkami, 3 nieoszkolone narodowe obrazy w ramach, Dziennik Ustaw (komplety od roku 1918 do 1929), ca. 3.000 arkuszy dużych listowników z firmą (do obcej), kilka bloczków kasowych, kauczukowe numerka od 0 do 9, postumenciek do pieniędzy, różne drobniostki biurowe, stojak do lasek i parasoli, oraz jedną glinianą figurkę. Informacje od 9-tej do 12-tej, oraz 4-tej do 6-tej. Tel. 576.

Rzeźnictwo

na sprzedaż. Toruńska 82.

Dom

przedam, własny, tanio, ogród, blisko rynku. Kujawska 10, Bydgoszcz.

100 krzesel

kinowych składanych, lampa lustrzana. Wawrzyniak, Chelmino, Rolna 5.

Radjo

na baterję, 3 lampkowy komplet, rower balonowy, sprzedam. Piotra Skarżi 10, 8.

Agresi amerykański - krzacasty

niepodlegający pleśni, najbardziej urodzajny, wydaje owoc średniej wielkości, gładki, różowy, cienkoskóry, słodki. Posadzony jesienią przyjmuje się w 100%. Oferty żądać: (18788)

H. Makowski Kruszwica.

LEKCJE

Muzyki (11447) fortepianowej udziela dyplomowana nauczycielka niedrogo. Kościuszki 25.

Lekcje

skrzypiec udziela. Chrobrego 3-1. (20480)

Niemka

udziela lekcyj niem. Cieszkowskiego 17-2. (11623)

POSADY WOLNE

Służąca

z gotowaniem zaraz potrzebna. Restauracja, Wrocławska 7. (20496)

LALKI

oraz wszelkie wypychane zabawki, jak niedźwiedzie itp. naprawia fachowo, sumiennie, szybko i tanio

ZABAWKI „Bobo” GALANTERIA

Bydgoszcz, ulica Dworcowa 35. (19020)

Bednarzy

przyjmie Unamel - Unisław. (20547)

Panienska

do restauracji „Wenecja” Bielany 6, róg Jackowskiego. (20551)

Dzielny

podręczny krawiecki potrzebny. Poznańska 20/2. (20544)

Chłopiec

chętnie uczeń szkolny potrzebny jako lektor na popołudnia. Oferty pisemne „Inteligentny” Dziennik. (20530)

Krawcy

i krawcowe mogą otrzymać każdą ilość dużych sztuk i spodni. Praca stała. Industria, Kujawska 8. (20557)

Czeladnik

szewski może się zgłosić zaraz. Brzeziński, Tezew, Marszałka Piłsudskiego 19

POSADY POSZUKUJĄ

4.000 zł. gwarancji za posadę biurową. Oferty „Samodzielna”. (20535)

Handlowiec

1.500 zł., szuka posady. Oferty „1.500”. (20536)

Mam

5.000 zł. poszukuję posady kierowniczkę, ekspedjentkę mleczarni. Of. „Rzutka”. (20533)

Fryzjer

damsko-męski pragnie zmienić posadę od 15 XI. 34. Zgłoszenia uprasza agencja Dziennika Bydgoskiego, Tezew „Fryzjer”. (20539)

DZIERŻAWY

Skład

rzeźniczy z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Jachcice, Średnia 34. (11616)

Dla ogrodnika

16 mórg dobrej ziemi wdzierżawę. Fordońska 51. 20053

Skład

wydzierżawę. Jeznicka 7. (20543)

Sklep

narożnikowy, dwa wielkie okna wystawne, rozmiar sklepu 13,5 X 6 m., urządzenie kompletne dla każdej branży w Tezewie od zaraz do wynajęcia. Art. Marszałka Piłsudskiego 1. (20540)

MIESZKANIA SZUKA

2-3 pokojowego mieszkania w okolicy Placu Piastowskiego poszukuje dobry płatnik. Zgłoszenia pod „W. 500” (11625)

DACH NAD GŁOWĄ



MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe:

kuchnia. Średnia 27.

2 pokojowe:

kuch. Mierosławskiego 5.

3 pokojowe:

kuchn. Niegolewskiego 13.

40 zł. Kuligowski, Gdańska 33.

parter. Gamma 4/1.

4 pokojowe:

Zamojskiego 8, parter.

Ubikacje:

dwie na parterze na składowicę hurt. Długa 63.

Garaze:

Sienkiewicza 13, portjer.

3 pokojowe

z przynależnościami centralne ogrzewanie zaraz wynajmę. Ks Markwarta 7. 11614

Mieszkanie (20177

7, 6 lub 5 pokojowe z werandą przy parku, słoneczne, czyste, ciepłe, w centrum miasta korzystnie do wynajęcia od gospodarza. Konarskiego 7.

Pokój

kuchnia. Czysz zgóry. Niegolewskiego 15. (20527)

Pokój

kuchnię wdzierżawę. Adres Dziennik Bydgoski (20499)

5 pokojowe

komfortowe mieszkanie. Libelta 10. (11629)

POKOJE WOLNE

Pokój

Pocztowa 1-5. (11615)

Pokój

Wiatrakowa 15-2. (11609)

Pokój

umeblowany korzystnie wynajmę. Król. Jadwigi 13, m. 3. (20495)

Pokój

Kościuszki 3, m. 2. (20475)

Duży

ładnie umeblowany pokój dla 1 lub 2 panów do wynajęcia. Sienkiewicza 31, miesz. 5. (20115)

Pokój

z osobną sypialnią lub pojedynczy, elegancki, z niekrępującym wejściem, z całodziennym utrzymaniem, wszelkie wygody, do wynajęcia. Florjana 3, miesz. 8. (20331)

Pokój

ładnie umeb. Król. Jadwigi 2-5. (20410)

Pokój

ładnie umeblowany. Kordeckiego 23, m. 5. (20501)

Pokój

20 Stycznia 21-1. (20511)

Pokój

Chocińska 20-1. (20512)

Pokój

tanio, również małżeństwu Orla 36-6. (20523)

Pokój

nmeblowany, słoneczny, zupełnie odosobniony do wynajęcia. Ul. Pierackiego 42 (Senatorska) parter (20521)

Pokoik

Orla 20. (20525)

Pokoik

Plac Piastowski 4/1, (11627)

POKOJE POSZUKUJĄ

Pokój dyskretny, najchętniej u starszej pani. Oferty pod „Dyskretny” filja. (11613)

Pokój

utrzymaniem, bardzo ciepły, łazienka, kuchnia warszawska. Cieszkowskiego 8-4. (11611)

RÓŻNE

Poszukuje

koncesji na butelkową sprzedaż wódek zaraz lub od 1. 1. 35 r. Oferty do filii Dziennika Bydg. pod „Gotówka zgóry”. (20518)

Kupiec

1.600 przystąpi do interesu lub przedstawicielstwa. Oferty „Młody”. (20537)

Który

z panów zechce dopomóc przystojnej w biedzie. Of. „Samotna”. (20546)

ZGUBY

Zgubiona

książeczkę wojskowa unieważniam. Marcel Pacek. (20497)

POŻYCZKI

Za

pożyczkę, pensja, procent. Oferty „1000” Dziennik. (20434)

MATRYMONJALNE

Zamożny

właścicielni poślubi starszą pannę lub wdowę do 45 lat, mały posag wymagany Oferty do Dziennika „Samotny C.” (20469)

Młodzieniec

20-letni z wioski przymie w Bydgoszczy od Nowego Roku odpowiednią, stałą posadę jako służący lub coś podobnego. Łaskawe oferty do Adm. Dziennika Bydg. pod „20533”. (20553)



### Kawiarnia Ziemiańska

Pomorska 5.

Kto raz spróbuje naszej kuchni jasko-mięsnej - ten zostaje stałym naszym gościem.

(20519)



### Bezpłatne porady

udziela „Instytut Piękności Halina“ jak zachować i pielęgnować urodę oraz wykonuje po cenach bardzo przystępnych masaże, elektryzację, parowanie, manicur, farbowanie brwi i rzęs i t. p.

Zabiegi wykonują dyplomowane kosmetyczki z wieloletnią praktyką. (7457)

Ulica Marszałka Focha 14. Tel. 853.

### Dziś otwarcie!

#### Piekarnia „ROGAL“

Bydgoszcz ulica Pomorska nr. 60.

Znakomity wypiek chleba pszennego, żytniego, razowego oraz „komysniaka“, ponadto pieczywa białego we wszystkich odmianach polecam Szanownemu Obywatelstwu i proszę o łaskawe poparcie mego przedsięwzięcia. (20510)

właśc.: Franciszek Nasiadek mistrz piekarski.

### Nadszedł świeży transport

## kafli

czysty wyrób szamotowy w ślicznych kolorach i modnych deseniach, które ze względu na zbliżający się koniec sezonu, oddamy wyjątkowo bardzo tanio.

### Bracia Schlieper

Bydgoszcz ulica Gdańska 140 tel. 306 i 361. (20515)

### Szofer - mechanik

katolik z własnym samochodem ciężarowym lub autobusem **poszukiwany zaraz**. Wymagana kaucja 500 zł gotówką. Zgłoszenia „Autobus“ do Dziennika. (20541)

**HALINA** Nr. 1  
MAGISTRA  
RADYKALNIE USUWA PIĘGI, PRZYCZE, CZERWONE I ŻÓŁTE - PLAMY.  
8156

### SPROSTOWANIE!

Podziękowanie T-wu Ubezp. „Pias“ S. A. za sprawne zlikwidowanie szkody samochodowej, wyrażone w nrze 248 „Dziennika Bydg.“ z dn. 28/10, prostując z tem, że zawarcie ubezpieczenia, jak i zgłoszenie straty uskuteczniłem wyłącznie przez insp. p. **Wacława Kunickiego w/m. Herm. Frankego 17**, a nie przez p. Langego, jak mylnie ogłoszono. (20509)

„AKRA“ Fabryka cukrów i czekolady właśc.: R. Abelski, Bydgoszcz, Gdańska 26.

### AVISAN



ŚRODEK OCHRONNY PRZECIW CHOLERZE DROBNU

### Zmiana rozkładu jazdy autobusów od dnia 1. XII. 1934

na linii: **Bydgoszcz-Szubin-Żnin, oraz Bydgoszcz-Łabiszyn-Żnin**

Odjazd z Bydgoszczy do Żnina:	830	1100	1415	1530	1930	2330
„ z Żnina do Bydgoszczy:	640	930	1250	1510	1815	
Odjazd z Bydgoszczy przez Łabiszyn do Żnina:	915	1300	1730			
„ z Żnina przez Łabiszyn do Bydgoszczy:	740	1045	1700			

Tylko dwa wieczory naukowo-eksperymentalne  
**Czwartek 1 i piątek 2 listopada**  
w sali Malinowej pod Orłem

wystąpi znany o światowym rozgłosie, powszechnie ceniony fa-cir-grafolog

## FOADY (oryginalny Afrykanin)

Od 3 listopada występy nowo-zaangażowanego zespołu artystycznego. (20517)

## ZDROWIE - TO SKARB

### ZIOŁA DRA BREYERA

które stosuje się w nast. chorobach.

Nr. 1 - w katarach pierśowych, kaszlach, astmie	zł 3.50
Nr. 2 - w złej przemianie materii, reumatyzmie, artrytyzmie, chorobach stonnych, nieczystości cery	zł 3.50
Nr. 3 - w chorobach żołądkowo-kiszczkowych, żółtaczce	zł 3.-
Nr. 4 - w chorobach nerwowych i przy ogólnym osłabieniu	zł 4.-
Moga zastąpić nerwowo chorem herbatę chińską	zł 4.-
Nr. 6 - w blednicy i niedokrwistości	zł 5.50
Nr. 7 - w chorobach nerkowych i pęcherzowych	zł 4.-
Nr. 9 - przeeczyszczające	zł 1.50

Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogeriach lub w wytwórni: (18588)

„POLHERBA“ Kraków - Podgórze. Skrytka Nr. 48/XIII.

### Zakład leczniczy Ubezpieczalni Krajowej w Inowrocławiu

(solanki, kąpiele borowinowe, inhalacje, elektroterapia, wodolecznictwo) (20400)

połączony z pensjonatem otwarty jest bez przerwy cały rok.

## JASNEJ SŁONCA

NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODWIEŻA ZNIŻCZONE POADZKI, LINOLEUM I FARBUEJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

### Drzewka owocowe

Jabłonie grusze, czereśnie sztuka 1,30 zł za I. wybór, II. wybór 1 zł. Cenniki wysyłam darmo.

S. Tomaszewski i S-ka Toruń, Chełmińska 10. Skrytka pocztowa 3, telefon 326. Zakłady ogrodnicze przy ul. Sw. Jęzgo 2-12. (20259)

### Najtrwalsze skóry

poleca (16664)

**Feliks Dolczewski** dawn. Ludwik Buchholz handel skór i przyborów różnych Bydgoszcz, Przystępcze 2 przy Farze.

## MEBLE

NAJKORZYŚNIEJ KUPUJESIE W FIRMIE

### HECHLIŃSKI

BYDGOŚCZ PODGÓRKA 5 TEL. 695

20508

ORYGINALNE PROSZEKI MIGRENO-NERVOSIN R.M.S.W. N°1599

ZN. KOGUTKIEM NA ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE ZASTOSOWANIE

## BOLE GŁOWY

MIGRENA NEURALGIA BÓLE ZĘBÓW, GRYPA PRZEZIĘBIENIA BÓLE ARTRETYCZNE STAWOWE, KOSTNE I P.P.

ŁADAJCIE W APTEKACH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. KOGUTKIEM W ORYGINALNEM OPAKOWANIU PO 5 PROSZKÓW W PUDEŁKU.

880.

Mądrze postąpisz, kupując

## Radio - Odbiornik

tylko u specjalisty. - Naprawa - Przebudowa - Ekspertyza - Na sezon 1934-35 duży wybór nowoczesnych odbiorników sieciowych na prąd zmienny, stały oraz bateryjnych. Ceny za komplet: 150,- 180,- 210,- 280,- zł. Prosimy o zwiędzenie naszego składu.

„Radjolavox“ (17086)

Najstarsze przedsiębiorstwo tej branży na miejsou Bydgoszcz, Król. Jadwigi 5, telefon 2101

### Drzewka krzewy owocowe, ozdobne, konifery, różne polecają w wielkim wyborze Szkoła Drzew

A. i J. Jeske, Jelonek p. Złotniki koło Poznania, telefon Złotniki 3

Filja sprzedazy: Poznań Em. Szezanieckiej naroż. Bogusławskiego.

Cenniki na żądanie! (17054)

## Meble

wszelkiego rodzaju najtaniej i najkorzystniej sprzedaje tylko (20480)

Bydgoska Hala Mebli ulica Śniadeckich 40 narożnik Sienkiewicza.

## ERIKA

najlepsze małe maszyny piszące oferujemy po zł 380. (19426)

Skóra i S-ka, Poznań Al. Marcinkowskiego 23.

## Potrzebny zastępca adwokata

do kancelarii adwokackiej w mieście powiatowem na Pomorzu. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydgoskiego pod „Adwokat“. (11617)

### Poważne Zakłady Przemysłowe przyjmą (20038) zdolnych akwizytorów (odsprzedawców)

ustosunkowanych w branży gastronomicznej za wysoka prowizją. Oferty z matym życiorysem przesyłać

Czernichowski, Inowrocław Poznańska 19a.

## PEŁTY

(flizy) glazurowane do wykładania ścian i do posadzek dostarcza wraz z ułożeniem przez wykwalifikowanych układczy (11607)

**Feliks Pietraszewski** Bydgoszcz, Reja 4, tel. 2229.

### Który ze stolarzy

dostarczy **dobre meble** każdego rodzaju odsprzedawcy za gotówkę. Oferty pod „Dobry stolarz“ filja Dziennika. (11624)

Poszukuję zaraz dzielnego podróżującego (z branży spożywczej), który jest w dzielnicy poznańskiej jak i na Pomorzu dobrze zaprowadzony. Zgłoszenia wraz z podaniem dotychczasowej działalności oraz referencji pod „K. L.“ do Dziennika Bydg. (20441)

### Pierwszorzędne pianino

wprost z fabryki poleca tanio (18186)

**B. Sommerfeld** Fabryka Pianin Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 2 Filja: Poznań, ul. 27. Grudnia 15.

### POLECENIA

„Rembrandt“ zakład fotograficzny przeniesiony, obecnie Gdańska 16, obok hotelu „Pod Orłem“. (20220)

Futra! (15587) Nie kupujcie tandety Futra najpiękniej wykonuje Stanisław Rudak, Bydgoszcz, Dworcowa 70.

Pianino Pfitzenreuter, Pomorska nr. 27. (11608)

Meble artystyczne najkorzystniej kupisz w fabryce mebli E. Bronikowski i Syn, Bydgoszcz, Nakielska 135, telefon 158. (18415)

Przerabianie kapeluszy aksamiitnych, załobnych i futrz. mufek. Dawniej Dworcowa 9-5, teraz Dworcowa 17, mieszkanie 6, II. (20258)

Swetry kamizelki, pulowery, ubranka oraz bieliznę trykotową poleca pracownia trykotarska Bukowskiej, Śniadeckich 2. (16093)

### SPRZEDAŻE

Kamienie (11612) narożnikowa dwupiętrowa z 3 sklepami bez długu hipot. w centrum miasta sprzedam okazynie. Oferty pod „A. J. 60“ do filji Dziennika Bydg.

Kiosk w dobrym położeniu sprzedam lub wydzierżawie. Oferty filja Dziennika pod „Kiosk“. (11610)

Jadalnię nowoczesną okazynie. Zduny 4, m. 5. (11572)

Samochód marki „Protos“, na turach, dobre gumy, nadaje się na ciężarówkę korzystnie sprzedam. Adres wskaże administracja. (20423)

Pompe do wody okazynie sprzedam. Pomorska 26. (20524)

Kiosk z koncesją i piwiarnią na sprzedaż. Adres Dziennik Bydgoski. (20516)

Żaglówka turystyczna sprzedam. Adres w Dzienniku. (11618)

Polecam swój bogato zaopatrzoney

## specjalny magazyn wykwintnej odzieży

na sezon jesienno-zimowy

**Błaszczki** w najnowszych fasonach **Ubrania**

**Kurtki** sportowe i do polowania || **Spodnie** spacerowe, sportowe, modne kolory

## LEON KONIECZKA

Bydgoszcz, Gdańska 41. 18865

### Tarcze

zapędowe, narty, saneczki hurtem. Herkules, telefon 93. (19220)

### POSADY WOLNE

Bufetowa znająca niemiecki, potrzebna. Restauracja Waldowo, stacja Pruszczy Pomorski. (20476)

### Bufetowego

starszego z większą kaucją poszukuje się od zaraz blisko Bydgoszczy. Zgłoszenia pod „Bufetowy“ do Filji Dziennika. (11628)

### KUPNA

Kupię natychmiast urządzenie restauracji, tombank bufet, 30 stołów. 100 krzesel, 200 ogrodowych, stojaki, szkła, obrusy, firany, obrazy. Oferty F.S. (20528)

### Służąca

zaraz potrzebna. Stary Rynek 3. Hurtownia kapeluszy. (11605)

### Biuralistka

początkująca potrzebna zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw proszę nadsyłać do Dziennika Bydg. pod „Zdolna 30“. (20500)

### Kupię

rower w dobrym stanie. Kojulen, Podwale 12. (11620)

### Uczeń

gastronomiczny natychmiast potrzebny. Hotel Geihorn, Dworcowa 87. (20498)

### Dwle

dzielne ekspedjentki branży towarów krótkich zaraz potrzebne. Ziętak, Mostowa 7. (20514)



Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. - Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. - Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. - Miejsce płatności: Bydgoszcz. - Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. - Za redakcją odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.